THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Mniej Kosztuje Uczyć Się w Młodości, Niż Znosić Wstyd Ignorancji w Starości.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 94. SOBOTA, DNIA 22-GO KWIETNIA, (SATURDAY, APRIL 22), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

ŚWIAT PATRZY NA WASHINGTON

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH W ROSJI.

Moskwa Nie Ma Zamiaru Ustępować Wielkiej Brytanji.

Moskwa, 22. kwietnia. (Prasa Stow.) — Rząd Rosji sowieckiej odpowiedział wczoraj na embargo towarów rosyjskich w Angji ogólnokrajowym bojkotem towarów angielskich. Rząd wydał dekret, zabraniający komukolwiek kupować towary w Angliji i sprowadzać je do Rosji. Ponadto, dekret nakazuje pobieranie wysokich opłat od prawa wstępu okrętom angielskim do portów rosyjskich, jak również zabrania okrętom rosyjskim zatrzymywać się w portach angielskich. Towarowym okrętom Wielkiej Brytanji nie wolno zawijać do portów rosyjskich. Przewóz towarów angielskich przez terytorjum Rosji sowieckiej jest również wzbroniony.

Dekret rządu utrzymany będzie w mocy jak długo Wielka Brytanja podtrzymywać będzie 80 procent cła na towary rosyjskie w Anglji.

Organ wielkiego przemysłu Rosji sowieckiej w długim artykule na pierwszej stronie oświadcza: „Embargo angielskie jest mieczem obosiecznym i strona ostrzejsza zwrócona może być w stronę Anglji."

— Wodzowie angielscy spodziewają się, że inne państwa europejskie pójdą w ślad za ich przykładem — mówi dalej autor artykułu — jak to Anglja uczyniła w 1927 roku, lecz wątpliwem jest, czy inne państwa, pragnące zdobyć rynki zbytu za wszelką cenę, posłuchają tym razem burżujów z Londynu. Wątpimy, czy znajdzie się jakieś państwo, które odmówi przyjęcia od nas zamówienia."

— Uniezależnienie się ekonomiczne i techniczne od kapitalistycznego zachodu, daje nam sposobność swobodnego manewrowania, a manewrować umiemy — podaje w końcu artykuł.

Niemieckie Pismo Katolickie Broni Polaków.

Polacy Muszą Zwalczać Zbrodnie Hitlerowskie — Woła Niemiec.

Rybnik, 22. kwietnia. — „Katolische Volkszeitung" zamieściła charakterystyczny artykuł pt.: „Echa antypolskich wystąpień w Niemczech."

Rybnicka „Katolische Volkszeitung" z całą odwagą zwalcza hitleryzm. W artykule tym czytamy, że Niemcy na najwyższych miejscach np. w sejmie pruskim obrażają i lżą Polskę, oraz jej naród. Na przedstawicieli mniejszości polskiej w Niemczech urządza się napady, przeprowadza się rewizję w ich mieszkaniach, zamyka się ich, uwalnia się demonstracyjnie morderców ze wsi Potempa, mających na sumieniu życie polskiego robotnika.

W ostatnich tygodniach wygłoszono w radjach niemieckich tyle obelg prowokacyjnych, tyle rzucono pod adresem Polski podejrzeń, że ludności polskiej wreszcie brakło cierpliwości.

W Bytomiu pousuwano z kiosków wszystkie gazety polskie — czytanie ich zresztą uchodzi w oczach hitlerowskich za zdradę stanu.

Nic więc dziwnego, że ludność polska chwyciła się środków samoobrony w odpowiedzi na tego rodzaju systematyczną akcję. W paru miejscowościach usunięto z kiosków gazety niemieckie.

„Nie jesteśmy zwolennikami metody oko za oko, ząb za ząb, lecz brutalnej bestji hitlerowskiej nie da się ugłaskać pacyfistycznemi formułami."

Akcja obronna Polski jest nieodzowną i niema nic wspólnego ze zbrodniami i gwałtami hitlerowskiemi. „Katolische Volkszeitung" wyraża nadzieję, że kierownicy tej akcji obronnej w Polsce mają poczucie odpowiedzialności, że akcja ta odbywać się będzie tylko w granicach samoobrony.

DWAJ OFICEROWIE LITEWSCY ZBIEGLI NA SAMOLOCIE DO POLSKI.

Wilno, 22. kwietnia. — Na terenie gm. święciańskiej w województwie wileńskim wylądował wojskowy samolot litewski marki „Bristol", uzbrojony w karabin maszynowy.

Dwaj lotnicy - lejtnanci z pierwszej eskadry lotniczej kowieńskiej, zostali przez władze polskie internowani.

Przewiezieni do starostwa oświadczyli, że zbiegli z Litwy z powodu wykrycia spisku wojskowego w armji litewskiej. Rzekomo kilku oficerów pułku lotniczego aresztowano, im zaś udało się zbiec do Polski.

NIEMCY ZAMIERZAJĄ NAŚLADOWAC AMERYKĘ.

Berlin, 22. kwietnia. — Dr. Hjalmar Schacht, prezes Banku Rzeszy, oświadczył tu wczoraj, gdy się dowiedział o zmianach w Ameryce, że „jest to największy czas, aby przystąpić do gruntownego uregulowania spraw finansowych w całym świecie." W Niemczech pokrycie złota wynosi nieco więcej ponad 10 procent. W kołach finansowych Berlina mówi się o konieczności odstąpienia od podstawy złota, jako wspólnej akcji z Ameryką i Anglją.

HERRIOT WIEZIE 200 SKRZYN WINA.

Paryż, 22. kwietnia. — Na pokładzie francuskiego linjowca „Ile de France", na którym płynie Edward Herriot do Stanów Zjednoczonych, znajduje się 200 skrzyń wyborowego wina burguńskiego, przeznaczonego dla ambasady francuskiej w Washingtonie. Transport wina jest prezentem właścicieli winiarń francuskich dla ambasadora francuskiego w Stanach Zjednoczonych.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Czy wiesz kim jesteś?

Na ulicy nazywają mężczyznę pokraką, w szkole — osłem, w więzieniu — niebezpiecznym ptaszkiem — w domu — tylko mężem, w teatrze — gapiem, w wojsku — ofermą lub łazikiem, w polityce — zerem, w kościele — owieczką, w tramwaju — „strap hanger'em", w samochodzie — burżujem, w sklepie — ofiarą, u lekarza — warjatem, na balu — zawalidrogą, w Chicago — przyszła ofiara bandytów, w restauracji — żarłokiem, w biurze realnościowem — prospektem, w biurze dobroczynności — skąpcem, w fabryce — leniuchem, wśród inteligencji — dorobkiewiczem, na odczycie — kołtunem, w gronie dam — kandydatem na męża, w klubie uczonych — niedowarzonym filozofem, w kompieli — szkieletem, lub opasem, w redakcji — natrętem.

* * *

Zwolennicy inflacji zapowiadali kilka miesięcy temu, że gdy przyjdzie inflacja, każdy będzie miał kieszenie wypchane dolarami. My zapomnieliśmy wogóle, że kieszeń służy do noszenia pieniędzy i nawet po zaprowadzeniu inflacji moglibyśmy się obejść zupełnie bez kieszeni, jak bez ślepej kiszki.

* * *

W sądzie spadkowym w Springfield odkryto, że sądowe koszta za administrację majątku po Abrahamie Lincolnie dotąd nie są zapłacone. Koszt sądowy, zanotowany w rubrykach z 1865, wynosił $30.45, a zapłacono tylko $25. Prócz tego jest jeszcze do zapłacenia $9 jako opłata drukarska. — Zawsze jakiś kłopot z podatkami!

* * *

Premjer angielski MacDonald, przybywając do Ameryki na konferencję ekonomiczną z Prezydentem Rooseveltem, powiedział, że "jeżeli świat ma się wywikłać ze swoich trudności, to może się to stać tylko przez kooperację międzynarodową." W takim też duchu kooperacji premjer pojechał do Białego Domu.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 22-go kwietnia: — Św. Sotera Męcz.

Jutro, niedziela, 23-go kwietnia: — Św. Wojciecha.

*

Niedziela Przewodnia.
Ewangelja: „O niewiernym Tomaszu."

*

Pojutrze, poniedziałek, 24-go kwietnia: — Św. Fidelisa.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 4:58.
Zachód słońca o godz. 6:38.

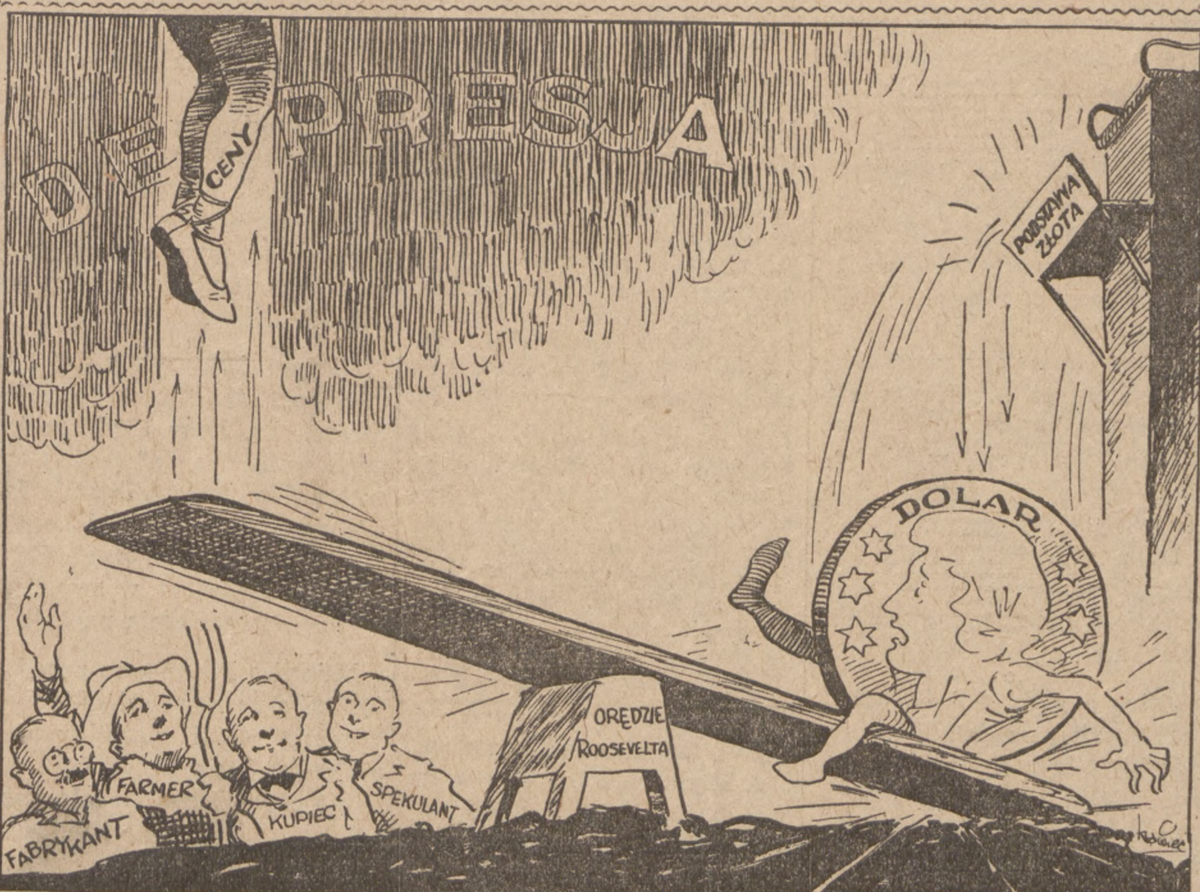


Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda, w dalszym ciągu chłodno, silny, północno-wschodni wiatr. W niedzielę częściowo pochmurno oraz cokolwiek cieplej.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej w południe 50 stopni, najniższa dziś o godzinie 2-giej w nocy 39 stopni.

GDY NASZ DOLAR SPADŁ.



Praktyki Przejemców i Komitetów Bondholderów Pod Śledztwem.

Oglesby i Swanson Głównymi Świadkami.

Dzień wczorajszy spędzono w całości na przesłuchiwaniu tych, którzy potracili swoje majątki, a którzy zeznawali przed stanową komisją inwestygacyjną, składającą się z posłów do Legislatury. Komisji tej polecono zbadanie spraw przejemców i wywłaszczenia właścicieli realności oraz nielegalne postępki urzędników.

Przesłuchy te wczoraj od samego rana odbywały się w sali pnr. 1121, w budynku powiatowym przy North Clark ulicy.— Zebrani na galerji obywatele dla świadków mieli oklaski, dla przejemców, — przedstawiciele handlarzy bondów i adwokatów tylko wyzwiska i wyrazy wielkiego niezadowolenia.

Na wieczornej sesji entuzjazm zebranych obywateli zmalał, niektórzy usnęli w krzesłach.

Głównymi świadkami wczoraj byli Jan G. Oglesby, z Elkhart, Ill., dwukrotnie wybrany wice-gubernatorem stanu i Jan A. Swanson do niedawna prokurator stanowy na powiat Cook. Obaj świadczyli o stratach jakie ponieśli po zakupnie bondów, nabytych w czasie ich urzędowania.

Ważnym nader świadkiem na wieczornej sesji był B. J. Meyer, jeden zwłaścicieli Belden-Straford, Parkway i Webster hotelów, który mówił o kłopotach jakie miał z przejemcą tych własności, Józefem F. Connery, byłym Komisarzem straży ogniowej miasta Chicago. — Powiedział, że Connery zastąpił odpowiednich pracowników politycznymi przyjaciółmi swemi. Dalej, że zatrudniał krewnych sędziego okręgowego Filipa L. Sullivana, płacąc im pensje zbyt wygórowane.

Pan Oglesby jako świadek przed stanową Komisją, nazwał różne komitety właścicieli bondów "pijawkami," a siebie "kozłem ofiarnym."

W czasie swego zeznania domagał się od Komisji, aby ta dowiedziała się czy prawa pocztowe nie zostały przekroczone przez handlarzy bondów w sprzedaży hipotek i bondów, które dzisiaj są nic nie warte. To samo poparł i p. Swanson, który dodał, że tylko pewne prawa chronią tych handlarzy od procesowania ich sądownie za przyjmowanie pieniędzy pod fałszywemi pozorami.

Przed p. Oglesby świadczył p. William L. Sullivan, asystent doradcy korporacji, który wyświetlił niektóre niedokładności w przeprowadzaniu spraw bondowych, określaniu wartości własności i oszacowaniu takowych dla opodatkowania.

Pan Oglesby odpowiadał na pytania zadawane mu wczoraj przez asystenta adwokata generalnego James G. Skinnera. W dwóch godzinach spędzonych na zeznaniach świadek ten bardzo często niepochlebnie wyrażał się o rozmaitych komitetach właścicieli bondów, oraz o handlarzach bondów. Oświadczył, że stracił "poważną sumkę" w hipotekach realnościowych.

Dodał także, że otrzymał zawiadomienia w których radzono mu aby deponował swoje bondy w różnych komitetach "bondholderów."

"Grożono mi także odebraniem własności w razie gdybym się do rozporządzenia nie zastosował," mówił Oglesby. "Doniesiono mi, że tylko 10 centów na dolarze wypłacą mi gdybym bondów nie deponował tam gdzie mi było wskazane. Zrobiłem co kazali i nawet tych 10 centów na dolarze do tej pory nie widziałem.— Czekam więc cierpliwie na załatwienie sprawy."

Przesłuchy przed stanową komisją dzisiaj trwają w dalszym ciągu. Wychodzą na światło dzienne różne brudne sprawki tak handlarzy hipotek i bondów jak i też wprost niezrozumiałe i wbrew prawu prowadzone interesa przejemców sądowych. Gdy "mały" świadczy nie wiele to pomaga, ale skoro ci "wielcy" dopominają się swego, może to trochę pomoże.

Powiat Zamierza Objąć Kontrolę Nad Funduszem Zapomogowym.

Twierdząc, że fundusz zapomogowy jest trwoniony przez stanową komisję ratunkową, — komisarz powiatowy Charles H. Weber, na posiedzeniu powiatowej komisji użyteczności publicznej, zażądał, aby zarząd powiatu objął kontrolę nad dystrybucją funduszu zapomogowego. Rezolucja kom. Webera w rzeczywistości jest tylko poprawką do bilu 160, znajdującego się obecnie w Springfield, a domagającego się, aby fundusz zapomogowy w powiecie Cook oddany był w ręce specjalnej komisji, — zamianowanej przez radę powiatową, składającej się z 5 lub 7 członków.

— Słychać zażalenia, że gdyby rada powiatowa objęła kontrolę nad funduszem zapomogowym w powiecie Cook, cała maszyna ratunkowa poruszana byłaby przez politykierów, — mówił komisarz Weber. — Wątpię jednak, aby w tak ważnej sprawie, jaką jest kwestja udzielania zapomóg, rada miejska powodowała się zasadami polityki przy rozdawaniu pieniędzy bezrobotnym. W każdym razie rada powiatowa nie wywiązałaby się gorzej od maszyny obecnej, która spuści w kwietniu około $7,000,000.

Komisja zapomogowa — mówił dalej komisarz — funkcjonuje jak jakaś firma przemysłowa, szukająca stale nowych odbiorców. Członkowie tej "firmy" zaciągają na listę każdego, kto się zgłosi, bez zadania sobie trudu stwierdzenia, czy aplikant faktycznie potrzebuje pomocy.

Lokale dla bezrobotnych — utrzymuje dalej komisarz — przepełnione są pijakami, którzy przybywają do Chicago ze wszystkich zakątków kraju. — Przy West Madison ul. znajduje się specjalna szkoła, w której kształcą się różne włóczęgi, jak szukać pomocy i wyłudzać pieniądze, mając na uwadze zbliżającą się wystawę, w czasie której spodziewamy się gościć u siebie, w Chicago, setki tysięcy przybyszów.

ROOSEVELT I MACDONALD OTWIERAJĄ NARADY.

Złoto, Pieniądz, Długi, Taryfy — Na Programie.

Washington, 22. kwietnia.— Premjer angielski Ramsay Mac Donald przybył wczoraj do Białego Domu na pierwszą z szeregu ważnych konferencyj w Washingtonie, mający za cel przywrócenie normalnych warunków ekonomicznych w świecie.

Prezydent Roosevelt i urzędnicy państwowi powitali serdecznie premjera i w kilka godzin później Roosevelt i Mac Donald rozpoczęli omawiać środki i sposoby gospodarczego uzdrowienia świata.

W tej pierwszej wymianie zdań i poglądów wysunęły się na czoło możliwości przywrócenia Stanów Zjedn., Anglji i innych krajów do podstawy złotej przez międzynarodową ugodę ustanawiającą nowe wartości monetarne. Dyskusja obracała się około dewaluacji dolara i funta szterlinga na warunkach obliczonych na stabilizację wszystkich walut i podwyższenie cen artykułów pierwszej potrzeby, przywrócenie siły nabywczej i idącego za tem ożywienia w interesach.

Obopólne obniżenie murów taryfowych i innych barjer blokujących handel międzynarodowy poruszono również w rozmowie.

Tak dalece jak można się było dowiedzieć, p. MacDonald nie spieszył się z poruszeniem sprawy rewizji wojennych ugód dłużniczych w tym wstępnym przeglądzie zagadnień, wobec jakich stoją Stany Zjedn. i Anglja, jakkolwiek dał niedwuznacznie do zrozumienia, że wypowie się w tym przedmiocie we właściwym czasie. Uważa on redukcję, jeżeli nie zupełne umorzenie długów należnych Ameryce, za nieodzowny warunek w każdym programie odbudowy ekonomicznej świata.

Prezydent Roosevelt uczynił jasnem, że nie zamierza deklarować się tak lub owak w sprawie rewizji długów, dopóki nie zobaczy, jak dalego zadłużone kraje gotowe są iść w zakresie stabilizacji monetarnej i ustępstw taryfowych.

W ten sposób rozpoczęły się najważniejsze od czasu paryskiej konferencji pokojowej układy międzynarodowe.

Od wyniku rozmów, jakie Prezydent odbędzie w najbliższych dniach z angielskim mężem stanu, z b. premjerem francuskim Herriotem, który przybywa jutro i z wysłannikami innych mocarstw, będzie zależał los zgodnej, zjednoczonej akcji mającej wydźwignąć świat z depresji ekonomicznej.

Republikanie w Senacie Zwalczają Plan Inflacji.

Przywódcy Demokratyczni Napędzają Do Pośpiechu.

Washington, 22. kwietnia.— Konserwatywni republikanie w kongresie rozpoczęli wczoraj gwałtowny atak na rządowy program „kontrolowanej inflacji".

Kooperacja republikańska rozwiała się w wybuchu krytyki i nagany, w którym Prezydenta opisano jako „dziecko bawiące się z dynamitem". Jego proponowaną poprawkę inflacyjną do bilu rolnego scharakteryzowano jako projekt gwałcący „najbardziej elementarne zasady zdrowej polityki monetarnej, kredytowej i finansowej".

Pojedynczy atak, wykonany przez sen. D. A. Reeda, rep. z Pa., na plenum w senacie, rozszerzył się potem we wspólne oświadczenie senatorów Reeda i Walcotta i kongresmanów Snella i Luce'a.

Ich zjednoczona opozycja zakłóciła partyjną pogodę, jaka cechowała dotąd rozważanie ustawodawczego programu Prezydenta w kongresie. Oskarżając republikanów o obstrukcję polityczną, przywódcy demokratów nawoływali wczoraj do pośpiechu mając zapewnioną większość w głosowaniu nad bilem inflacyjnym.

Sen. Reed oświadczył, że Prezydent, bawiąc się nieostrożnie z materjałami wybuchowymi, może zniszczyć cały kraj i samego siebie. Zarzucił on, że bil administracji podnosi potencjalną inflację pieniądza do 20 miljardów dolarów.

Byli sekretarze skarbu, Mellon i Mills, wyrażali się równie nieprzychylnie o całym planie „kontrolowanej inflacji", nazywając go „herezją finansową".

Opozycja nie ograniczyła się do republikanów, ale objęła i pewne wybitne figury demokratyczne. Senatorzy McAdoo i Glass, obydwaj byli sekretarze skarbu, i sen. Gore (dem. z Okla.), głosowali w senackiej komisji bankowej z republikanami w usiłowaniu skreślenia z bilu sekcji dającej Prezydentowi moc zmniejszenia zawartości złota w dolarze do 50 procent.

IZBA UCHWALIŁA $500,000,000 NA ZAPOMOGI DLA STANÓW.

Washington, 22. kwietnia.— Izba reprezentantów poszła wczoraj w ślady senatu w kierunku zapomóg federalnych.

Większością 331 głosów do 42, Izba przeprowadziła t. zw. bil Wagnera-Lewisa przeznaczający pół miljarda z funduszów federalnych na bezpośrednie, bezzwrotne zasiłki dla stanów na akcję ratunkową wśród bezrobotnych i opuszczonych. Na chwilę przedtem, Izba odrzuciła propozycję, któraby zostawiła nadzwyczajną pomoc federalną na ściśle pożyczkowej podstawie, nie zmniejszając jednak sumy proponowanych kredytów.

Bil, przyjęty już w senacie, przewiduje wyznaczenie federalnego administratora ratunkowego, któryby miał nadzor nad półmiljardowym funduszem ratunkowym. Żaden stan nie może dostać więcej jak 15 procent z ogólnego funduszu. W ten sposób na stan Illinois przypada $75,000,000.

Z JADWIGOWA.

P. Leon Kamka, jadwigowianin, bierze sobie za małżonkę trójcowiankę Łucję Kliczko których ślub odbędzie się w sobotę, dnia 29go kwietnia na Trójcowie. Natomiast gody weselne odbędą się na Jadwigowie. Ano, będzie wilk syty i owca cała.

GARY, IND.

Z PARAFJI NAJŚW. RODZINY.

Jutro, tj. w niedzielę Przewodnią dnia 23go bm., dorocznym zwyczajem Rodzinowo zbierze się w sali parafjalnej przy Ridge Road i Delaware ulicy na Święcone Staropolskie. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Komitet parafjalny i Klub Pań Dobroczynności poczynił przygotowania, aby uczta wypadła jak najokazalej. Będą smaczne potrawy do jedzeniia — i wypicia. Po spożyciu wieczerzy rozpocznie się zabawa taneczna przy odgłosie doborowej orkiestry.

Mimo ogólnego zastoju zabawa zapowiada się bardzo dobrze. A do nowej parafji Najś. Rodziny w Glen Park zawsze dążą, chętnie idą — wszyscy życzliwi przyjaciele nawet i z dalekich stron, wiedząc i znając piękną okolicę i gościnność polskiego ludu na Rodzinowie. Parafja choć najmłodsza, ale zawsze pierwsza w sprawach religijnych i narodowych, dzięki uczciwym sercom i staraniom uczciwych parafjan, dbających o swój Kościół i szkołę parafjalną, jak również i o dzielnicę.

*

Wspaniałą uroczystość Rezurekcji czyli obchód kościelny Zmartwychwstania Pańskiego, była o godzinie 6ej rano; Suma z błogosławieństwem Najś. Sakramentem o godzinie 10ej. Z melodją kościelnej pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastał” i przy dźwiękach muzyki organów i odgłosie dzwonów, posuwała się wspaniała procesja trzykrotnie dokoła kościoła. Czcigodne Siostry Józefinki pięknie przystroiły ołtarze i przygotowały dziatwę do procesji. X. prob. Michał C. Gadacz wygłosił kazanie na Rezurekcji na temat: „Czy jest Zmartwychwstanie”, a na Sumie „Kto kamień odwali?”. — Jakże symbalicznem jest to pytanie z przed dziewiętnastu stu leci! Jakże symbolicznem dziś, w 1900 lat po tem! Ten lud wtrącony w ciemnicę bezrobocia i rozkrzyżowany na Golgocie Depresji, która zeń wycisnęła ostatnią kroplę krwi. Biedny lud przyciśnięty kamieniem — kamieniem długów, kamieniem biedy i nędzy. Może dzisiejszy prezydent będzie tym aniołem, który kamień odwali, Potrzeba na to modlitwy i dobrych uczynków, trzeba prosić Boga o Zmartwychwstanie nowe. Oto temat kazania kaznodziei.

*

Różne komitety pracujące dla dobra parafji Najśw. Rodziny przygotowały następujące programy na miesiąc maj:

Chór Chopin, zespół inteligentnej młodzieży z Gary, w niedzielę, dnia 7go maja odegra dramat pt. „Żydówka Wychrzcianka.”

Dnia 14go maja, w święto Matek, młodzież uczci swe matki pięknym występem.

Dnia 28go maja Chór św. Cecylji urządza „Wieczór Rozmaitości” połączony z niespodziankami.

*

Jutro o godz. 2ej po południu w sali parafjalnej Najśw. Rodziny będzie posiedzenie Tow. Króla Jana III Sobieskiego. Zaś w przyszłą niedzielę, 30go bm. będzie posiedzenie Klubu Obywatelskiego Glen Park Civic Club. Na posiedzenie klubu powinni przybyć wszyscy obywatele. Klub pracuje dla dobra nie tylko dzielnicy Glen Park, lecz również dla całego obywatelstwa, a dał już tego liczne dowody. Bo gdyby nie ten klub, praca pogłębienia rzeki Calumet byłaby w zastoju i w zapomnieniu.

*

Hej, Janie, idziesz na Glen Park na zabawę i święcone staropolskie, które będzie w sali parafjalnej Najśw. Rodziny w niedzielę, tj. jutro o godzinie 6ej wieczorem?

A siur, że idę. Co ty myślisz Józefie, przecież tam lud gościnny, a jedzenie zawsze wyborne, trzeba ich poprzyć.

To w takim razie gud baj, Janie, prawdę mówisz. Zobaczymy się tam jutro. Przyprowadź ze sobą licznych swych przyjaciół.

*

Wkrótce będziemy mieli sposobność wypowiedzenia się w sprawie zatrzymania lub odrzucenia 18 poprawki do konstytucji, czyli za pozwoleniem lub odrzuceniem całkowitej prohibicji. Trzeba pamiętać o tem, że prawa federalne, pozwalające na wyrób i sprzedaż 3.2 procentowego piwa i wina, nie obala wcale prohibicji. Prawo to jest li tylko nową interpretacją 18 poprawki do konstytucji orzekającej, że 3.2 procentowe piwo i wino nie jest upajające. Prawo to jest tylko modyfikacją prawa Volsteada, ale nie znosi prohibicji. Oby znieść federalną prohibicję, trzeba odrzucić 18 poprawkę do konstytucji federalnej. Kongres przeprowadził brzmienie odpowiedniej poprawki do konstytucji, ale, aby ta poprawka znosząca 18 poprawkę mogła się stać obowiązującem cały kraj prawem, potrzeba, aby ją zaratyfikiowały, czyli zatwierdziły konwencje stanowe w trzech czwartych conajmniej stanów, to jest, że 36 ze 48 stanów musi głosować za odrzuceniem 18 poprawki do konstytucji, by prohibicja federalna mogła być zniesiona. Co do stanowej prohibicji załatwiła się z tem stanowa legislatura. Co zaś do federalnej prohibicji początek dobry dały stany Michigan i Wisconsin. Wybierzmy ludzi takich, którzy pójdą śladami tych stanów.

*

X. prob. Mchał C. Gadacz i nauczycielki szkoły Najśw. Rodziny, Czcigodne Siostry Józefinki zastanawiają się nad programem nauk, któryby objął kursa dziewiątego stopnia, czyli program nauk szkoły wyższej t. z. High School, aby w ten sposób dać młodzieży lepsze wykształcenie, od tego w szkole bezwyznaniowej. Każdy z rodziców przyznać musi, jeśli dba o swe dzieci i bada tryb życia młodzieży szkoły wyższej bezwyznaniowej. Szkoły takie nie prowadzą młodzież do udoskonalenia, ani umysłowego ani moralnego. Wykonanie programu zależeć będzie od moralnego poparcia rodziców.

*

Ktokolwiek chce mieć swój ogród warzywny, niech zgłosi się, jeśli mieszka w Glen Park do X. prob. M. C. Gadacza, a otrzyma parcelę — lotę, na której będzie mógł posiać warzywa, za użytek takowej nic nie płacąc jeżeli należy do parafji Najśw. Rodziny.

*

Dbając o dobro swej parafji byznesiści z Rodzinowa złożyły ofiary na święcone staropolskie, które będzie jutro wieczorem.

Ob. Stanisław Feliniak, właściciel składu Stanley Grocery & Market; ob. R. Rokicki, właściciel Glen Park Grocery and Market; Edward Koldrowicz i Stanisław Kuśmierz z Grocery and Flour Wholesale Co.; ob. Guziorek, ob. Antoni Brzust, Steve Kuruzovitch z K. and K. Meat Market; ob. Andy Monshen i Michał Karsauoff, właściciel piekarni Glen Park Bakery; oraz ob. Francziszek Tomaszewski, reprezentant firmy Samuel Kunin and Sons.

Z INDIANA.

W następujących miejscach można kupić Dziennik Chicagoski:

GARY, IND.
Broadway Pharmacy, 1630 Broadway.
EAST CHICAGO, IND.:
Joseph Krzywiński, 4901 Baring Ave.
Jacob Jakubczak, 4801 Wegg Ave.
S. Kubacki, 4907 Magoun Ave.
Peter Wyslocki, 1113 — 150-ta ulica.
Jan Sumara, 602 — 151-sza ulica.
Kotzan Drug Store, 4859 Alexander Ave.
WHITING, IND.:
Tony Kryszyński, 2043 Indianapolis Blvd.
Tony Guzek, 2128 Indianapolis Blvd.
Anthony Kamiński, 1405 — 121-sza ulica.
Jan Tuszak, 2356 Schrage Ave.
Dybel's Grosernia, 2474 White Oak Ave.
INDIANA HARBOR, IND.
Edmund Sudziński, 3833 Alder ulica.
Jan Mytych. 3833 Evergreen ulica.
Minczuk, 3937 Butternut ul.
Josephine Bankowska, 3808 Main ulica.
Kromels Drug Store, 3902 Deodar ulica.
Public Drug Store, 3738 Main ulica.
HAMMOND, IND.
Hammond News Agency, 424 Plumer Ave.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.



WASZ WYBÓR KOŁNIERZY.

MODEŁKO 681.

Ten fason jest skrojony na jedną wielkość tylko.

ŁADNA SUKIENKA Z ŻAKIETEM.

MODEŁKO 631.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście.

Na wielkość 16 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji na sukienkę, także ⅞ jarda 39 calowej materji na żakiecik.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko..................................

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Z KAZIMIERZOWA

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży zaprasza parafjan na ich formalne zakończenie zimowego sezonu sportowego wieczorkiem towarzyskim w niedzielę, dnia 14go maja, w sali parafjalnej. Obiad będzie podany o godzinie 4:30 po południu, poczem odegrany będzie mały programik, a wreszcie o godzinie 7:30 rozpocznie się zabawa taneczna. Między innymi zaproszenia na nasz bankiet otrzymali i jesteśmy moralnie pewni że zaszczycą nas swą obecnością nasz zacny proboszcz, ks. prałat Antoni Halgas, który usilnie popierał czynności młodzieży w parafji, i inne znane publiczności osoby, jak nasz kontroler miejski profesor Mieczysław Szymczak, sędzia Jan Dunne, słynny sportowiec a obecnie sędzia okręgowy, i także Al Simmons (Szymanski), znakomity piłkarz amerykańskiej ligi, służący obecnie z drużyną Chicago White Sox. Powiedz, kolego i koleżanko, przyjacielowi swemu: “Spotkamy się na zabawie Młodzieży.”

*

Otrzymujemy wiadomość, iż młody kapelan Stow. Kat. Młodzieży, ks. Leon Czyl, został mianowany onegdaj przez Centralne Tow. Najśw. Imienia Jezus, zarządcą działalności sportowych w okręgu zachodnim diecezji, mającego w swych obrębach dwadzieścia parafji.

*

Dziewice Różańcowe urządzają drajw na nowe członkinie.— Wydany został specjalny apel ażeby każda z członkiń postarała się o przylprowadzenie swej krewnej lub przyjaciółki. Hasłem tego towarzystwa jest, ażeby każda panienka na Kazimierzowie była członkinią Towarzystwa Dziewic Różańcowych.

*

W drugi poniedziałek miesiąca maja, odbędzie się dla nowych członkiń przyjęcie z programem i zabawą w sali parafjalnej. Prezęską Tow. Dziewic Różańcowych jest panna Weronika Erazmus; sekr. protokółową panna Kazimiera Wisz, sekretarką finansową panna Elżbieta Czachorska, kasjerką Anna Leśna.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Kazimierza, odbył się okazały pogrzeb ś. p. Pelagji Pieczyńskiej, w którym udział wziął także J. E. X. dr. Stanisław Bona, biskup diecezji Grand Island, Neb. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym tygodniu.

*

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej, którego prezesem jest p. Jan Kornak, wybrano komitet finansowy, w skład którego wchodzą nasi kupcy i przemysłowcy, a mianowicie przewodniczącym komitetu jest p. Kazimierz Pazdan, sekretarzem p. Ferdynand Drzewicki, kasjerem Franciszek Perz. Na tem posiedzeniu przemawiali członkowie Zarządu Centralnego: adw. M. Kudlick, p. Odalski i komisarz W. La Buy.

*

Kupcy i przemysłowcy na Kazimierzowie postanowili się zarganizować, ażeby wspólnie sobie i innym pomagać.

*

Kółko Dramatyczne św. Kazimierza, urządza zabawę jakich mało, tak zwaną “Springtime Frolic” w niedzielę, dnia 30go kwietnia, w sali parafjalnej. Przygrywać będzis do tańców doborowa orkiestra.

*

Dzieci szkolne w tym roku przystąpią do pierwszej uroczystej Komunji św. w dniu 28go maja, do której to uroczystości czynione są odpowiednie przygotowania.

*

Posiedzenie Tow. Matki Boskiej Królowej Pokoju odbędzie się w najbliższy poniedziałek, w starej szkole, począwszy o godzinie 8ej wieczorem.

*

Edward Skowronek, długoletni kazimierzowianin przeprowadził się w tych dnioch na Romanowo, pnr. 2119 So. Marshall blvd.

*

Pan Bóg zawezwał do siebie Jana Horosko, zam. pnr. 2359 So. Trumbull ave., długoletniego kolektora kościelnego, który wielce parafji się przysłużył. Pogrzeb odbył się w ubiegłą środę. Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła św. Kazimierza dokonał proboszcz X. prałat Antoni Halgas, który także celebrował Mszę św. za duszę zmarłego, w asystencji X. Leona Czyl i X. Ign. Macholza. Przy bocznych ołtarzach ciche Msze św. odprawili X. Alojzy Komosa i X. S. Żuchowski z Omaha, Neb. Ostatnie ceremonje na cmentarzu odprawił i egzortę wypowiedział X. Jan Peterson. Zwłoki złożono na locie familijnej na cmentarzu św. Wojciecha. Pozostawił żonę Zuzannę, córki Wiktorję i Pelagję, oraz syna Jana, jr. i zięcia Antoniego Gulczyńskiego. Pogrzebem zajął się p. J. Fruzyna.

*

Jutro wieczorem, w sokolni Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul., odbędzie się bankiet na cześć posła Piotra Jeziernego, urządzony staraniem jego przyjaciół.

Tow. Wolność Polek Obchodzi Srebrny Jubileusz.

Znane ze swej działalności Tow. Wolność Polek, p. o. św. Jadwigi, gr. 164 Unji Polskiej w Ameryce, obchodzi jutro, dnia 23-go kwietnia 25tą rocznicę swego założenia.

Z okazji tej w sali Avenue Cafeteria, pnr. 1250 Milwaukee ave., odbędzie się bankiet podczas którego wykonany zostanie interesujący program. Kolacja podaną zostanie o godzinie 5ej po południu. Po programie odbędzie się zabawa taneczna. Modlitwę przed rozpoczęciem programu wygłosi ks. Kazimierz Sztuczko, C. S. C., proboszcz parafji św. Trójcy.

Interesujące przemówienia wygłoszą: Andrzej Gall, cenzor Unji; Regina Grajewska, wicecenzorka Unji; Józefa Białas, wiceprezeska; L T. Walkowicz, prezes Zw. Oświaty i Obrony Kresów Polskich; Benedykt Knapczyk, wiceprezes Unji i reprezentanci Gmin.

Komitet składający się z energicznych Polek zaprasza na niedzielną uroczystość wszystkich przyjaciół i sympatyków.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **“Dzienniku Chicagoskim.”**

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Gastero is a prefix meaning the head.........			
2. Lineament is medicated liquid for rubbing into the skin			
3. An octoroon is the offspring of a white person and a quadroon........................			
4. Puissance means power or strength...........			
5. Rex is the Latin word for queen..............			
6. Rigmarole is a foolish, disconnected talk...			
7. Sept is a prefix meaning 17......................			
8. The ductless gland, known as the thymus, is in the leg			
9. V is the chemical symbol for vitrol...........			
10. Zoophilist is a lover of animals..................			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to “Sez You” on page 6.

ZE SZPITALA POWIATOWEGO.

W poniedziałek, dnia 17go kwietnia odbył się koncert w szpitalu powiatowym dla chorych urządzony staraniem panny Izabeli Adeszko, nauczycielki gry na fortepjanie.

Smutno musi być tym, którzy święta Wielkanocne muszą spędzić w szpitalu. Ażeby rozweselić i uprzyjemnić im tę chwilę przyczyniły się następujące osoby, które były wykonawcami programu. Solo na fortepianie odegrali: Mildred Łakomy, Leokadja Toloczka, Vivian Mamczarz, Ryszard Budkiewicz, Norbert Rybakowski, Helena Hydzik i Eleonora Orłowska.

Na skrzypcach grali: Edward Krystan, uczeń p. Orłowskiego i Władysław Boćko.

Śpiewali: Stanisław Lubejko, Rozalja Budzbanowska i Edmund Rybakowski.

Z monologiem wystąpiła Betty Kilgallan.

Panna I. Adeszko przygrywa na organach co drugą i trzecią niedzielę miesiąca na dwóch Mszach Świętych w szpitalu powiatowym pracując z czułem sercem.

Z Władysławowa.

Zawiadamia się wszystkich delegatów Centrali Towarzystw że posiedzenie odbędzie się dnia 22go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, p. nr. 5310 Cornelia avenue. Ważne sprawy i nie cierpiące zwłoki przyjdą do załatwienia wymagające obecności każdego delegata Centrali o przybycie ze względu na dobro ogólne. — I. Wiśniewski, prezes.

KONCERT CHÓRU FILARETÓW.

Zaledwie tydzień dzieli nas od wiosennego koncertu chóru Filaretów. Odbędzie się on bowiem w niedzielę, dnia 30go kwietnia, b. r. w sali Zjednoczenia. Bywalcy koncertowi od szeregu lat uważają koncerty tego zasłużonego zespołu śpiewaczego za prawdziwą ucztę duchową, ponieważ chór Filaretów stara się i nadal śpiewać tylko prawdziwe perły sztuki polskiej.

Zasadą chóru Filaretów jest krzewienie pieśni twórców polskich, chociaż czasami dla urozmaicenia ucieka się do prac obcych. Przez pielęgnowanie pieśni polskich chór stara się podtrzymywać wygasającą tu stopniowo polskość; praca ta jest niebywale utrudnioną, ponieważ coraz mniej już starych wiarusów, ogarniętych zapałem prawdziwego patrjotyzmu polskiego.

Powoli, lecz systematycznie młodzież tu zrodzona zaczyna się interesować polskim ruchem pieśniarskim, i mamy nadzieję, że kiedyś wyrośnie ona na dzielnych śpiewaków i śpiewaczki.

Ogół Rodaków, a przynajmniej ta część naszego wychodztwa, która na pieśniarzy polskich patrzy z poważnego punktu widzenia, powinien otaczać nasze kółka śpiewacze prawdziwie ojcowską opieką. Powinien wgłębiać się w tajemnicę istnienia tych kółek i zrozumieć, że pracują one nie dla korzyści własnych, lecz właśnie dla dobra tego ogółu.

Chór Filaretów prosi zatem swych przyjaciół w szczególności i szerszą Publiczność w ogólności o gromadne przybycie na jego koncert w niedzielę, dnia 30go kwietnia, w sali Zjednoczenia.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W tę niedzielę posiedzenia są następujące: Tow. św. Jana Chrzciciela, Tow. Polek Matki Boskiej Dobrej Rady, grupa Macierzy Polskiej i Bractwo Matki Boskiej od Nieust. Pom. o godzinie 1szej. Komitet „Wiejskiego Wesela" zbierze się w małej sali we wtorek o godzinie 7:30. Uprasza się wszystkich członków tegoż komitetu o regularne przybycie.

*

Wysłane były naszym rodzinom bilety wraz z listem od Najprzew. Ks. Proboszcza odnośnie „polskiego wesela". Bilety te należy zmienić na plebanji. Niech parafjanie przeczytają ten list uważnie i raczą zrobić co mogą w tej sprawie a równocześnie ubawią się prawdziwie po polsku. Już dobra wola i współpraca ze strony parafjan jest dzielnie okazywana i panuje w naszej dzielnicy ogólne zainteresowanie się tem „Wiejskim Weselem". — Kupcy tak samo dokładają wszelkiego starania, aby dodać pomocniczej ręki przez swoje ogłoszenia. Prosimy nadal wytrwać w tej dzielnej współpracy.

*

W ten czwartek rano o godzinie 9:30 i o godzinie 1:15 po południu tak dla dzieci jak i dla starszych którzy są czasowi, wyświetlany będzie śliczny obraz na tle życia wojskowego w zakładzie wojskowym „West Point Military Academy" zatyt. „Comrade" czyli ‚Towarzysz". Czysty dochód będzie na parafje. Starszym dane będą zupełnie darmo bilety z numerem na śliczne premje, które rozlosowane będą na tych przedstawieniach.

*

Posiedzenie wszystkich administracji towarzystw i jakichkolwiek klubów, zwołane jest na poniedziałek wieczór do sali Mickiewicza. Chodzi o wykonanie swojej części w tak zw. „Tygodniu Gościnności" — mający się odbyć na „Wystawie Światowej".

*

Jak na innem miejscu już poinformowano, parafja nasza cieszy się niezmiernie z powodu wydania jeszcze jednego wychowanka na służbę Bożą we Winnicy Pana. Jest nim Ks. Teodor Kaczorowski, syn pp. Stanisława i Franciszki Kaczorowskich. Ks. Teodor wyświęcony był dziś rano na kapłana w pięknej kaplicy w seminarjum Najśw. Marji Panny, w Mundelein. — Prymicje nowo - wyświęcony kapłan odprawi jutro o godzinie 11:30 rano. W poniedziałek Ks. Kaczorowski odprawi Mszę św. o godzinie 10tej na intencję naszej parafji. Po dalsze informacje radzimy zwrócić się do obszerniejszego opisu w tym względzie na innem miejscu tegoż pisma.

*

W czwartek wieczorem odbyło się znowu zebranie Stow. Najśw. im. Jezus, wszystkich oddziałów. Po nabożeństwie zwyczajnym w kościele udano się do sali posiedzeń. W oddziale starszym panuje kontest w celu zwerbowania jak najwięcej członków za co ofiarowana jest przez Ks. Kapelana śliczna nagroda. Kontest potrwa do czerwca. Dla zainteresowania członków omawiano bardzo pouczający temat o użytku i powstania ołtarza w kościele Katolickim. Wszyscy członkowie ze swojego zadania wywiązali się znakomicie. Zadano tak samo i pytanie do rozwiązania na następnem posiedzeniu. Czy poza Kościołem Katolickim człowiek może być zbawiony? Rozegrano pod koniec pięcio-funtową kurę. Na przyszłe posiedzenie które odbędzie się dnia 18go maja, czekają członków znowu miłe niespodzianki.

*

Echa z Wyższej Szkoły — We wyższej szkole zakończono trzeci kwartał wobec czego podaje się do wiadomości rodzicom, że wydawane będą świadectwa za postęp poczyniony w ubiegłym kwartale. Zabrano się na serjo do przygotowania się teraz na egzamina roczne, które odbędą się w maju. — Uczniowie i uczennice naszej wyższej szkoły zapraszają wszystkich na przedstawienie, które odbędzie się w sali parafjalnej dnia 7-go maja o godzinie 7:30. Na program składa się śliczny dramat zatyt. „Przekleństwo Matki", komedja i inne krótkie numery. Bilety można nabyć od dzieci szkolnych.

*

Przypomina się, że pora spowiedzi wielkanocnej szybko przybliża się końca. Dlatego, radzimy nie czekać do ostatniego dnia z kartkami do spowiedzi wielkanocnej lecz przyjść po nie teraz. Jeszcze raz przypominamy, że kartka jest niezbędnie potrzebna. Przypominamy tak samo, że wnet księża odwiedzą tych, którzy tej powinności nie wypełnili. Lepiej więc jest przyjść po kartki.



Z Instalacji Nowego Klubu "Czarna".

W ubiegłą środę w sali szkolnej pnr. 2548 Cortez ulica, róg Rockwell, odbyło się walne posiedzenie nowego klubu małopolskiego parafji Czarna, powiatu Ropczyce, przy licznym udziale rodaków z wioski tej pochodzących, oraz przyjaciół. — Posiedzeniu przewodniczył prezes klubu ob. Nikodem Omelusik. — Po omówieniu pewnych spraw, ob. Longosz prezes klubu parafji Mała powiatu Ropczyce, powołał nowoobranych urzędników klubu Czarna do złożenia przysięgi, którą od nich odebrał. Przysięgę złożyli: Nikodem Omelusik, prezes; Henryka Burzawa, wiceprezeska; Józef Błaszczyński, wiceprezes; Stefan Błaszczyński, sekr. protokółowy; Czesław Swientoń, sekretarz fin.; Paweł Smolak, kasjer; Władysław Majka, odźwierny; Michał Potwora i Andrzej Feret, marszałkowie; Jan Sitko, Karol Feret i Jakób Majka, dyrektorzy. Przysięgę też złożyli wszyscy zapisani członkowie klubu. Po przysiędze zebrani udali się do dolnej sali, gdzie nastąpiła wieczerza ze święconką.— Po kolacji zabrał głos prezes klubu Czarna p. Omelusik i po krótkiem przemówieniu powołał na mistrza toastów p. Longosza ,prezesa klubu Mała. Przemawiali zatem p. Franciszek J. Kruppa, prezes Polsko Amerykańskiego Demokratycznego Klubu 31ej wardy, p. Józef Stelnicki wiceprezes klubu tegoż oraz p. Piotr Książek, kasjer. Nadto serdecznie przemówiła pani Zofja Markot, wiceprezeska klubu Wojnicz i wiceprezeska Związku K. M. i pani Henryka Burzawa, wiceprezeska klubu Czarna. Panna Adela Błaszczyńska pięknie oddeklamowała wiersz "Organizujmy się." P. Kazimierz Szymański odśpiewał kilka piosnek ludowych. Po skończonym programie odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry braci Kozaków. Młodzi hasali, a starzy gawędzili o Polsce. Klub parafji Czarna ,powiat Ropczyce zorganizowany dopiero parę tygodni temu już dziś liczy przeszło stu członków i członkiń.

NUDNA SZTUKA.

— Panie reżyserze, niech pan się wreszcie spyta autora, czy mogę w ostatnim akcie zastrzelić się, zamiast zażywać trucizny?...

— A dlaczego?

— Wątpię, czy trucizna zbudzi publiczność...

Z KWATERY TYGODNIA POLSKIEJ GOŚCINNOŚCI.

Oficerowie Straży Ogniowej stworzyli komitet.

W ub. czwartek w sali kwatery tygodnia polskiego, pnr. 1200 N. Ashland ave., odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie oficerów i funkcjonarjuszy chicagoskiej straży ogniowej w celu omówienia sprawy udziału w tygodniu polskiej gościnności. Nasi dzielni strażacy polskiego pochodzenia z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali przemówienia adw. M. Kudlicka ,który przedłożył cały plan tygodnia polskiego, — głównem zadaniem którego jest sławy i rozgłosu imieniu polskiemu przysporzyć.

Na wniosek p. Grabowskiego uchwalono wybrać zarząd, do którego weszli: kapitan Paweł Zwiefka ,prezes; porucznik Roman Gillmeister, sekretarz; kapitan Józef Szeszycki, komitet publicystyki i porucznik Władysław Kempski, komitet biletów. Z chwilą ustalenia składu zarządu strażacy postanowili przystąpić do pracy niezwłocznie. Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek i piątek, t. j. dnia 27 i 28 kwietnia.

*

Komisarz La Buy przemawiał na Kazimierzowie.

W sali parafjalnej na Kazimierzowie odbyło się posiedzenie kupców, któremu przewodniczył p. Kornak, a sekretarzował p. Furmaniak. Komisarz powiatowy adw. W. La Buy przemawiał na temat tak zwanych "relief tickets," a także wspomniał o tygodniu polskiej gościnności, jako jeden z członków komitetu doradczego.— Adw. M. Kudlick i p. Edm. Odalski również zabierali głos. W parafji św. Kazimierza wszystkie komitety zostały zorganizowane i są już czynne.

*

W Sprawie Rydwanów i Pochodu 22 lipca.

Spodziewając się, iż conajmniej pół miljona widzów zgromadzi się na Michigan ave. podczas pochodu rydwanów i organizacyj, życzeniem p. Edm. Odalskiego jako zarządzającego tą częścią programu, ażeby parada ta miała charakter odrębny od dotychczasowych tego rodzaju imprez, — chodzi o uniknięcie strony reklamowej, o ile to będzie możliwe, a przynajmniej zredukowanie cech ogłoszeniowych do minimum, każdego z rydwanów, a uwydatnienie raczej strony symbolicznej, historycznej czy to narodowej. "Rydwany i szeregi naszego pochodu odtworzą historję Polaków w tym kraju, ich udział w walce o wolność, jak i w dziedzinach sztuki, nauki, handlu, wreszcie na niwie organizacyjnej, bratniej pomocy i opieki społecznej" — powiedział p. Edmund Odalski.

"Zamierzamy zobrazować poszczególnie wielkie organizacje, towarzystwa, parafje i t. d. uwydatnić ich cele i czyny drogą grup i dekoracyj symbolicznych rydwanów." Sprawa pokrycia kosztów zbudowania rydwanów nie została jeszcze definitywnie zanych ze strony organizacyj iż przy dobrych chęciach, okazanyc hze strony organizacyj jak i poszczególnych firm uda się myśl tą uskutecznić. Pan Odalski proponuje rozdzielenie kosztów w stosunku do wielkości firmy, jak również przedkłada on plan podziału na grupy, — i tak naprzykład, lekarze stanowiliby jedną grupę; aptekarze drugą; grosernicy trzecią i t. d.

Każda z wspomnianych grup miałaby mieć swój rydwan z odnośnym małym napisem na boku np. "Sponsored by the Milk Industry" i t. p., — a wtedy parada nie będzie miała charakteru ogłoszeniowego, lecz utrzymana w tonie poważnym i dostosowanym do chwili.

Z JEFFERSON PARKU

Jutro w niedzielę w parafji św. Konstancji, rozpocznie się Czterdziesto-Godzinne Nabożeństwo, które zakończy się we wtorek wieczorem. Ci, którzy nie spełnili swego obowiązku wielkanocnego, mogą podczas tej okazji skorzystać.

*

Członkowie Tow. Imienia Jezus, przystąpią wspólnie do Komunji św. jutro, na Mszy św. o godz. 8ej rano.

*

Pierwszą zabawę towarzyską urządził klub towarzyski św. Konstancji w ubiegłą środę wieczorem, w sali parafjalnej, która cieszyła się niebywałem powodzeniem. Zasługa w tym względzie należy się komitetowi, który tworzyli: Henryk Kamiński, Ed. Józefowicz, G. Szwajkowski, Ewelina Kunath, Irena Piskorz i Ewelina Bobrytzke.

*

Staraniem Klubu św. Konstancji wznowiona zostanie operetka p. t. „Lekcja w Pensjonacie". Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 30go kwietnia, w sali parafjalnej. — Po przedstawieniu bal.

*

Kółko Dramatyczne z Colonial Gardens, odegra sztukę p. t. „Kid Colby" jutro wieczorem w sali Jefferson Park Field House. Wykonawcami poszczególnych ról będą: Kazimierz Templin, Leonard Wiśniewski, Hieronim Wittbrod, Wirginja Pacholska, Mildred Nesnidal, Helena Wittbrod, Jadwiga Wasiel, Rajmund Bochat, Henryk Ellert, Ed. Templin i Henryk Kamiński.

*

Nasi skauci zapowiadają zabawę, dnia 5go maja, w sali Jefferson Park Field House.

*

Komitet parafji św. Konstancji odnośnie Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej, pracuje zgodnie spełniając obowiązki mu powierzone. Kilka panienek z Jefferson Parku stanie do kontestu popularności. Komitet ten, tudzież wszystkie subkomitety są proszone o przybycie dziś na posiedzenie.

Z FIDELISOWA.

W poniedziałek, dnia 24-go kwietnia, przypada patrona parafji św. Fidelisa. Z okazji odpustu przybędą kapłani z innych parafji z pomocą słuchania spowiedzi św. Nadaje się sposobność odprawienia spowiedzi wielkanocnej. Nabożeństwo w niedzielę, wieczorem o 7:30, z kazaniem. W poniedziałek, w dzień św. Fidelisa Msze św. będą o 5:30 dla pracujących; o 8-ej dla dzieci; o 9-ej i suma o 10-ej z kazaniem. Zarazem wieczorem o 7:30 Nieszpory z asystą i kazaniem. Wszystkie kazania głoszone będą przez O. Arkadjusza Krzywonosa, O. F. M., przełożonego Zakonu Franciszkanów w Burlington, Wis.

*

W przyszły piątek, dnia 28go kwietnia, młodzież parafji św. Fidelisa, Klub „72" Imienia Jezus urządza wiosenną zabawę w sali Mirror Hall, przy Western i Haddon aves., o godz. 7:30 wieczorem.

*

W niedzielę, dnia 14go maja, Posterunek Weteranów „Ironsides" urządza bal na cześć matek w sali Mirror Hall, przy Western i Haddon ave. Początek o 6-ej wieczorem.

*

W niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali Zjednoczenia, parafja św. Fidelisa urządza „Wiejskie Wesele", w którym bierze udział przeszło 50 par drużb i druhen. Zabawa będzie nowością i oryginalnością jakiej jeszcze nie było.

*

We wtorek, dnia 25go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się pierwsza próba „Wiejskiego Wesela" w sali parafjalnej św. Fidelisa. Komitet zaprasza wszystkich biorących udział.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

Posiedzenia Związku Klubów Małopolskich.

Klub Kobylanka — zwołuje posiedzenie w przyszłą niedzielę dnia 23go kwietnia, w sali ob. Osikowicza, 1854 W. Augusta blvd., o godzinie 2:30 po południu. Gościem klubu będzie świeżo przybyły z Polski X. Dr. Franciszek Paryło, profesor Seminarjum w Tarnowie. Na to posiedzenie zapraszamy członków oraz sympatyków. — Franciszek Sieracki, prez., Edward Szurek, sekr.

*

Klub Kęczan — odbędzie posiedzenie dnia 23go kwietnia w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godzinie 2:30 po południu, posiedzenie będzie obchodzone z tradycyjnem święconem, na które klub nasz zaprasza członków i sympatyków. — Władysław Hałatek, prezes, Bolesław Antonik, sekr.

*

Klub Wojnicz — zawiadamia o swem posiedzeniu w niedzielę dnia 23go kwietnia, w sali J. Moskala 831 N. Ashland ave., o godzinie 2:30 po południu. — Nasz klub urządza 14go maja zabawę w sali J. Stefanika. — Tomasz Strojny, prezes, Piotr Gdowski, sekr.

*

Klub Jasło — odbędzie posiedzenie w niedzielę dnia 23go kwietnia, w sali ob. Wierzbickiego, 1048 N. Marshfield ave., o godzinie 3ej po południu. — wszyscy członkowie proszeni o przybycie. — Jan Zychowicz, prezes, Wład. Czechaj, sekr.

*

Klub Olpiny — zwołuje posiedzenie w niedzielę, dnia 23go kwietnia. w sali ob. Jelenia, 2459 So. Whipple ave., o godzinie 2:30 po południu. — Antoni Niziołek ,prezes, J. Niziołek, sekr.

*

Klub Uszew-Zawada — zbierze się na posiedzenie kwartalne w niedzielę, dnia 23go kwietnia w sali 1816 W. Thomas ul., o godzinie 3ej po południu. — Stanisław Pasek, prezes, Feliks Pawełek, sekr.

*

Klub Sokołowian — ma swoje posiedzenie kwartalne w niedzielę, dnia 23go kwietnia, w sali ob. W. Sutrysia, 2312 N. Tripp ave., o godzinie 2ej po południu. — Jan Szymonik, prezes, Józef Łuszszki, sekr.

Mateusz Sambor,
sekr. Zw. K. M.

Odwrotna strona.

— Jak się pan czuje w więzieniu? — pyta lekarz pewnego aresztanta.

— Ach, wie pan doktór, toć ma to także strony mniej przyjemne; ale, bądź co bądź, człowiek w nocy nie potrzebuje wstawać, aby się przekonać czy drzwi są zamknięte.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

"Polskie Adwokaci".

Nikt rozsądny nie będzie wymagał, żeby Polak tu urodzony i wykształcony mówił po polsku tak biegle i poprawnie, jak Polak w Polsce. Wszak od Polaka w Polsce urodzonego i wykształconego także nie będziemy wymagali, żeby mówił po angielsku takim akcentem, jak rodowity Anglik czy Amerykanin. Zdarza się wprawdzie, że Polak tutejszy włada najczystszą polszczyzną tak samo znów, jak ktoś w Polsce władać może najpoprawniejszą angielszczyzną, ale zarówno tu jak i tam będą to wyjątki. W ogromnej większości wypadków tak się dzieje, więc powtarzamy, iż nie możemy wymagać od Polaka tu urodzonego, ażeby mówił tak pięknie po polsku, jak bracia nasi w Polsce.

Ale mamy prawo wymagać od tutejszego Polaka, żeby na szyldach używał poprawnego języka polskiego, żeby nie pisał: polskie adwokaci, tylko polscy adwokaci.

Adwokat — to wszak człowiek z wykształceniem uniwersyteckiem i jako taki nie może się usprawiedliwiać brakiem znajomości języka, którego używa dla reklamy. Gdyby się zechciał usprawiedliwić, to dowiódłby jak mało przejął się nauką w uniwersytecie. Może on nie znać należycie języka polskiego, bo się tu urodził, wychował i wykształcił, ale skoro chce coś napisać po polsku a nie umie, niechaj poprosi o to kogo, kto mu to zrobi poprawnie. W przeciwnym razie wystawia sobie świadectwo niezbyt ciekawe.

Powyższe stosować się winno do wszystkich zawodów i wogóle do wszystkich panów, którym się zdaje, że można sobie lekceważyć każdy język oprócz angielskiego. Panowie tacy zawsze się będą mylili i raczej sami zasługiwać będą na lekceważenie.

Niedobrze Jest Obiecywać Wiele.

W polityce przyjęto obiecywać bardzo wiele. Wystarczy posłuchać politykiera przemawiającego, żeby się o tem przekonać. Ręce szeroko rozpościera i robi ruchy, jakby wszystkich chciał do siebie przygarnąć, taki jest szczery, taki otwarty, tak każdemu dobrze życzy i radby pomóc. Robi to wszystko poto, żeby wzbudzić sympatje i głosy zdobyć. Ale niechno tylko zostanie wybrany, wiele z tej serdeczności gdzieś znika. Już nie rozkłada rąk jak dawniej, nie usiłuje wszystkich przygarnąć do siebie, tylko trzyma je w kieszeni i łokciami toruje sobie drogę, żeby jak najprędzej uciec. Przed wyborami można go było widzieć każdej chwili, po wyborach oblicza jego oglądać nie można. Za bardzo jest zajęty.

Nie przypuszczamy, żeby politykierzy się pod tym względem zmienili kiedy, gdyż na żadnym pukncie nie są oni tak stali, jak właśnie na tym. Mimo to przecie dobrzeby było, żeby od czasu do czasu przynajmniej się zastanowili. Oszczędziliby sobie wielu przykrości a współobywatelom gorzkiego zawodu.

Wielu obywateli czuje się naprawdę głęboko dotkniętymi z powodu niewłaściwego traktowania ich przez politykiera. Słyszymy o tem często od naszych rodaków, którzy się skarżą na rodaków na urzędach. Nie chcemy przypuszczać, aby wina polegała całkowicie po stronie tych ostatnich. Niewątpliwie i skarżący się także są winni. Mogą mieć pretensje wygórowane, mogą za dużo chcieć i stąd mogło się wziąć rozczarowanie. Ale panowie politykierzy stanowczo nie są bez winy. Wielu z nich obiecuje więcej, jak uczynić może. Poprostu pozwalają ludziom mniemać, że oni, politykierzy, wszystko uczynią. Nie wierzą w to sami od początku, ale pragną uchodzić za wielemogących, łechce ich próżność wszystkomogącego, utrwalają ludzi w tem fałszywem przekonaniu, a gdy ludzie naprawdę się do niego zwracają i żądają od nich okazania owej mocy w polityce, to panowie politykierzy zmieniają front. Wtedy skarżyć się zaczynają, że ludzie są nieumiarkowani, że żądają od nich więcej, jak zrobić dla nich można.

Zajścia takie przykre są zarówno dla jednej jak i dla drugiej strony a uniknąć ich i zaoszczędzić sobie przykrości można będzie wtedy tylko, gdy politykier będzie uczciwszy, gdy nie będzie udawał wobec ludu większego i wpływowszego, jak jest w istocie.

Złota Podstawa Pieniądza.

Mówią nam, że St. Zjednoczone zawiesiły złotą podstawę pieniądza. Jednocześnie nadmienia się, że tylko kilka krajów na świecie utrzymuje złotą podstawę pieniądza, wśród których najwybitniejsze miejsce zajmuje Francja, Holandja, Belgja, Szwajcarja i Włochy. Powiadamy najwybitniejsze, albowiem oprócz nich znajdują się inne, jak np. Polska, tylko że Polska nie "grała na złotym rynku". Gdy złoto poczęło odpływać ze St. Zjednoczonych, to płynęło ono do wyżej wymienionych krajów przeważnie, dlatego te właśnie kraje stawia się dziś na pierwszem miejscu, gdy się wymienia, które z nich jeszcze trzymają się złota, jako podstawy monetarnej.

Ale co to jest podstawa złota?

Sekretarz skarbu Woodin oznajmił, że czasowo pozbywamy się podstawy złotej, że ta podstawa jest zawieszona. Oświadczenie pana sekretarza wymaga objaśnienia. Pieniądz odgrywa zbyt wielką rolę w naszem życiu, żebyśmy się mieli nie interesować powiedzeniem pana sekretarza Woodina. Dlatego pytanie, co to jest złota podstawa pieniądza, nie daje spokoju nikomu i domaga się odpowiedzi. Obywatel chce wiedzieć, co go teraz czeka, skoro „zawieszono" podstawę złotą.

Otóż pod wyrażeniem "podstawa złota" rozumią wszyscy stosunek, jaki zachodzi między pieniądzem obiegowym a złotem, czyli metalem, będącym w posiadaniu rządu. Prezydent ogłosił, że tego stosunku niema. To nie znaczy wcale, że złota w kraju niema, tylko że rząd nie chce się liczyć z żadnym stosunkiem pieniądza obiegowego papierowego do kruszcu złota.

Pieniądz metalowy, pieniądz złoty zawierać musi pewną ustaloną ilość złota i to nie byle jakiego, lecz także określonego. Złoto czyste jest za miękkie, dlatego dodają do niego innego metalu, żeby złoto uczynić twardszem. Nie wystarczy więc powiedzieć, że w monecie złotej musi się znajdować tyle to i tyle złota; trzeba jeszcze dodać, jakiego złota.

Zgodnie z ustawą Kongresu z dnia 14go marca, 1900 roku nasz dolar złoty musi zawierać 25 i 8 dziesiątych grana złota 90-tej próby.

Ale to wszystko nie jest jeszcze zupełną odpowiedzią na pytanie, co to jest podstawa złota? Prawda, trzeba mieć pieniądz, którýby zawierał określoną ilość i jakość złota, ale trzeba jeszcze warunków, któreby pozwoliły posiadaczowi dolara wymienić go na tyle aktualnego złota, ile się go mieści w dolarze. Prawo wymaga od sekretarza skarbu, żeby pieniądze papierowe utrzymał na wysokości wartości złota. Dokonać tego pan sekretarz może wtedy tylko, gdy powie, że papierowego dolara wymieni na złoto każdej chwili. Dlatego do tej pory każdy obywatel mógł pójść do banku i żądać złota za swoje dolary papierowe.

Dzisiaj tego uczynić nie może. Prezydent zawiesił wypłatę w złocie, czyli usunął podstawę złotą dolara. Oficjalnie dolar jest w dalszym ciągu wart tyle, ile dawniej, lecz wymienić go na złoto nie można, gdyż rząd zabronił wymiany.

Stosunek, jaki zachodził i zachodzi, powiedzmy, między frankiem francuskiem lub złotem polskim, zawsze ustalał się na podstawie złota, to znaczy zawsze brało się w rachubę, ile i jakiego złota jest w dolarze a ile go jest we franku, lub złotem polskim.

St. Zjedn. stosunkowo niedawno przyjęły złoto jako podstawę. W r. 1786 kongres określił dolara, jako pieniądz, posiadający 375 i 64 setne grana srebra zaś w r. 1792 kongres ustalił dolara, jako pieniądz, posiadający albo 24 i 75 setnych grana czystego złota albo też 371 i 25 setnych grana srebra, czyli że oba metale szlachetne były zrównane w systemie pieniężnym. Buimetalizm (dwu-metalowość) utrzymał się przez wiele lat. W tym czasie liczne banki wypuszczały swoje własne pieniądze bez pokrycia metalowego i ten fakt sprawił chaos pieniężny w kraju. Chaos ten powiększył z biegiem czasu rząd, gdy podczas wojny domowej nadrukował masę pieniędzy papierowych także bez pokrycia metalami szlachetnemi.

W r. 1873 ustalono, że dolar ma zawierać 25 i 8 dziesiątych grana złota a w r. 1878 wprowadzono bicie srebrnego dolara. Od tego czasu aż do roku 1900 miał kraj złotą monetę, ale podstawa jej właściwie nie była ustalona, co doprowadziło w swoim czasie do głośnej wojny, jaką prowadził Bryan o prawo dla srebra. W r. 1898 kongres uchwalił spłacić srebrem bondy wojny hiszpańskiej i ta okoliczność znów przypomniała krajowi, że system pieniężny nie jest uporządkowany, więc w r. 1900 doszło wreszcie do zasadniczej reformy, w rezultacie której przyjęto złoto, jako podstawę pieniądza i ta podstawa obowiązywała wszystkich aż do ostatnich dni, kiedy Prezydent polecił oznajmić że złotem nie będzie się płaciło a jednocześnie zabronił wywożenia złota za granice.

Złota więc, jako podstawy dla papierowego pieniądza obiegowego, nie mamy. To znaczy, nikt złotem płacić nie potrzebuje: ani obywatel, ani rząd.

Powstaje pytanie, jak się ten fakt odbije na naszem życiu gospodarczem? Wielu ludzi sądzi, że będzie to miało wpływ dobroczynny, gdyż podniosą się ceny. Istotnie, ceny się podniosą, albowiem wartość pieniądza będzie podlegała zgadywaniu. Jednakże pieniądz może być silny nawet bez podstawy złotej, lecz w takim razie trzeba bezgranicznego zaufania do rządu. Trzeba wierzyć, iż rząd wykona to, co zapowiada. A jeśli nie wykona? Jeśli program jego się załamie? Jeśli projektowanej inflacji kontrolowanej nie będzie mógł kontrolować? Co wówczas będzie?

Na to zawcześnie jest odpowiedzieć.

Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZ. W CLEVELAND,—12.-IV.

A jeżeli Hitler chce wojny z Polską, niech ją robi zaraz. Wiosna już osuszyła drogi na zachodzie, a i wschód Rzeczypospolitej niedługo się zazieleni. Niech zaczyna Hitler—i niech bierze konsekwencje. Można liczyć 90 do 10 że skończy się na krzyku, gadaniu, protestach, a wojny porządnej Niemcy robić nie będą. W wojnie z Francją i Rosją w roku 1914-ym mieli Niemcy w swojej armji trzysta pięćdziesiąt tysięcy Polaków, którzy wprawdzie pod przymusem bili się jednak świetnie, jak zawsze świetnie bił się Polak we własnem wojsku czy w obcem. Teraz ta siła znajdzie się w polskiej armji. Stracą więc Niemcy te 350 tysięcy polskiego żołnierza i drugie tyle albo i dużo więcej będą musieli użyć swoich ludzi, aby zrównoważyć ten przyrost siły polskiej. Jest to już prawie miljon Niemców mniej do pracy wojennej niż było w wojnie światowej.

Pan H. Kuypers o Polsce.

Niedawno bawił w Polsce kilka dni dyrektor wielkiego wydawnictwa katolickiego „de Maasbode", p. H. Kuypers, wiceprezes syndykatu dziennikarzy w Holandji. — Wrażenie swe z Polski opisał p. Kuypers na łamach Maasbode, dając wyraz swego podziwu i sympatji dla naszego kraju. Jako gorący katolik nie mógł pominąć podziwu i sympatji, jakie otrzymał w zetknięciu się z katolicyzmem w Polsce.

„Niezaprzeczenie na pierwszy plan wysuwa się głębokie poczucie religijne narodu. Jest ono tak uderzające, że nie można go określić tylko jako głębokiej wiary, ale jako głęboką świadomość, jako patrzenie i kroczenie w wierze. I jakie to jest patrzenie pełne wiary. Z tego można sobie jedynie zdać sprawę, jeżeli widziało się naród ten w jednym z licznych tam kościołów. — Przejmujące uczucie nabożeństwa udziela się cudzoziemcowi. Napełnia go uczuciem błogości i uświadamia mu, dlaczego się tak stało, że katolicka Europa zawsze się modliła za Polskę i zawsze miała dla niej nadzieję, w czasie kiedy ten kraj był uciemiężony. Jeżeli pan nie widział narodu polskiego w niedzielę w kościele, powiedział nam pewien polski prałat, to nie zna pan jeszcze narodu polskiego.

„W tym właśnie czasokresie odbywał się w Warszawie zjazd biskupów polskich z dwudziestuczterech diecezyj, zjechało trzydziestu sześciu biskupów. Jeden z nich opowiadał nam o nowej rozbudowie kościoła polskiego, o pracy młodzieży, o stowarzyszeniach mężczyzn i kobiet, o kongregacjach Matki Boskiej, również dla członków z lepszych sfer, o specjalnem nabożeństwie narodu polskiego dla Matki Bożej zwłaszcza w cudami słynącej Częstochowie, gdzie na odpustach w dniu 15 sierpnia i 8 września biskup przemawia do pielgrzymów, liczących ponad pół miljona wiernych, za pomocą głośników. Tenże biskup częstochowski, dr. Teodor Kubina, pytał się nas, dlaczego Holandja posiadająca pod względem religijności reputację światową, nie przysłała dotychczas procesji dla uczczenia Matki Boskiej w wiekowym Bruge Polski, jak Jego Ekscelencja nazwał Częstochowę. Zamierza on pozatem przyjechać do Holandji dla zaznajomienia się z formami organizacyjnemi naszego życia katolickiego i zaproszenia katolickiej Holandji do wzięcia udziału w jednym z odpustów częstochowskich. Niestety i ta rozmowa musiała ku naszemu żalowi zostać ograniczona do tych kilku uwag, aczkolwiek biskup stanowił niewyczerpane źródła informacyj, o jakiej tylko dziennikarz może marzyć.

„Co dotyczy dzienników, znajdują się one w zupełnie innych warunkach niż u nas. Ponieważ większa część Polski jest katolicką, stosunek prasy jest inny niż u nas, pozatem posiadają tam katolicy jeszcze specjalne własne katolickie publikacje. „Posiadają też pośród znacznych agencyj prasowych, własną agencję prasową, mianowicie Agence Catholique de la Presse Polonaise, dyrektorem której jest ks. prałat Zygmunt Kaczyński, poświęcający jej całą swoją energję".

Huragan od Wschodu

Wacław Niezabitowski

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Do An-si-fanu przybywały codziennie całe góry broni, amunicji, mundurów, płaszczów, środków żywnościowych i paszy.

Jak się rychło przekonał Pretwicz, od strony pustyni, jak również zresztą i od Tybetu codziennie przybywały na niskich, kudłatych konikach watahy wojowników, których instruktorowie japońscy w pośpiesznym tempie przetwarzali w karnych wyćwiczonych żołnierzy. Od rana do nocy rozlegały się okrzyki komend, wystrzały działowe i turkotanie karabinów maszynowych. Wyćwiczone oddziały załadowywały się na pociągi i odjeżdżały na zachód.

Pretwicz w bardzo prędkim czasie potrafił, jak i Macready, rozróżniać te rozliczne ludy i szczepy, nadciągające ze wszech stron od obozu w An-si-fan.

Szli więc tysiącami kirgizi w wysokich, pomimo letniej pory futrem pokrytych, czapach, mongołowie z nad Chałeyki, od strony Urgi i z piaszczystych, żarem dyszących równin Gobi, tybetańczycy, szło nieprzeliczone mrowie Chińczyków i surowych, wilkiem spoglądających Mandżurów. Za nimi przybywały gromady jukagirów i ostjaków, których nienawiść do białego świata i żądza walki wyrwały z mroźnych tundr i błot północy.

Koszary nie mogły pomieścić przybywających tłumów, więc rozkładały się one wraz ze swymi końmi na pustyni pod gołem niebem. Wieczorami, gdy zapłonęły tysiączne ogniska, niebo różowiło się ich odblaskiem, jak gdyby od jakiegoś olbrzymiego pożaru.

Niepodobna było przeliczyć te tłumy, a była to zaledwie przednia straż żółtej armji, jaka miała się zwalić na Europę. Gros sił tej armji, jak przepowiadał Macready, mieli stanowić Japończycy, Chińczycy, Hindusi, Irańczycy, ludy Indji Tylnej i Malajowie.

Jednem słowem cały świat żółty miał wziąć się za bary z białym.

Który zwycięży?

Oto pytanie, jakie coraz częściej tłukło się pod czaszkami dwóch Europejczyków, którym los dał możność obserwowania przygotowań do największego z dramatów, jakich ziemia kiedykolwiek była widownią.

Nic dziwnego tedy, że twarze Macready'ego i Pretwicza pokrywały się coraz gęstszym woalem zadumy.

Do tego dołączał się niepokój o los Joego, jak również Clermonta oraz Mroza, pozostawionych w wąwozach Nanszanu.

Pozatem pragnęli oni jak najprędzej wyrwać się stąd, aby móc uprzedzić białych braci o zbliżającej się zagładzie, uderzyć na alarm i rzucić ludom Europy gromki okrzyk „do broni."

Opowieść o tem, co widzieli, wystarczy zapewne rządom, aby pojąć cały ogrom niebezpieczeństwa, jakie z szybkością huraganu ciągnie od Wschodu.

Zdecydowani byli uciec z An-si-fanu, aby się połączyć z przyjaciółmi, oczekującymi na nich w górskim wąwozie.

Ucieczka miała być dokonana dzisiaj, to jest w czternastym dniu przebywania w obozie an-si-fańskim.

Podczas przerwy obiadowej zapadła co do tego zamiaru nieodwołalna decyzja. Z utęsknieniem oczekiwali chwili, kiedy gwizdki dozorców dadzą znak do zaprzestania pracy i udania się do koszar, znajdujących się opodol linji kolejowej.

Ucieczka nie przedstawiała zbyt wielkich trudności. Uradzili, że na kilkanaście minut przed sygnałem zakończenia pracy ukryją się pomiędzy wagonami, jakie setkami stały na torach, czekając na rozładunek i następnie z nastaniem zmroku prześlizgną się przez kolejową linję ku rzece, którą przekroczą powyżej zabudowań obozowych.

Stały wprawdzie na krańcach obozu straże, lecz przedarcie się przez ich łańcuch wśród wydm i pagórków miało wszelkie szanse powodzenia.

— Już czas! — szepnął cicho Macready do Pretwicza, spostrzegłszy, że na rozkaz dozorców przestano podciągać wagony pod rampę wyładunkową. Było to oznaką, że chwila zakończenia pracy dziennej jest już bliską.

Maszerując ostrożnie, przeszli pod wagonami, minęli jeden i drugi tor, przebiegli kilkaset kroków w bok i ukryli się poza stosem zapasowych szyn, leżących pomiędzy torami.

Niebawem rozległy się gwizdki. Do uszu skrywających się dobiegł gwar i śmiechy oddalającego się tłumu robotników.

Opuściwszy schronisko, znaleźli się niebawem poza nasypem linji kolejowej. Tuż obok nasypu biegła szeroka droga, z obu stron której ciągnęły się długiemi szeregami zabudowania magazynów.

Szli powoli środkiem drogi, nie zwracając uwagi na spotykanych często żołnierzy i robotników.

Zabudowania skończyły się. Droga biegła brzegiem rzeki, która w tej porze czyniła wrażenie nędznego zaledwie strumyka.

— Ta przeszkoda nie zatrzyma nas chyba? — ozwał się Pretwicz, wskazując szerokie, bezwodne prawie koryto Bulungiru.

Macready wzruszył ramionami.

— Zapewne! Lecz faktycznie, samo przebycie rzeki nie stanowi jeszcze wszystkiego.

— Straże? — rzucił pytanie Pretwicz.

— I to nie! — czyniąc lekceważący ruch ręką, mówił Anglik. — Najbardziej obawiam się, aby nie zauważono naszej nieobecności jeszcze dzisiaj. W tym wypadku pościg dogoni nas z łatwością, zanim zdołamy dotrzeć do pierwszych wzgórz Nanszanu.

Minął ich automobil pełen oficerów. Za nim drugi i trzeci.

— Nie potrzebujemy się narazie ukrywać! — z zadowoleniem mówił Macready. — Jak zauważyliście kolego nikt z jadących nie spojrzał nawet w naszą stronę.

Szereg nowych automobili zbliżał się w wartkim pędzie, huczący rozgłośnie i wlokąc za sobą długi głąb kurzu.

Na kilkadziesiąt kroków przed uciekinierami samochody zatrzymały się. Z pierwszego z nich wysiadło paru oficerów i zbliżywszy się do skraju szosy, rozmawiali żywo, rozglądając okolicę.

Uciekinierzy przeszli na przeciwną stronę szosy, chcąc ominąć grupę oficerów. Nic innego nie wypadało im uczynić. Zatrzymanie się w miejscu, lub skierowanie się w bok od szosy mogło właśnie zwrócić na nich uwagę rozglądających się naokół oficerów.

Macready obserwował ich przez chwilę i rzucił półgłosem, jak gdyby do siebie:

— Zajęci! Niema się czego obawiać!

I rzeczywiście żaden z oficerów nie zwrócił nawet głowy w stronę idących.

W momencie, gdy Europejczycy zrównali się z pierwszym samochodem, oficerowie skierowali się ku samochodowi i poczęli zajmować w nim miejsca.

Szofer, który dotąd, przykucnąwszy przy jednem z kół, zajęty był pilnie jego rozglądaniem, zajął swe miejsce i puścił motor w ruch.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 22 kwietnia, 1893 roku.

Od 1go maja na kolejach ulicznych, 35, 47 i 63 ulicy w Chicago zaprowadzone zostaną motory elektryczne. Jak wiadomo, są tam dotychczas tylko koleje konne.

Pp. Murkowski, Wrzesiński, Ruszkiewicz i kilku innych Polaków uzyskali już lub uzyskają wkrótce różne posady w zarządzie parków chicagoskich. P. Biniak dostał posadę w biurze nowego skarbnika miasta, Bransfielda.

Polski Komitet Recepcyjny podczas wystawy światowej w roku 1893 stanowili panowie: P. Kiołbassa, prezes; Bolesław Klarkowski, sekretarz; Wł. Smulski, Dr. Kazimierz Midowicz, Józef E. Dudek, Stanisław Szwajkart, H. Nagiel, Ignacy Machnikowski, Wojciech Jendrzejek, członkowie Komitetu Wykonawczego. — Dzisiaj są inni....

Ogłoszenie: Wielkie Powtórne Otwarcie! Cheap John (Tani Janek) powtórnie otworzył na dawnem miejscu 591 i 593 Noble ul., skład z zupełnie nowymi towarami.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

To i Owo.

Pośród działaczów pierwszej klasy tak bardzo wielu pod te czasy jest dobroczyńców ludziej masy. A taki działacz ani pyta, gdzie i w czem komu szczęście świta, pcha przekonania swe z kopyta — masz tak szczęśliwym być i kwita! Oburza się ten "miłościwy" na różne w życiu ludzkiem dziwy, nie pyta, czy ktoś tem szczęśliwy, lecz swój narzuca raj prawdziwy. I na swej ważąc szczęście szali, przemocą idzie coraz dalej, a przeciwników po łbie wali... Krzewi szczęśliwość swą tak długo, aż inny wpadnie nań z maczugą, to wtedy się ratuje fugą i w kraju lub na emigracji dowodzi swych przekonań racji, a przeciwników aberacji. W tym celu w walce więc zawziętej pali się własne parlamenty, burzy przybytek jaki święty, niszczy się wszystko dookoła, że będzie lepiej potem — woła, a ludność biedna, niewesoła czeka na obietnicę goła...

*

W Ameryce, tajemną drogą, wódki się sprzedawało mnogo, niewiele mniej, lecz za to drogo. A prohibicji przyjaciele, z gangsterami na swem czele, pieniędzy zarabiali wiele. Dziś, gdy ustąpił Hoover suchy, a z nim i prohibicji druhy, z zysków zostały się okruchy, bo chwila znów jest osobliwą — pije się wódkę, pije piwo, pije się tanio, ale żywo! Zbankrutowały Al-Capony i już na wszystkie słychać strony, że Roosevelt będzie... zamoczony, bo nie gadając nic nikomu, pije podobno pokryjomu w swym gabinecie, w Białym Domu. I znów jest chwila osobliwa, a z niej pytanie to wypływa, kiedy właściwie lepiej bywa — pytanie powiem wam na ucho, chociaż publiczność nie jest głuchą — czy jak jest mokro, czy też sucho?

STYL KOMUNALNY.

W jednem z naszych miast zamieszczono następujący napis przy plantacjach miejskich: Chodzenie po trawnikach celem ich utrzymania jest wzbronione.

A jakiego rodzaju chodzenie po trawnikach miejskich jest dozwolone?

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

DOMOWA KURACJA WIOSENNA.

Przy licznych sposobach leczenia uważa się oczyszczenie ciała z pierwiastków chorób za rzecz pierwszej wagi. Używa się do tego niezliczonych środków i sposobów nieraz niestety bardzo bezwzględnych i nieudolnych. — Już ks. Kneipp swego czasu wychodził z tej zasady, że należy przez wpływanie na całe ciało, podniecać całą przemianę materji, **aby oczyścić krew,** usuwając z niej nieużytki i rozmaite szkodliwe dla ustroju substancje.

Pod koniec długiej zimy, zauważyć można, jak się ciało samo pragnie oczyścić z nieużytków. Po obfitszem spożywaniu w zimie białka i tłuszczów w postaci potraw mięsnych, odczuwa się na wiosnę odrazę do mięsa i tłuszczu i wprost doczekać się nie można pierwszych zwiastunów wiosny, to jest świeżych jarzyn, sałaty, owocu. Ciało bezwiednie odczuwa potrzebę pożywienia, któreby orzeźwiło zgęszczoną krew i podniecało pracę i działalność jelit. Pewna też ociężałość i zmęczenie wiosenne tkwi w ciele. Bezwiednie również częściej odczuwa się potrzebę przechadzania się po świeżem powietrzu i słońcu. Codzienna praca domowa wydaje się mozolną i raczej woli się pracę poza domem na wolnem powietrzu. Wszystkie pożądania pochodzą z pragnienia ożywienia lepszej przemiany materji, szczególnie oddychania skóry i wydzielania potu.

Dalszym dowodem wzmożonej pracy skóry na wiosnę jest pojawienie się częstsze wyrzutów skórnych, wrzodzików, wysięków itp. nieczystości. Ciało w czasie wiosennych miesięcy stara się pozbyć swych nieczystości przez rozmaite wydzieliny i obfitsze poty; ludzie więc powinni ten objaw przyrody popierać. Niestety, skuteczność takch sposobów leczenia, **oczyszczających krew, — mało jest znaną ogółowi.** Przez cały rok w niektórych domach nie zmienia się wcale pożywienia, bywa ono jednostajne, a to wpływa ujemnie na stan zdrowia. Nie pamięta się też wcale o zapobieganiu chorobom, nie dba się wcale albo nie wiele o czystość ciała, nie zważa się na leniwą pracę jelit i innych narządów ciała, żyje się z dnia na dzień, ufając, że choroba nawiedzi kogoś innego.

Niech każdy zabierze się do czyszczenia ciała w porze wiosennej. A można tego dokonać bez wielkiego trudu i szczególnego ograniczenia się w pożywieniu. Wystarczy zaprowadzić podczas wiosny dla całej rodziny raz w tygodniu t. zw. **dzień owocowy,** w którym owoc jedyne stanowi pożywienie. Każdy posiłek składa się wyłącznie z owocu, którego dostarcza pora roku. — Przyjadać można ciemny chleb, a przypijać ciepłą herbatę z ziół, np. z mięty. Oprócz tego dorośli niech jadają dwa razy na dzień świeże jarzyny, i kto może, surową kapustę kiszoną. Przez taką zmianę pożywienia osięga się skuteczną poprawę działalności żołądka i jelit.

Właściwe leczenie wiosenne stanowi jeszcze picie soków lub odwarów rozmaitych **ziół leczniczych** z rana naczo przez kilkatygodni przynajmniej; Skład chemiczny tych ziół leczniczych jest przebogaty i działanie wszechstronne; — zawarte w nich olejki eteryczne podniecają tkanki do nowego życia, przyspieszają przemianę materji i ułatwiają w ten sposób wydalenie nagromadzonych trucizn. Przeróżne zawarte w nich sole, dostarczają tkankom z jednej strony, materjału potrzebnego do odbudowy, z drugiej pobudzają je do energicznej samoobrony. Najprzeróżniejsze inne składniki działają już to łagodząco, kojąco, już to podniecająco, rozrzedzająco, przeczyszczająco, a co najważniejsza, działanie to nie jest nigdy jednostronne i nigdy nie grozi szkodliwemi następstwami.

Do prawidłowego leczenia wiosennego należy dalej podniecanie skóry do lepszego oddychania i wydzielania potu. Osobom bezkrwistym i wrażliwym posłuży początkowo codzienne suche wycieranie całego ciała zapomocą ostrego ręcznika, którym ciało się rozciera mocno dopóki się nie zagrzeje i zaczerwieni. Dla innych odpowiedniejszemi są kąpiele powietrzne i słoneczne w połączeniu z zabiegami wodnemi i cielesnemi ćwiczeniami.

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca
Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał

Dr. Józef Orłowski

TOM CZWARTY.

W Lidze Narodów i w Walce Nieustannej o Dobre Imię Polski i o Jej Umocnienie.

(Ciąg dalszy)

XXI.

SPOTKANIE PADEREWSKIEGO Z CLEMENCEAU W NOWYM YORKU DNIA 22 LISTOPADA 1922.

W listopadzie 1922 przybył b. prezydent ministrów francuskich w czasie wojny światowej, Clemenceau, do Stanów Zjednoczonych, aby przedstawić stronę francuską wymagań amerykańskich co do uregulowania danych Francji kredytów wojennych.

W dniu 22 listopada tegoż roku przemawiał Clemenceau, wówczas 81 letni "Tygrys Francji," jak go nazywano w czasie wojny, w Metropolitan Opera House wobec audytorjum, jakiego nie pamiętano od czasu słynnej mowy Wilsona w okresie wojennym. Politycy, mężowie stanu, bankierzy, wielcy przemysłowcy, wszystkie niemal wielkie sfery handlu amerykańskiego, świat uczonych i profesorów znalazł się razem, aby usłyszeć największego z żyjących świadków i uczestników w okropnem zmaganiu się wszystkich niemal państw w Europie zarówno na polu walk, jak i przy układach pokojowych w Wersalu.

Między innymi obecni byli prezydent Rady Aldermanów Nowego Yorku Murray Hulbert w zastępstwie nieobecnego mayora Hylana, senator Dr. Royal S. Copeland, Generał Pershing, Major-Generał Robert L. Bullard, Major-Generał John F. O'Ryan, Komendant Amerykańskiego Legjonu A. N. Owsley, Senator Elihu Root, Paul D. Cravath, Edwin F. Gay, Hamilton Fish Armstrong, Isaiah Bowman, Archibald C. Coolidge, Norman H. Davis, Stephen P. Duggan, Dr. John H. Finley, David F. Houston, Otto H. Kahn, Frank L. Polk, Whitney H. Shepardson, William H. Shepherd, Paul M. Warburg i George W. Wickersan, którzy stanowili Komitet przyjęcia i byli razem z Clemenceau na platformie w czasie jego mowy.

"Nie będę was nużył, panowie, zbyt długą przemową — mówił Clemenceau. — Będę się starał zakończyć, jak tylko będę mógł.

"Ale nasuwa mi się coś ważnego, nad czem zastanowić się należy.

"Widzę mego drogiego przyjaciela Paderewskiego!"

Przy tych słowach skierował sędziwy mąż stanu oczy swe w stronę jednej z lóż po prawej stronie, w której niespodziewanie dostrzegł Paderewskiego.

Publiczność przyjęła to oklaskami.

"Paderewski — mówił dalej Clemenceau — zdobył sobie honor zarówno na polu sztuki, jak na polu polityki swego szlachetnego Narodu. On tu jest jakby świadkiem warunków pokoju. Pomijam francuskie i amerykańskie warunki. Nie było jedynie kwestji co do pokoju między Francją a Niemcami. Dokonaliśmy czegoś, o czem nikt nie mówi, co jest wydarzeniem stulecia.

"Ameryka sama odzyskała swą wolność w roku 1776, a teraz w roku 1918 zjednoczyła pod hasłem wolności całą Europę. Wszystkie te ludy, które popadły w jarzmo Niemiec, Austrji i Rosji zaczęły oddychać. Powołano je do wolności, a mój przyjaciel Paderewski mógłby opowiedzieć wam o widowisku, jakie mieliśmy wokoło stołu — dwadzieścia siedem państw wołających o sprawiedliwość, o wolność!

"Wy nie wiecie jak to do Waszego Prezydenta, kiedy Woodrow Wilson wylądował we Francji i przybył do Paryża, cały świat ręce wyciągnął. On przyniósł mu nadzieję, to, czego od niego się spodziewano czekając na to i modląc się o to przez wieki całe. Paderewski mógłby wam powiedzieć jak ten szlachetny Naród Polski był traktowany, jak był pod żelaznym butem, skazany na męczeństwo przez setki lat. I kiedy Wilson przybył do Francji, zawołali wszyscy: "Jest człowiek, który przynosi sprawiedliwość, który przynosi prawo dla człowieka do życia. Le jour de gloire est arrive."

"Wyście to z sobą przynieśli, drodzy bracia. To jest drugi dług, który winniśmy Waszemu Krajowi, który winni Wam wszyscy inni.

"Ale Naród może być jednego dnia wielkim, a innego małym i w trudnych warunkach pospolitym. Nam przypadły w owym czasie w udziale studja nad mapami, górami, rzekami i wszystkiem, co należało zrozumieć, co podsuwano naszej uwadze.

"Delegacje zaczęły nas nachodzić raz tego, to znów owego domagając się.

"I widziałem Paderewskiego, który w imieniu swego kraju miał do nas nadzwyczaj wymowne, głębokie i tak wzruszające przemówienie, jakich nie zdarzyło mi się słyszeć (oklaski).

Clemenceau zwracając się do Paderewskiego:

"Płakali, słuchając słów twoich!

"Było to zestawienie krzywd od jednych przeciw drugim.

"Musicie to zrozumieć!..."

Oto wstęp dosłowny z mowy Clemenceau w odniesieniu do Paderewskiego.

Miał on tego dnia po południu koncert własny w Carnegie Hall.

"Clemenceau — pisał dnia 23-go listopada "The New York Times" — pragnął koniecznie być na tym koncercie, ale nie mógł przybyć na czas z Brooklyna.

"Paderewski przybył do niego osobiście po 7-ej podziękować mu za słowa, poświęcone mu w mowie w "Metropolitan Opera House."

"Owładnięci wzruszeniem — pisał Times — dwaj mężowie powitali się pocałunkami w obydwa policzki, poczem ręka w rękę, z oczyma w oczy zwróconemi, jeden wysławiał drugiego za przyznawane mu przymioty."

"Jesteś największym człowiekiem, jakiego kiedykolwiek poznałem — powiedział Paderewski drżącym od wzruszenia głosem — powiedziałeś prawdę z zacięciem i w świetny sposób, jak ty jeden potrafisz!"

"Nie, ty jesteś największym z ludzi — odparł Clemenceau ściskając rękę swego gościa. — W czasie konferencji pokojowej mówiłeś tak przecudownie, że ledwo się od łez powstrzymać mogłem."

Obydwaj usiedli, aby pomówić już nie o wypadkach dawnych, ale o przyszłości, o komplikacjach w Europie i o nowych problemach stworzonych przez wojnę i przez pokój.

W końcu rzekł Clemenceau:

"Opuściłem twój koncert. Kiedy zagrasz dla mnie?"

"Zaraz mistrzu — odpowiedział Paderewski — uczyniłbym dla ciebie wszystko i zagram teraz wyłącznie dla Ciebie."

Przeszli więc obydwaj do salonu gospodarstwa państwa Charles Dana Gibson, Paderewski usiadł do fortepianu i z oczami w głębi, jakby dawne przebiegając czasy, grał najwięcej cenione utwory.

W głębi, w półcieniu siedział Clemenceau z głową na ręce opartą z uśmiechem zachwytu na ustach, słuchając muzyki.

Paderewski grał najprzód Schuberta Impromptu in F. flat, potem Chopina Walc in C sharp minor, potem własny Nocturn i swego Menueta.

Gdy skończył, Clemenceau zawołał:

"Zachwycające, przedziwne, jesteś nietylko wielkim muzykiem i wielkim mężem stanu, ale także wielkim poetą!"

Paderewski pożegnał go ze łzami w oczach, sławiąc ducha Clemenceau, jego wszechstronność i czar osobisty.

"Nie widziałem nigdy Tygrysa lepiej wyglądającego" — zauważył pułkownik House tego wieczora dom Clemenceau opuszczając.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DELEGACJA POLSKA W SPRINGFIELD.

Polscy właściciele realności z Chicago i okolicy demonstrują w Springfield przed Legislaturą i gubernatorem.

We wtorek dnia 18 b. m. delegaci z 14tu dzielnicowych klubów właścicieli małych domów w liczbie przeszło stu, urządzili automobilowy wymarsz do stolicy stanu w celu, aby spokojnie a rzeczono przedstawić legislaturze i p. gubernatorowi ciężką sytuację małych właścicieli, gdzie z jednej strony wysokie podatki, renta opróżnione natarczywość chciwych morgeczowców grożą niejednemu ruiną.

Na czele tej obywatelskiej demonstracji, stanęli ob. J. Klasa prezes Centrali i ob. J. Niemiec prezes Kom. Rezolucji i inni znani z pracy obywatelskiej, jak p. Powrożnik i prezesi z 14 klubów w Cook County.

Około godziny 8ej rano zaczęli się zjeżdżać delegaci przed Kapitolem stanowym ,czekając na naszych posłów i senatorów do legislatury.

Nim się takowi zebrali udaliśmy się do p. Adama Blocha, klerka najwyższego sądu, który nas przyjął z otwartemi rękami, wystarał się, że nas przedstawiono posłom p. Benjaminowi Adamowskiemu, który nas przyjął bardzo grzecznie, postarał się, że do nas przemówili nie tylko wszyscy polscy reprezentanci, ale wielu innych, którzy wszyscy zgodnie odczuwają naszą ciężką dolę i przyrzekli, co w ich mocy, starać się o chwilowe moratorjum na czas depresji jakoteż, że legislatura będzie się starała, by choć w części opłacać renty za bezrobotnych.

Następnie p. Bloch na rekomendację p. Szymczaka i polskiej kwatery demokratycznej, postarał się i poprowadził nas do gubernatora p. Hornera, do którego przemówił w jakiej misji do niego przybyliśmy.

P. gub. Horner w odpowiedzi zapewnił naszą delegację ,że będzie się starał nas o ile możności zaspokoić, ale tylko w granicach możliwości i sprawiedliwości. Do gubernatora przemawiał jeszcze p. Powroźnik i p. Niemiec, przedstawiając naszą ciężką sytuację, wynosząc wrażenie, że zrobiliśmy dobrą robotę dla obywateli mających domy, także i dla tych co są na mieszkaniu.

Potem p. Bloch podejmował znajomków obiadem i w najlepszej komitywie po zwiedzeniu stolicy maszynami rozjechaliśmy się do domów, wywożąc wrażenie spełnienia pracy dla dobra wszystkich.

Stanisław Adamski.

MILJON OSÓB WRÓCIŁO W ROKU NA FARMY.

Washington, 22. kwietnia.— Spowodowany bezrobociem w miastach ruch powrotny na farmy powiększył ludność farmerską w Ameryce o miljon osób w zeszłym roku.

Biuro rolnicze obliczyło ludność farmerską 1. stycznia na 32,242,000 w porównaniu do 31,241,000 przed rokiem.

Do Wszystkich Polskich Organizacyj.

Dnia 30go kwietnia, odbędzie się poświęcenie nowego gmachu Zw. Polek, oraz 35ta rocznica założenia tej szczytnej organizacji. Związek Polek w Ameryce jedyna tego rodzaju organizacja kobieca w Ameryce, swoją społeczną i szlachetną działalnością, zwróciła na siebie uwagę nietylko Polonji, ale i całej publiczności amerykańskiej. Była to jedyna kobieca organizacja w czasach, gdy inne narodowości nic podobnego nie miały. Polonja przeto słusznie dumną być może ze Związku Polek, jegoż licznych zasług i poczynań. Polki nasze zawsze umiały uderzyć „w czynu stal", Związek Polek zaś położył nie spożyte zasługi dla rozwoju polskości, dla kształcenia naszych dziewcząt, dla społecznego rozwoju całej Polonji. Związek łożył hojnie na cele narodowe, społeczne, wychowawcze; przyczynił się dzielnie do propagandy na rzecz Polski; użyczał swych sal do roboty patrjotycznej, do organizowania Polskiej Armji, za to więc Związkowi Polek cześć i poważanie należne od nas wszystkich.

Dlatego to słuszną i godziwą jest rzeczą, aby w dniu 30go kwietnia, wszystkie nasze polskie organizacje brały udział w tej uroczystości, kiedy to odbędzie się poświęcenie odnowionego gmachu Związku Polek, oraz Mszą św., w kościele Najświętszej Panny Marji Anielskiej, róg ulic Hermitage i Cortland.

Apelujemy niniejszem do wszystkich organizacyj wojskowych, do weteranów wojny światowej z armji amerykańskiej i pol., Sokołów, Legjon Pułaskiego, oraz do wszystkich organizacyj umundurowanych aby się raczyły porozumieć z niżej podpisanym prezesem połączonych weteranów i towarzystw umundurowanych.

Zapraszamy szan. grupy Zw. Nar. Polskiego, Zjednoczenia P. R. K., Macierzy Polskiej do łaskawego udziału w tej wielkiej uroczystości. Wskazanem by było porozumieć się z niżej podanym prezesem co do wyznaczenia miejsc w paradzie, która wyruszy o godz. 1:30 po poł., 30go kwietnia, z Domu Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., do kościoła, a po Mszy św. napowrót do gmachu Zw. Polek, gdzie odbędą się dalsze uroczystości. Pisemnie skomunikować się można adresując: Kapitan W. F. Hetman, 1309 N. Ashland ave., lub zgłosić się osobiście do biura pnr. 1946 W. Division ul.

W imieniu weteranów i organizacyj umundurowanych:

Kapt. W. F. Hetman, prezes;
Jan Wojciechowski, marsz.;
W. Trawiński, sekretarz.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

DO POLSKIEGO LEGJONU WETERANÓW AMER.

Na mocy danego mi urzędu jako komendant naczelny polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, wzywam niniejszem kwaterę stanu Illinojs, zarazem i poszczególne posterunki do jak najliczniejszego udziału w wiecu protestacyjnym przeciw gwałtom pruskim.

Koledzy, przyczyńmy się i my, aby opinja ludu Stanów Zjednoczonych była po stronie sprawiedliwości.

Olbrzymi ten wiec protestacyjny odbędzie się w sali teatru „Cohan's Grand", ulica Clark, pomiędzy ul. Randolph i Washington, jutro 23go kwietnia, o godzinie 2giej po południu.

Niech tam nikogo z nas nie braknie.

Mieczysław Głód,
komend. naczelny P. L. W. A.

Izba Uchwaliła 2-centową Opłatę Pocztową.

Washington, 22. kwietnia.— Rządowy projekt do prawa przewidujący rewizję rat pocztowych i przedłużający na rok 1-centowy federalny podatek gazolinowy, przeszedł onegdaj w Izbie reprezentantów 313 głosami do 45.

Jedną z ważnych poprawek, przeforsowanych przez demokratów, było przeniesienie z konsumentów na producentów podatku federalnego od energji elektrycznej.

Ustawodawstwo daje Prezydentowi Rooseveltowi władzę zmniejszenia 3-centowej raty od przesyłek pocztowych 1-szej klasy do 2 centów i podwyższenia rat pocztowych 2-ej, 3-ej i 4-ej klasy. Opłata od lokalnych listów jest zredukowana do 2 centów.

Utrzymanie podatku gazolinowego na jeden rok więcej zapewni rządowi niezbędny do zrównoważenia budżetu dochód $135,000,000.

OSZCZĘDNY.

— Trzeba umieć być oszczędnym. Naprzykład, widzisz pan ten mój oto parasol! Mam go już 10 lat, a jak wygląda Dwa razy dawałem go pokrywać, raz kazałem dorobić nową rączkę, no i w tym roku wymieniłem go w kawiarni na zupełnie nowy.

INWALIDZI AMERYKAŃSCY PROSZĄ O POPARCIE.

Dzień Kwiecia Maku 25go Maja w Całem Chicago.

„Dzień Kwiecia Maku" (Poppy Day) z dochodem na inwalidów amerykańskich i ich rodziny odbędzie się w całem Chicago dnia 25go maja.

Połów tego dnia odbędzie się pod kontrolą stowarzyszenia „Veterans Poppy Day Association", w skład którego wchodzą członkinie Wielkiej Armji Republiki, Weterani z wojny Hiszpańsko - Amerykańskiej, Weterani z Wojen Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Amerykańskiego Legjonu i Inwalidów Amerykańskich z wojny światowej.

Tysiące pań i panienek, których mężowie lub bracia byli na wojnie, kobiety chętne pomagania dobrej sprawie sprzedawać będą dnia 25go maja kwiecie maku, za co ofiary składać można do puszek. Mieszkańcy miasta proszeni są o poparcie tej dobrej roboty pań i panien chicagoskich, w celu pospieszenia z pomocą inwalidom i ich rodzinom obecnie znajdującym się w wielkiej potrzebie.

One Place Where Spring Fever Seems to Be Permanent!



BACZNOŚĆ MIŁOŚNICY MUZYKI I PIEŚNI!!

Jan Kiepura, najsłynniejszy dziś w świecie tenor operowy będzie dziś na ekranie teatru Castle w śródmieściu, przy State i Madison ulicy — w pierwszym filmie w języku angielskim, p. t. „City of Song".

Film „City of Song" jest przepięknym romansem, stoprocent mówionym po angielsku, obfitującym w muzykę, śpiewy, humor i piękne widoki słonecznej Italji, gdzie film był nakręcany.

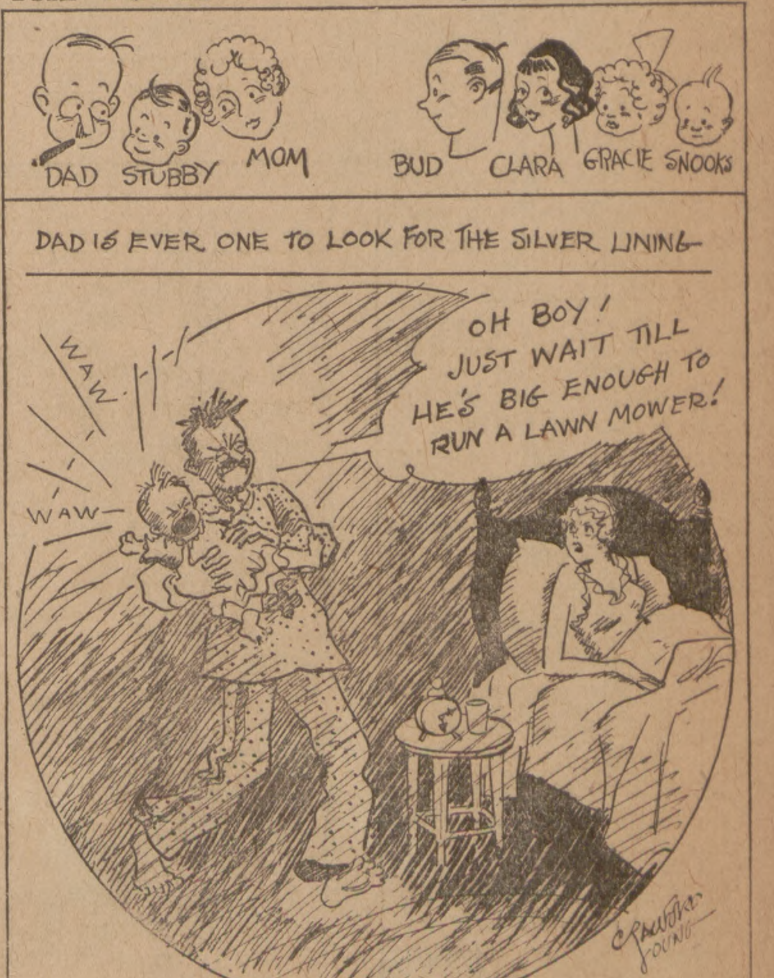
Słowem, Kiepura jest całym filmem — „City of Song", — Teatr Castle będzie wyświetlał film ten codziennie bez przerwy począwszy od wczoraj dnia 21go kwietnia.

—KUPON—

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 22-go KWIETNIA, 1933

Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.

THE TUTTS By Crawford Young



Z Klasztoru Sióstr Zmartwychwstania P. w Norwood Parku.

Jutro, 23go kwietnia b. r. za łaskawem pozwoleniem Przewiel. Księży proboszczów odbędzie się połów czyli Tag Day, który w kilka parafjach odłożony został z palmowej niedzieli na Przewodnią.

Przezacne członkinie Towarzystwa Pań Opieki nad Pensjonatem zajmują się połowem, który obejmie następujące parafje.

Św. Trójcy, panie J. Skrudz. A. Chojnacka i panna Julja Lewandowska.

Św. Stanisława Kostki. Panie G. Kołaska, L. Ziółkowska i A. Helwig.

Św. Jacka. Panna A. Schaeffer i pani Anna Pufundt.

Szczepanowo, panna Anna Nosal.

SS. Pięciu Braci Męczenników. Panna M. Białas.

Kamilowo. Panna Rozalja Puchała.

Piotro Pawłowo panna Józefina Palczewska i Józefina Feret.

Św. Walentego w Grant Works, panna F. Bogaczyk.

Pukamy ufnie do wspaniałomyślnych serc kochanych rodaków i rodaczek naszych, spodziewając się od nich pomocy w Dniu Fiołka.

Znając ich ofiarność, wiemy, że każdy wedle możności swojej dorzuci grosz do skarbonki na korzyść szkoły naszej, do której pragniemy przygarnąć panienki nie tylko bogate ale i nie zamożne aby im dać wychowanie i wykształcenie w duchu religijnym i patrjotycznem.

W Palmową niedzielę połowem na Marjanowie zajęła się panna Julja Lewandowska której imię przez pomyłkę opuściliśmy przepraszamy i serdecznie dziękujemy za pomoc w tem połowiu.

*

Również przypominamy drogim paniom i panienkom, iż rekolekcje kwartalne urzygotowujemy dla nich na ostatnią niedzielę, bieżącego miesiąca, to jest na dzień 30 kwietnia.

Porządek rekolekcyj ten sam co zawsze: Msza św., o godzinie 10tej i kazanie, po południu druga nauka, droga krzyżowa, godzina św. i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Prosimy o jak najliczniejsze przybycie na owe święte rekolekcje, aby Królestwo Boże coraz bardziej w nas i przez nas się rozszerzało ku większej radości Serca Jezusowego. — S. S. Zmartwychwstania Pańskiego.

Uwaga Gniazda Sokole.

Zwracamy się z prośbą do gniazd, biorących udział w Karnawale Sokolim, który już się odbędzie w najbliższą środę, 26go b. m., ażeby przybyły na generalną próbę w niedzielę, 23 kwietnia, o godzinie 10tej rano, do Sokolni Gniazda 2-go, 1062 No. Ashland ave.

Oddziały, które się na próbę nie stawią, nie będą dopuszczone do programu na owym Karnawale. Równocześnie uprasza się wszystkie członkinie komitetu, ażeby się stawiły i dopomogły w przeprowadzeniu pracy przygotowawczej.

M. Łopacińska, przew.
M. Lewandowska, sekr.

Z Klubu Matek Przy Kolegjum Św. Stanisława.

Nadzwyczaj ważne posiedzenie Klubu Matek przy Kolegjum św. Stanisława Kostki, odbędzie się we wtorek, dnia 25go kwietnia, o godzinie 8ej wieczorem, w bibljotece kolegjalnej, przy Division i Holt ul. Prezeska klubu uprasza wszystkie członkinie posiadające bilety na zabawę kostkową „bunco", o łaskawe zwrócenie nie sprzedanych, a uiszczenie się za sprzedane bilety dla należytej kontroli. Zabawa kostkowa odbędzie się w dniu następnym t. j. w środę, dnia 26go kwietnia, w sali gimnastycznej o której podajemy więcej szczegółów na innem miejscu.

NA POWAŻNEM STANOWISKU.



DOROTA L. GAJDA.

Pomiędzy naszymi rodakami i rodaczkami mamy wielu, którzy zajmują zaszczytne stanowiska, nietylko w polityce, ale także w świecie handlowym i przemysłowym. Notuje się jednakże zwykle tylko nazwiska tych, którzy zajmują urzędy większe lub mniejsze w polityce. O innych albo wcale się nie wspomina, albo rzadko się wspomina.

Do tych ostatnich zaliczyć można pannę, która piastuje bardzo poważny urząd w świecie handlowym, a mianowicie pannę Dorotę Gajdę.

Panna Gajda bowiem jest buchalterką i zawiadowczynią głównego biura firmy Bankes & Co., pnr. 1644 W. Chicago ave. Firma ta posiada 24 składy kawy, herbaty, masła itp. w różnych dzielnicach miasta Chicago. W zakresie działalności panny Gajdy jest notowanie czynności i prowadzenie rachunków każdego składu bardzo drobiazgowo. Jest to praca olbrzymia, jednakże daje ona sobie radę z tem bardzo dobrze, o czem najlepiej świadczy fakt, że przez siedm lat piastuje ten urząd ku zupełnemu zadowoleniu swych pracodawców.

Panna Gajda urodziła się w Ameryce. Rodzice jej przyjechali z Polski przed 30tu laty. Najprzód osiedlili się w Joliet, a później przeprowadzili się do Chicago na północno-zachodnią stronę, gdzie dotąd mieszkają.

Elementarne nauki pobierała panna Gajda w polskiej szkole w Joliet, a wyższe nauki — specjalizując w kursie handlowym — w Chicago. Dla nabrania jeszcze większej znajomości handlowej, uczyła się stenografji w szkole wieczornej.

Panna Gajda swą umiejętną pracą przynosi zaszczyt nietylko sobie, ale całej Polonji w Chicago.

Jutro, Przedstawienie Na Trójcowie.



Mieczysław Bieńkowski.

W roli Janka, w bardzo rzewnej sztuce ludowej w 3ch aktach, p. t. „Bursztyny Kasi", która wystawiona będzie jutro, w niedzielę, dnia 23 kwietnia, w Audytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy, 1443 W. Division ulica, wystąpi Polonji dobrze znany utalentowany amator sceny, p. Mieczysław Bieńkowski. W sztuce tej udział weźmie blisko 70 osób, a wszyscy przybrani w piękne kostjumy polskie. Inną atrakcją sztuki tej będą cudne piosenki i melodje polskie oraz żwawe tańce polskie. Wśród innych odtańczone będą polki, krakowiaki i mazur z figurami, który poprowadzi p. Mieczysław Bieńkowski z panną Stanisławą Szymańską, która grać będzie rolę sieroty, Kasi. Sztuka oparta jest na tle życia wiejskiego a osnuta jest około sznuru bursztynów biednej sieroty, Kasi, który jest jedynym spadkiem po matce zmarłej przed wieloma laty. Wartałoby sztukę tę zobaczyć.

Ale nie koniec na tem, na programie również sztuka w języku angielskim, p. t. „Eyes of Love" melodramat w 3ch aktach, nad wyraz zajmująca. I ta sztuka jest o sierocie, którą ojciec odnajduje po 19 latach rozłąki.

Wystawieniem sztuk powyższych zajmują się energiczne członkinie Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) z parafji św. Władysława, przy łaskawym współudziale członków Tow. Najśw. Imienia Jezus. Kto był obecnym na komedji „Dom Warjatów" i na sztuce „Colonial Dream", które to sztuki powyższe Bractwo z niebywałem sukcesem wystawiło w Audytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy, roku 1931, może być pewny, że jutrzejsze przedstawienie będzie niemniej dobrem.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem. A więc kto chce zajmować lepsze miejsca w audytorjum, niechaj przybywa wcześniej. Dochód na fundusz budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału panienki z Bractwa zapraszają całą Polonję, a za poparcie zgóry dziękują staropolskim: „Bóg Zapłać".

Z TOWN OF LAKE.

Na korzyść Ochronki Anioła Stróża, Klub „Have a Heart" urządza „Wesele Małgosi z Kubusiem" w niedzielę, dnia 7go maja, w sali Ochronki Anioła Stróża, przy 46ej i Gross ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.



Z PARAFJI ŚW. KONSTANCJI.

Dzisiaj przyjdą do spowiedzi św. członkowie Tow. Imienia Jezus, Dworu św. Jadwigi i Chórów Parafjalnych.

*

Czterdziesto - godzinne nabożeństwo rozpocznie się jutro o 6tej rano z procesją, w której wezmą udział Niewiasty i Dziewice Różańcowe. Msze św. będą o 7, 8, 9 i 10, a Suma o 11tej. Po południu o 3ej nieszpory a po nieszporach przyjdą do spowiedzi towarzystwa żeńskie i wogóle wszystkie niewiasty w parafji. W poniedziałek i wtorek Msze św. odbędą się o 6, 7, 8 a Suma z kazaniem o 9tej. Wieczorem nabożeństwo o 7:45. We wtorek wieczorem zakończenie nabożeństwa z procesją.

*

Jutro, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się przedstawienie dzieci szkolnych, pod kierownictwem Sióstr Notre Damek.

*

Klub Pań św. Konstancji urządza przedstawienie w niedzielę, dnia 30go b. m. w sali parafjalnej, z którego cały dochód przeznaczony na korzyść parafji.

*

W pierwszą niedzielę maja rozpocznie się nabożeństwo majowe ku czci Matki Najśw. z procesją wokoło kościoła, a przy Grobie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

*

Obrazy ruchome z gruntów i budynków parafjalnych na wystawę światową, będą wyświetlane dnia 3go maja, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Wstęp wolny.

*

Bilety na wystawę światową można nabyć w każdą niedzielę w kruchcie kościelnej.

Wystąpi Na Koncercie Dudziarzy.



JANINA ŁOBODA.

Jutro, w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee ave. i Augusta blvd., o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się koncert Chóru Dudziarz-Paderewskiego, pod batutą p. Gabrjela Chrzanowskiego. Program składa się z ośmiu numerów, a wejdą nań śpiewy chóralne i solowe a między innemi solo odśpiewa p. Janina Łoboda. Przygrywać będzie orkiestra p. W. Hensla.

Z Domu Starców Św. Józefa.

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie jutro, dnia 23go b. m. punktualnie o godzinie 2giej po południu. — Wszystkie członkinie usilnie są proszone o obecność, albowiem ważne sprawy są do załatwienia.

*

Już tylko dwa tygodnie nas dzieli od 7go maja, a zwracamy uwagę wszystkim Dobrodziejom Domu św. Józefa, że w niedzielę, dnia 7go maja w wielkiej sali Zjednoczenia o godzinie 4tej po południu, amatorzy z Młodziankowa, odegrają sztukę „Polskie Wiejskie Wesele". Tak amatorzy jak i członkinie Tow. Pań Opieki nad Domem starców starają się, ażeby zapełnić salę po brzegi, bo ktokolwiek przyjdzie nie pożałuje, bo ucieszy się doskonale i długo zatrzyma w pamięci. Bilety można nabyć od członkiń Tow. Szan. Amatorów i Amatorek i Wiel. Sióstr w Domu św. Józefa.

OGŁASZAJCIE SIĘ W "DZIENNIKU CHICAGOSKIM"

PRZEŻYLI Z SOBĄ LAT 50.



Franciszek i Katarzyna Klafeta

Pionierzy, państwo Franciszek i Katarzyna Klafeta, obchodzili w ubiegły poniedziałek złoty jubileusz swego szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Na polziękowanie Bogu za obfite łaski i dobrodziejstwa z prośbą o dalsze udali się oni do kościoła św. Władysława, gdzie odprawiona została uroczysta Msza św. na ich intencję. Przy odgłosie marsza weszli oni do świątyni Pańskiej ślicznie w szaty godowe ozdobionej kwiatami i zielenią. W orszaku jubileuszowym postępowała Dolores Wojciechowska, niosąc prześliczny kosz pozłacanych kwiatów; tuż za nią kroczył wnuk jubilatów Elmer Klafeta, niosąc misternej roboty laskę, która jest symbolem starości. Następnie wnuczka Lorraine Maryanowska prowadziła do ołtarza jubilata Franciszka Klafetę, a jubilatkę Katarzynę Klafetę prowadził wnuk Edward Olszewski.

Ołtarz rzęsiście oświetlony, kościół wspaniale ubrany, a pozatem szczelnie wypełniony krewnymi i znajomymi dodawał całej uroczystości tem większego uroku i powagi. Mszę św. w intencji jubilatów celebrował X. Edward Przybylski w asyście X. Stanisława Czapelskiego i X. Hieronima Fabiańskiego, C. R. Ceremonji odnowienia przyrzeczeń ślubnych dokonał i błogosławieństwa jubilatom udzielił X. proboszcz S. Czapelski. Podczas Mszy św. śpiewali członkowie i członkinie chórów św. Agnieszki i św. Jadwigi a solowe części odśpiewała pani Joanna Lama, przy akompanjamencie skrzypiec p. Bernarda Repińskiego i organów p. Franciszka Pawłowskiego, jr. miejscowego organisty. Na pochwałę załużyły czcigodne Siostry Nazaretanki za udekorowanie ołtarza i kościoła, zaś panowie marszałkowie, których było ośmiu za wzorowe utrzymanie porządku. Cała rodzina przystąpiła wspólnie do Stołu Pańskiego. Po uroczystości kościelnej cała rodzina wraz z jubilatami udali się do pobliskiego parku Chopina, — gdzie w sali pawilonu parkowego odbyła się uczta jubileuszowa. Byli między innymi obecni powyżej wymienieni księża a pozatem rodzina, krewni, najbliżsi znajomi i dawniejsi sąsiedzi. W nastroju miłem i serdecznem zabawa trwała dzień cały aż do północy. Wieczorem podczas wieczerzy wykonany został program.— Mistrzem toastów był syn jubilatów p. B. F. Klafeta, który najpierw przemówił słów kilka, poczem pięknie zaśpiewała pani Joanna Lama, która wykonała Noskowskiego "Skowroneczek śpiewa." Po niej zagrała solo na fortepianie C. Schulz; pani Lama poraz drugi wystąpiła odśpiewując Felixa "Senne Marzenia." Specjalną atrakcją wieczoru był śpiew państwa Cushing, śpiewaków operowych, którzy najpierw w duecie wykonali serenadę "The Student Prince," następnie p. Rex Cushing odśpiewał solo "Because" Hordelata. Pozatem przemawiali: synowa jubilatów, pani Katarzyna Klafeta, potem najstarszy przyjaciel jubilatów j. Ignacy Oparka; po nim ob. Feliks Schultz, brat jubilatki no i zięć jubilatów p. A. Maryanowski. Program uroz maicony był powinszowaniami wnuka Edwarda Olszewskiego, wnuczki Loreny Maryanowskiej, wnuka Leonarda Maryanowskiego i wnuka Elmera Klafety. W końcu miłą podziękę wszystkim gościom za uświetnienie uroczystości jubileuszowej złożyła pani Franciszka Olszewska, córka jubilatów. Jubilat podziękował wszystkim za okazaną im serdeczność i na tem wyczerpał się program, po którym puszczono się w tany przy dźwiękach orkiestry p. Marjana Różyckiego.

Telegramy nadesłali: p. Paweł Drzymalski, prezes Polonia Coal Co. i pp. Franciszek i Ewa Pokłaccy. Wszyscy, którzy byli obecni na godach życzyli jubilatom by dalej cieszyli się czcią i miłością swych dzieci i wnuków, by Pan Bóg słodyczami duchownemi napełnił ich serca.

Odczyt w P. U. L.

W niedzielę, 23go kwietnia, po południu o godzinie 3ciej wygłosi odczyt w Polskim Uniwersytecie Ludowym, w Domu Społecznym Lairda, 1838 West Division ulica, p. wice-konsul Czesław Linda - Lipaczyński na temat — „Prywatna inicjatywa polska w sprawach morskich."

Sprawa morza, szczególnie sprawa dostępu do morza oraz sprawa dróg i środków komunikacyjnych morskich, jako też i zabezpieczenie tychże, jest zawsze wielce żywotną kwestją dla każdego kraju, dla jego rozwoju gospodarczego i dla jego potęgi państwowej. Dlatego jest ona nie mniej żywotną i dla Polski. Spodziewamy się zatem, że wymieniony temat zgromadzi liczne grono zainteresowanych słuchaczy.

Dr. Paweł Fox,
sekretarz wykonawczy.

DZIECIĘCE PYTANIE.

— Ciociu, dlaczego Nerona mają zastrzelić?

— Bo psisko jest już stare, chore i niema z niego żadnego pożytku.

— A ciebie, ciociu, kiedy zastrzelą?

SEZ YOU Answers

1. False. Stomach. 2. False. Lineament is a feature or outline. 3. True. 4. True. 5. False. For king. 6. True. 7. False. Seven. 8. False. In the neck. 9. False. Vanadium. 10. True.

Brunonowo Uczciło Swego Proboszcza.

Okazją Było Dwudziestolecie Kapłaństwa.

W sali parafjalnej św. Brunona zgromadzili się onegdaj licznie parafjanie, tudzież rodzina z matką X. Solenizanta i bliżsi krewni X. dra A. Górskiego, proboszcza i założyciela parafji św. Brunona, aby uczcić jego dwudziestolecie życia na niwie kapłańskiej, oddać mu hołd przynależny i okazać mu szczerą wdzięczność na jaką zasługuje każdy sługa Boży.

Minęło onegdaj lat dwadzieścia, jak na skroni czcigodnego Solenizanta spoczęły ręce biskupie w stolicy katolicyzmu Rzymie, a usta wypowiedziały słowa: „Jako mnie Ojciec posłał, tak i ja was posyłam." Parafjanie brunonowscy wykorzystując te okazję urządzili onegdaj wieczorem bankiet parafjalny na cześć swego Duszpasterza, którego aranżerami były złączone towarzystwa parafjalne. Po modlitwie odmówionej przez X. Solenizanta, nastąpiło podawanie potraw przyrządzonych przez kuchmistrza p. Lenarda, po spożyciu których X. Antoni Rydecki, przewodniczący komitetu, rozpoczął program okolicznościowem przemówieniem, wyjaśniając właściwy cel tegoż, poczem powołał na mistrza toastów p. Fr. Brodnickiego, superintendenta cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego, który na obfitość programu sprawnie się ze swego zadania wywiązał.

Na pierwszy numer programu zaśpiewała nam dziatwa szkolna pod dyrekcją czcigodnych SS. Felicjanek. Łagodne i dźwięczne głosiki „Żyj nam żyj" mile brzmiały na sali, a gdy echa melodyjnej pieśni zamilkły, uczennica ósmej klasy S. Hilburger poprawną i czystą polszczyzną wypowiedziała powinszowanie o godności kapłana katolickiego.

W drugim numerze ukazał się chór parafjalny św. Cecylji pod dyrekcją organistki panny Franciszki Wirtel. Chór odśpiewał „Powinszowanie' i dzielnie się z obowiązku swego wywiązał. Potem dr. C. A. Frankiewicz odegrał solo na skrzypcach, a po nim dziatwa wystawiła wspaniały obrazek sceniczny z życia kaplana. Piękny o poważnej treści uprzytomniający publiczności znaczenie godności kapłańskiej i przedstawiający obraz życia kapłana i jego rodziny. Wzruszający był obraz który niejednego do łez rozczulił. Wykonawcami poszczególnych ról byli:

Anioł Stróż, F. Kudła; Kapłan-dziecię, R. Żołdak; Kapłan-chłopiec, P. Szymkowski; Kapłan, E. Funk; Dusze: 1 S. Hilburger, 2 I. Wengielnik, 3 I. Kusek; Patron Kapłana, E. Buda; Aniołowie: G. Tyrańska, M. Papuga, E. Konier, I. Paprocka, G. Klucznik, I. Modrakowska; Wdowa, A. Bujnowska; Jej dzieci: E. Klisiewicz, E. Serepuk; Więzień, Jan Zdziarski; Niedowiarek, S. Surdej; Jego córeczka, A. Szyper; Matka, J. Kalinowska; Chora córka, B. Tuma; Grzesznik, H. Ryczek; Ministranci: F. Raminiak, C. Jabłoński; Pogrzebowy, L. Kowalski; Rodzice A. Gawrylczyk, J. Knowska.— Potem z kolei 24 dziewczynki przedstawiły Wiarę, Nadzieję i Miłość a po nich nastąpił śpiew solo panny Fr. Wirtel. Panna Marja Data, także pieściła uszy słuchaczy swym dźwięcznym głosem, a ponadto chór parafjalny św. Cecylji raz jeszcze wystąpił a w końcu X. Solenizant podziękował wszystkim za okazaną mu życzliwość. Pozatem przemawiali reprezentanci towarzystw, a mianowicie: Niewiasty Różańcowe, p. A. Matuszewska; Dziewice Różańcowe, p. M. Ochoł; Tow. Imienia Jezus, K. Brzoznowski; Chór św. Cecylji, p. K. Brzoznowski; Tow. św. Teresy, p. H. Kluk; Tow. św. Elżbiety, p. A. Mrozińska; Tow. M. B. Nieustającej Pomocy, p. M. Kalinowska; Tow. Zwiastowania N. M. P., p. M. Szymkowska.

Podczas bankietu przygrywała orkiestra p. Paciorka.

Z gości na bankiecie, oprócz rodziny i krewnych, byli także p. Juljusz F. Szatkowski, sekretarz Koła Katolickiego i superintendent cmentarza św. Wojciecha i I. Górzyński z Dziennika Chicagoskiego.

Komitet bankietu: p. Szymkowska, p. M. Tragarz, p. Gudaniec, p. Serapuk, p. Kędzior, p. Tuchowska, p. Kalinowska, p. Data, p. Ochoł i p. Jasica.

Z KONSULATU.

KOMUNIKAT.

Konsulat Gen. zawiadamia niniejszem, że z okazji Święta Narodowego dnia 3go maja, b. r., o godzinie 9tej rano w kościele św. Trójcy (Noble ulica 1118), celebrowane będzie oficjalne uroczyste nabożeństwo.

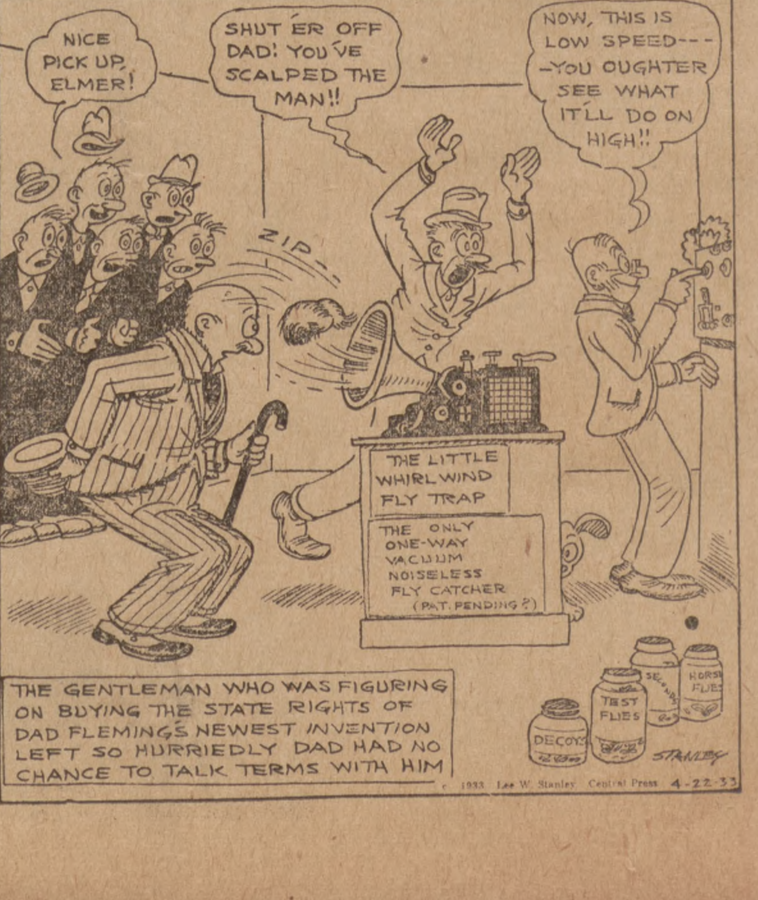
Stosownie do zwyczaju przyjętego przez Przedstawicielstwa R. P. zagranicą, Konsulat Gen. zaprasza serdecznie na to nabożeństwo wszystkie organizacje, stowarzyszenia i kluby, oraz wszystkich pragnących w niem wziąć udział.

Przedstawiciele organizacji zechcą przybyć ze sztandarami.

Konsulat Generalny.

Rosja w roku obecnym przeznacza $85,000,000 na awjatykę.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



NOTATKI REPORTERA

Złodziej postrzelił dziewczynę w pobliżu jej domu.

Na siedemnastoletnią Katarzynę Talizan, zamieszkałą p. nr. 1739 West Huron ulica wczoraj po południu napadł złodziej, który próbował wyrwać z jej rąk torebkę, a potem postrzelił ją w prawe ramię i uciekł. Napadu dokonał przy narożniku Paulina i Huron ulic. Dziewczynę przewieziono do powiatowego szpitala.

* * *

Wyłowiono zwłoki mężczyzny z rzeki przy Division ulicy.

Policjanci ze stacji przy North Racine avenue wczoraj wyłowili zwłoki mężczyzny do tej pory nie rozpoznane; znaleziono je w rzece Chicago, tuż przy Division ulicy. Powiadają, że zwłoki te znajdowały się w wodzie około trzy tygodnie. Przewieziono je do kostnicy powiatowej.

* * *

40tu nowych sierżantów, ani jednego Polaka.

Komisarz policji chicagoskiej wczoraj zamianował 40tu policjantów sierżantami — ale na liście niema ani jednego Polaka. Poraz pierwszy od roku 1930 Komisarz policji mianował policjantów sierżantami, których teraz brak podobno jest wielki.

* * *

Wybrano trzech dyrektorów spółki św. Heleny.

Na dorocznem zebraniu akcjonarjuszów spółki budowniczo - pożyczkowej św. Heleny, w sali na Helenowie, przy Augustą bulwarze i Western avenue, na którem przewodniczył ob. Andrzej Ogorzelec wybrano trzech dyrektorów, Teodora Skweresa, Józefa F. Kowalskiego i Artura Ruszkiewicza. Potem na zebraniu dyrekcji Teodor Skweres wybrany został prezesem; reszta administracji pozostaje ta sama, a więc Wm. F. Gillmeister, wice-prezes; Jan F. Rushkiewicz, sekretarz; Paweł Bolda, kasjer; Józef Kowalski, asystent sekretarza. Dyrektorami są Andrzej Pierdos, Tomasz Podraza, L. Woźny, Teodor Skweres, W. F. Gillmeister, Jan F. Ruszkiewicz, Artur Ruszkiewicz, Józef Kowalski i Paweł Bolda. Przeprowadzono także poprawkę do konstytucji, aby dyrekcja starała się zapisać spółkę tą do rządowego banku „Home Loan Bank" skoro tylko stosunki na to pozwolą.

* * *

Teść Cermaka umarł.

Joachim Horejs, teść zmarłego niedawno burmistrza Antoniego Józefa Cermaka, umarł w ubiegły czwartek, w domu pnr. 2734 South Clifton Park avenue; liczył przy zgonie lat 81. Pogrzeb odbędzie się w przyszły poniedziałek, do kościoła Aniołów Stróżów, gdzie odprawione będzie nabożeństwo żałobne. Pani Cermak, córka Joachima Horejs, zmarła w roku 1928.

* * *

Panna Wójcik nie zeznawała przeciw gangsterowi.

Jerzy Downs, gangster z południowej strony miasta wczoraj został wypuszczony na wolność przez sędziego Leona Edelmana, kiedy panna Laura Wójcik, która dała go aresztować za obicie jej podczas pijatyki w jej mieszkaniu apartamentowym p. nr. 4636 Drexel bulwar, nie stawiła się do sądu, aby przeciwko niemu świadczyć.

* * *

Psu chicagoskiemu przyznano medal.

Pies „Arno", owczarek, którego właścicielem jest S. M. Majewski, z pnr. 1123 Milwaukee avenue ma otrzymać medal jaki przyznała mu w Nowym Jorku pani Diana Belais, prezeska i założycielka „New York Anti-Vivisection Society". „Arno" został postrzelony dnia 21 grudnia, gdy stanął w obronie swojego pana podczas napadu bandytów.

* * *

Urządzają festyn wiosenny w sali Zjednoczenia.

We środę, dnia 26go kwietnia, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali Zjednoczenia, róg Milwaukee avenue i Augusta bulwaru Chicagoska Szkoła Handlowa (Chicago School of Commerce) urządza festyn wiosenny przy muzyce jakiej dostarczy orkiestra p. S. Kłosowskiego. Przewodniczącym komitetu tej zabawy jest p. S. Pawłowski.

* * *

Poszukuje syna swego.

Do Redakcji naszej przybył wczoraj p. Wawrzyniec Krauziewicz, z prośbą o podanie, iż poszukuje swojego syna, Stanisława, lat 22, który sporo czasu temu opuścił dom rodzicielski i gdzieś bawi w mieście Chicago. Poszukiwany Stanisław niechaj się zgłosi wprost do domu ojca, zamieszkałego pnr. 2040 — 18ta ulica, a sprawi mu tem wielką przyjemność.

* * *

Ku uczczeniu pamięci A. J. Cermaka.

W poniedziałek, dnia 1go maja, o godzinie 8mej wieczorem, w sali wyższej szkoły Harrison, róg Marshall bulwaru i 24tej ulicy, odbędzie się wieczorek z programem ku uczczeniu pamięci zmarłego burmistrza chicagoskiego, Antoniego Józefa Cermaka, pod egidą klubu „Lions", na dzielnicę Lawndale. W programie udział bierze także szampjońska kapela wyższej szkoły Harrisona, pod batutą kapitana Jana H. Barabasha.

* * *

Pięciu kontraktorów chciało czyścić budynek federalny.

Kolektor cła portowego Czarnecki wczoraj odpieczętował aż pięć ofert tyluż kontraktorów, którzy chcieli dokończyć czyszczenia budynku federalnego przy West Adams i South Clark ulic. Oferty te przesłano do Washingtonu. Przyjęto ofertę spółki United Building Cleaners, z p. nr. 39 West Adams ulica, która podjęła się robotę tą wykonać za $8,450.

* * *

Z teatru „Kościuszko".

Dziś wyświetlane są obrazy filmowe angielskie. Jutro t. j. w niedzielę wystawiona będzie wesoła komedja p. t. „Cacusia", oraz będzie wyświetlony poraz ostatni obraz z Polski „Trędowata".

* * *

Nowy Skład Żywnościowy.

Fullerton-Hamlin Food Mart p. nr. 3801 Fullerton avenue przez nasze pismo pragnie podziękować Polonji za poparcie przy zakupnie na święta wielkanocne i spodziewa się dalsze poparcie. Dział mięsa jest pod osobistym kierunkiem p. Kazimierza Zawadzkiego.

"Kościuszko" w Odnowionej Szacie Zawinął Do New Yorku.

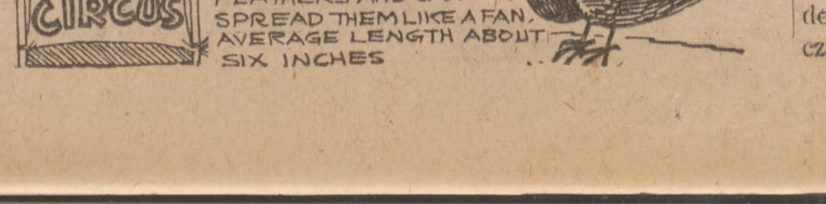
Po bardzo pomyślnej podróży w doskonałym czasie zawinął do portu nowojorskiego okręt „Kościuszko" Linji Gdynia-Ameryka, kierowany sprawną dłonią starego wilka morskiego, popularnego w szerokich kołach Polonji amerykańskiej, kapitana S. Borkowskiego.

„Kościuszko" przywiózł ze względu na święta polskie, ruskie i żydowskie, które pasażerowie obchodzili bardzo uroczyście na morzu, mniejszą stosunkowo liczbę pasażerów, natomiast miał poważną ilość frachtu, co wskazuje na rozwijający się import polskich towarów do Stanów Zjednoczonych. Między innymi nadeszły tym okrętem sto (100) skrzyń różnego towaru z Polski do spółki importowej AMPOL w New Yorku.

Poniżej podajemy listę przybyłych pasażerów:

Ancewicz Klemens, Burchardt Antonina, Borowska Irena, Baran Karalina, Bulak Andrzej, Bienkowski Michał, Buczyński Michał, Chojnowski Konstanty, Dembicka Michalina, Dobek Władysław, Dec Bolesław, Frydrych Stanisław, Góralska Janina, Góralska Fryda, Jaskiewicz Franciszek, Juszczyk Edward, Jakubowski Zbigniew, Jakubowska Walerja, Kłos Stanisław, Kłos Henryk, Kaczmarczyk Adam, Kłos Jan, Kłos Julja, Klamut Franciszek, Krok Józef, Kedra Kazimierz, Kaczmarczyk Marjanna, Kowalczyk Stanisław, Kowalczyk Anna, Krzywicka Stanisława, Mancewicz Stanisław, Mioduski Jan, Nadrowski Andrzej, Nowak Stefan, Nowak Zofja, Olsińska Feliksa, Olszewska Zofja, Olszewska Eleonora, Podolski Józef, Podolska Marja, Portalski Edward, Pesta Helena, Panek Wawrzyniec, Sawicki Łucjan, Śmigalski Jakób, Śmiarowski Franciszek, Tęcza Józef, Trafidło Stefanja, Żardecki Bernard, Zientara Stanisław, Ziarnowski Józef.

Amerykańska Federacja Pracy będzie nagliła o bezwłoczne podwyżki, aby postawić robotnika w możności płacenia wyższych cen. Proponowana inflacja pieniądza może być istotnie zrównoważona tylko przez podwyżki płacy.



Z ROMANOWA

Jutro w kościele św. Romana, przy 23ciej i S. Washtenaw ave., o godzinie 11ej przed południem, odprawi pierwszą Solenną Mszę św. nowo wyświęcony ks. Edward J. Radwański, który dzisiaj otrzymał święcenia z rąk J. E. Kardynała Mundeleina, w Seminarjum Najśw. Marji Panny w Mundelein, Ill. Po skończonym nabożeństwie odbędzie się bankiet w sali parafjalnej św. Romana podczas którego wykonany zostanie piękny urozmaicony program z występem Chóru św. Romana.

*

W pracy organizacyjnej na rzecz Tygodnia Polskiej Gościnności: przykładem służyć może parafja św. Romana, która zabrała się do pracy, i według uchwały zapadłej na ostatniem posiedzeniu odbytem dnia 21go marca, powołano do życia następujące komitety.

Administracyjny: p. S. J. Sendziak, prezes; p. Osysko, wice-prezes; pani K. Bajek, sekretarka; p. J. Kiełbasa, kasjer. — Komitet biletów: panna H. Turek, panna Białas, pani Wawrzyniak, p. Nejman, panna Wojtowicz, p. Kudłacz, pani Mika, panna Tanga, panna Pyrek, p. Mamrot, p. Owczaż, p. Pogorzelski, panna Okarna, p. Kuraś, p. Kwiatek, p. Wiencławek, pani Cieszyńska, pani Konkolewska, p. Kozin, p. Sendziak, pani Orzech i Gniadek. — Komitet Pamiętnika: p. Konkoleski, p. Kuraś, p. Wiśniewski. — Komitet kontestowy: pani Wojtowicz, pani Bułat, p. Kubowicz. — Komitet zaproszeń gości: pani Konkolewska, p. Balaban, p. Slaga. — Komitet Rydwanów: p. S. Sendziak, p. Nejman i p. Szponder. — Komitet Lokalów: pani Mizerka, pani Pełka, pani Kulawik, pani Buczko i Kołodziej. — Komitet dla pomieszczenia samochodów: p. Kuraś i Wiśniewski. — Komitet transportacyjny: p. J. F. Bajek, p. J. Bonk, p. Wiśniewski, p. J. Gniadek i p. Mendell. — Komitet reklamy: p. J. F. Bajek, p. J. M. Bochniarz i pani Gałza. Następne posiedzenie odbędzie się za dwa tygodnie, w tej samej sali dnia 2go maja, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Ażeby sprawę klubu t. z. „St Roman's Girls Indoor Team", przy tutejszej parafji wprowadzić na właściwe tory, komitet z ks. J. Walczakiem jako kapelanem tegoż klubu i p. Sokołowski i W. Jarząb, udali się do naszego aldermana 25 wardy p. Bowler, w sprawie próżnych parceli jakie się znajdują przy 25 Pl. i California, ażeby dołożył swego wpływu i pracy dopomógł urządził jakieś boisko, którego jest brak w tutejszej okolicy. P. Bowler, przyjął delegację bardzo gościnnie i przyrzekł zrobić wszystko ażeby wymaganiom owego komitetu uczynić zadość i widać, że praca postępuje naprzód ponieważ robotnicy pracują obecnie nad boiskiem dla naszych dziewcząt przy tutejszej parafji. Potrzeba tylko ażeby Romanowie poparli tę sprawę i stawili się wszyscy podczas pierwszej gry jaka się odbędzie w niedalekiej przyszłości.

*

Posiedzenie Alumnów szkoły św. Romana, odbędzie się w piątek, dnia 28go kwietnia, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Zabawę wiosenną dnia 30go kwietnia urządza Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w sali parafjalnej. Początek o godzinie 7mej wieczorem.

*

Połączone Towarzystwa przy parafji św. Romana urządzają obchód majowy, który się odbędzie w sali parafjalnej św. Romana, dnia 3go maja wieczorem. Wykonany zostanie piękny program. Udział bierze chór św. Romana starszy i chór Młodszy.

*

Posiedzenie w niedzielę odbędą: Towarzystwo M. B. Częstochowskiej Dzielne Polki, i Apostolstwo Modlitwy, o godzinie 2giej, w sali zwykłych posiedzeń.

*

Stowarzyszenie właścicieli realności odbędzie swoje posiedzenie w środę, dnia 26 kwietnia, o godzinie 7:30.

Odpowiednia Pora Do Zwiedzenia Polski.



Ludzie zaczynają myśleć o wyjeździe do Polski bądź to w celu odwiedzenia swych krewnych, lub też zwiedzenia kraju. Najodpowiedniejszym miesiącem do odbycia podróży morskiej i przybycia do Polski, w najprzyjemniejszym okresie czasu, jest miesiąc Maj. — Dlatego też biuro R. Matuszczak & Company jak w ubiegłych latach tak i w tym roku urządza wycieczkę w tym miesiącu. Wycieczka odpłynie z New Yorku olbrzymim morskim okrętem „Berengaria" Cunard Linji, 18go maja. Podróżnymi zaopiekuje się doświadczony podróżnik i reprezentant linji okrętowej, p. Zygmunt Dubiński, który też będzie towarzyszył pasażerom aż do Polski.

Osoby, mające zamiar wyjechać do Polski z tą wycieczką, niech zawczasu zwracają się do biura R. Matuszczak & Company, 959 Milwaukee ave., Chicago, Ill., po informacje i szczegóły, tyczące się tej podróży.

KONGRES MA SIĘ ODROCZYĆ 1. CZERWCA.

Washington, 22. kwietnia.— Marszałek Rainey powiedział wczoraj, że Izba skompletuje nadzwyczajny program Prezydenta i będzie gotowa się odroczyć 1. czerwca.

Z WOJCIECHOWA

Z wielką ciekawością oczekuje parafja św. Wojciecha Wesela Wiejskiego, jakie odbędzie się jutro, w niedzielę dnia 23go kwietnia, o godzinie 7ej wieczorem w sali parafjalnej na korzyść parafji. Bo i któżby takiego wesela nie oczekiwał jakie będzie na Wojciechowie. — Zupełnie takie ono będzie jak wesele w ukochanej Polsce. A któżby nie chciał być na weselu starokrajskiem, gdzie chłopcy i dziewoje przygotowują się do uczty i zabawy nieraz przez długi czas, aby jedna nad drugą piękniej była ustrojoną.— Nie braknie i na tym weselu strojów polskich. Dlatego też i młodzież Wojciechowska cieszy się, że będzie miała sposobność zabawienia się na wiejskiem weselu w swojej własnej parafji, że będzie miała sposobność zapoznać obyczaje wiejskich wesel urządzanych przez ich rodaków w Ojczyźnie. Nasz X. proboszcz K. Gronkowski czyni zabiegi i starania, aby impreza ta przyniosła jak największe korzyści parafji w czem mu chętnie pomagają w pracy parafjanie i parafjanki. Nasi zaś przemysłowcy, grosernicy i rzeźnicy chętnie ofiarują produkty spożywcze. Jeżeli jeszcze znajdzie się taki, któryby chciał coś ofiarować, proszony zgłosić się do komitetu zajmującego się kuchnią t. j. pań Elżbiety Jankowskiej, lub Wiktorji Pacocha. Kto zaś jeszcze nie zakupił biletu, może go nabyć od X. proboszcza, Marji Lew, Adama Deseckiego, Stan. Mermela, Stan. Kuspra, Józefa Szpondra, Jana Stanka, Weroniki Felińskiej, Elżbiety Jankowskiej, Wiktorji Pacocha, Julji Kaczmarek i p. Marji Ślaskiej.— Na weselu przygrywać będzie starokrajska orkiestra wiejska. Na wesele zaprasza się wszystkich parafjan i ich przyjaciół.

*

Kółko Lit. Dram. im. Jul. Słowackiego przygotowuje się do wystawienia bardzo pięknych sztuk: "Wyrodna Córka i Zagłoba Swatem." Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go maja w sali parafjalnej. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Bilety do nabycia są u członków kółka.

*

Obchód Majowy w parafji św. Wojciecha odbędzie się w środę wieczorem, dnia 3go maja, w sali Pułaskiego. Obchód rozpocznie się pochodem wszystkich towarzystw, tak Związkowych, Zjednoczenia, Unji Polskiej, Związku Polek i innych organizacyj do kościoła na nabożeństwo majowe, a stamtąd udamy się wprost do sali Pułaskiego, gdzie rozpocznie się program obchodu. Wszystkie towarzystwa proszone są stawić się jak najliczniej wraz ze swymi sztandarami.

*

Posiedzenie delegatów Osady No. 47 Z. P. R. K. odbędzie się w piątek, dnia 28go kwietnia, o godz. 8ej wieczorem. Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie. Posiedzenie odbędzie się w sali zwykłych posiedzeń.

*

Lekcja chóru św. Cecylji odbędzie się we wtorek dnia 25go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej. — Wszyscy członkowie i członkinie proszeni są o przybycie, gdyż rozpoczniemy uczyć się nowych pieśni. Ktokolwiek życzy sobie należeć do chóru może się zapisać na następnej lekcji.

*

Pani Anna Żaba, żona p. Jana Żaby, zam. pnr. 1642 W. 21 place, powróciła do domu po operacji ze szpitala Najśw. Marji Panny z Nazaretu, gdzie przebywała przez kilka tygodni pod opieką dra. Michała Badźmierowskiego.

*

Następne posiedzenie Tow. Polek św. Apolonji, No. 123 Z. P. R. K. odbędzie się w piątek, dnia 5go maja, w sali zwykłych posiedzeń. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

*

Bractwo Dziewic Różańca św. urządza "Penny Social" w niedzielę, dnia 4go czerwca, po południu i wieczorem, na korzyść parafji św. Wojciecha. Wszystkie członkinie, które mogą złożyć jakiekolwiek ofiary lub podarki, proszone są o przyniesienie ich już na posiedzenie 30go kwietnia do sali zwykłych posiedzeń, a po tym dniu o składanie takowych na ręce urzędniszek. Po posiedzeniu tem odbędzie się mały program.

*

Kupcy i przemysłowcy zawsze czynni i energiczni do pracy na Wojciechowie, przewidując potrzeby parafjalne, spieszą z pomocą X. proboszczowi, urządzając piknik parafjalny w miesiącą lipcu, dochód z którego przeznaczają na potrzeby parafji. Data pikniku ogłoszona będzie cokolwiek później.

Co Słychać Na Polonji

Jutro, o godzinie 2giej po południu, w sali parku Pułaskiego, przy Noble i Blackhawk ulic, odbędzie się popis muzyczny po którym nastąpi zabawa kostkowa.

*

Zabawę wiosenną urządza klub Pulaski Skating and C. C., w sobotę, dnia 29go kwietnia, w sali parku Pułaskiego, przy Noble i Blackhawk ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet dokłada starań ażeby gości ubawić dowolnie.

*

Kółko Dramatyczne im. Adama Mickiewicza, na Bridgeporcie, urządza przedstawienie jutro wieczorem o 6:30 w sali im. Adama Mickiewicza, p. nr. 3310 So. Morgan ul. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Kominiarz i Młynarz" ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu bal.

*

Podług uchwały Tow. Strzelcy Obrony Białego Orła, nr. 101 Legjonu Pułaskiego, weźmie udział dzisiaj w zabawie Tow. Sztandar Wolności. Zbiórka w sali pnr. 1418 Emma ul. o godzinie 6tej wieczorem.

*

W przyszły poniedziałek wieczorem, w sali parku Eckhardta, przy Noble i Chicago ave., o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się pierwsza próba „Krakowskiego Wesela", jakie się odbędzie w Domu Starców św. Józefa, w niedzielę, dnia 28go maja, pod egidą Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej.

*

Jutro po południu w sali Augustyna, p. nr. 1259 Cornell ulica, róg Elizabeth odbędzie się prywatna zabawa z niespodziankami dla członków klubu Polsko Amerykańskich Obywateli w Chicago i ich rodzin.

*

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż Związek Klubów Małopolskich zaczyna działalność swą rozszerzać także i w sprawach politycznych. A przecież i małopolanie potrafią być politykierami.

*

W czwartek, dnia 11go maja, w sali parafjalnej na Kantowie, odbędzie się poraz pierwszy kontest tak zwany „Jig Saw Contest".

*

Chociaż wybory na reprezentantów stanowych nie odbędą się aż dopiero na wiosnę roku 1934, to w dystrykcie 23cim zamieszkałym przeważnie przez Polaków już zaczynają mówić o polskim kandydacie. A powinien być rodak przynajmniej jeden, gdyż obecnie są tam obconarodowcy a jeden z nich nawet w dystrykcie nie zamieszkuje.

*

Jutro, w sali parafjalnej Przemienienia Pańskiego, w Bowmanville, parafjanie urządzają zabawę „Ułańskie Wesele". Przewodniczącym komitetu jest p. Franciszek Laskowski, właściciel domu Polskiego.

*

Jutro, w sali ob. Stankiewicza, dawniej Walsh'a, przy Noble i Emma ul., nowozałożony Klub Parafji Zawada, urządza pierwszy bal. Początek o godz. 7ej wieczorem.

*

Jutro odbędzie się „Bal Wiosenny" młodzieży zgrupowanej w Kółku Am. im. Synowie Wolności w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ul. Początek zabawy o godz. 7ej wieczorem.

Z MARJANOWA

Wszyscy wybierzmy się na zabawę towarzyską połączoną ze święconką i dyngusem polskim, jutro w niedzielę, do sali parafjalnej. Ktokolwiek przybędzie w odwiedziny do nas, znajdzie nas w sali marjanowskiej! — Powyższe zawiadomienie podają Marjanowianie przez łamy Dziennika Chicagoskiego.

Kluby Parafjalne z ks. prob. Edw. S. Brzezińskim, C. R. serdecznie zapraszają na tą zabawę i święconkę. Bilety po cenie przystępnej na obecne czasy. Każdy mile zabawi się, bo potrawy będą smacznie przygotowane przez gosposie nasze marjanowskie, doborowa orkiestra, dobre piwo, co wszystko rozweseli duszę człowieczą.

Prosimy przybyć wcześnie.— Początek o godz. 6tej wieczorem.

*

W przyszłym tygodniu, we wtorek, środę i czwartek, d. 25, 26 i 27go kwietnia odbywać się będzie w naszym kościele nabożeństwo Czterdziesto-Godzinne, ku czci Jezusa utajonego w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza. Że Marjanowianie skorzystają z tej sposobności aby okazać P. Jezusowi miłość swą ku niemu, nie ulega wątpliwości. Pobożność bowiem Marjanowian zawsze tak znamienna, sama za siebie przemawia. Mile zawsze widziani są na Marjanowie sąsiedzi i przyjaciele Marjanowa. Kazania głosić będzie O. Misjonarz z Polski.

*

W ub. piątek o godz. 10tej rano odbył się pogrzeb śp. Andrzeja Tojza. Ceremonji liturgicznych i eksportacji zwłok z domu żałoby dokonał ks. Wład. Baron, C. R. Msze św. przy bocznych ołtarzach odprawili Księża Edw. S. Brzeziński, C. R., proboszcz, i Adolf Drewniak, C. R.

*

Dzisiaj o godz. 8ej rano odbył się ślub Marcina Tokatch z Marją Bazewicz.

*

Jutro, o godz. 7:30 rano, przystąpią do wspólnej Komunji św. Wielkanocnej następujące towarzystwa: Oddz. św. Alojzego, Oddz. św. Florjana i Oddz. Matki Boskiej Anielskiej.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: w poniedziałek Oddz. Starszy (Niewiast) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. We wtorek Osada Zjednoczenia nr. 122 i Oddz. Młodszy (Panien) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. W czwartek Kluby Połączone im. Adama Mickiewicza i Królowej Jadwigi.

*

Nadzwyczajne zebranie Apostolstwa Modlitwy Niewiast odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, w sali zwykłej, o godz. 8ej wieczorem. Zebranie Apostolstwa Modlitwy Panien odbędzie się we wtorek, dnia 25go b. m., po nabożeństwie wieczornem. Panienki powinny wstępować pod sztandar Najsłodszego Serca Jezusowego.— Zebranie to odbędzie się w sali pod kościołem.

*

W ubiegłą środę wieczorem, w sali parafjalnej, odbyła się tradycyjna święconka urządzona przez kupców i przemysłowców dla członków Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo. Atrakcją tej imprezy była zabawa kostkowa i karciana oraz premjowanie z czego dochód został przeznaczony na korzyść parafji. Komitet Dobrobytu doskonale się spisał. Komitet ten tworzą: Władysław Dziurgot, Edward Laska i E. Walaszczyk. Nagrody piękne i użyteczne zdobyli: Józef Priebe, A. Kortas i V. Witt. Zarząd towarzystwa jest następujący: ks. W. Baron, C. R., kapelan; Albert Babitz, prezes; L. Kowalski, wiceprezes; Ed. Cepek, sekr. fin.; Józef Witt, drugi wiceprezes; C. Mróz, sekr. prot.; S. Zauszniewski, asystent sekr.; Józef Niemczyk, kasjer; F. Mellin, marszałek; F. Wróblewski, bibljotekarz; Ed. Laska, szatny.

Członkowie tegoż towarzystwa pracują dla dobra bliźnich niosąc pomoc potrzebującym w imię miłosierdzia chrześcijańskiego.

*

Ofiary na szkołę w dalszym ciągu złożyli następujący: po $50 — Br. Modlitwy za dusze w czyścu p. w. św. Teresy, Konfeferencja św. Wincentego a Paulo; po $10 — Trzeci Zakon św. Franciszka i Pewna Osaba; $5 — W. i M. R.; po $3 — Góra Andrzej, Pewna Osoba, Pewna Osoba; po $2 — Ciężadło Kat., Jaroch Paweł i Woss Paulina; po $1 — Bolewski Stefan, Brzuchowska Stanisława, Tworek Kazimierz, Zawadzki Leonard i Pewna Osoba. — Wszystkim ofiarodawcom, Ks. Proboszcz oraz dziatwa szkolna składa serdeczne „Bóg zapłać".

Z ANNOWA.

Tow. M. B. Leżańskiej, nr. 179 Zjednoczenia P. R. K., przygotowuje się do balu z okazji 30-to lecia założenia tegoż towarzysctwa. Z tej okazji odbędzie się piękny program jutro, 23go kwietnia, o godz. 6ej wieczorem, w sali ob. Czerwca, przy 19ej ul. i S. Oakley ave.

W polonezie wezmą udział wybitne osobistości specjalnie zaproszone z tej okazji.

Zarząd i komitet zapraszają wszystkich członków i przyjaciół o liczne wzięcie udziału w tej uroczystości jubileuszowej towarzystwa, a wszyscy ubawią się do woli, przy doborowej orkiestrze.

W komitecie pracują następujący członkowie: Fr. K. Cieśla, przewodn.; St. Róg, Jan Jachimiec, Józef Kołodziej, Stan. Ciszek, Stan. Rumaniak, Michał Ząbik, Stan. Rempała, Alojzy Łopatowski, Jan Wójcik, Teodor Buczek, Jan Manola, Jan Holz i Józef Mazur.

Niespodzianki i dobre przekąski, wraz z dobrem piwem przygotowane. Wszystkie towarzystwa wraz z Osadą 28-mą są zaproszone, jak również wszyscy parafjanie.

*

W przyszły poniedziałek, 24 kwietnia, o godz. 7:30 wieczór, w sali parafjalnej św. Anny, odbędzie się posiedzenie wszystkich reprezentantów i reprezentantek z poszczególnych towarzystw kościelnych i narodowych, celem naradzenia się w sprawie wzięcia udziału w Tygodniu Polskiej Gościnności na wystawie Stuletniego Postępu m. Chicago. Wszystkie administracje towarzystw i klubów obywatelstkich są proszone, jak również i parafjanie z Annowa są proszeni na to posiedzenie.

Z NORWOOD PARKU.

W niedzielę, dnia 23 b. m., w Akademji Zmartwychwstania Pańskiego w Norwood Parku miejscowe uczennice odegrają śliczny i bardzo ciekawy trzyaktowy dramat p. t. „Anima".

Początek przedstawienia o o godz. 3-ej po południu. Najuprzejmiej zapraszamy Szan. Polonję o łaskawe przybycie na ów popis naszych uczennic, które tyle pracy i poświęcenia wkładają, by sztuka wypadła dodatnio i aby nietylko zainteresowała publiczność, lecz zarazem dała jej wielką przyjemność i pożytek moralny.

DZIŚ ŚWIĘCONE W LIDZE MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Już dziś, 22go kwietnia, odbędzie się „staropolskie święcone" Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago, w Klubie Ad Astra, 1110 Milwaukee ave., o godzinie 8-ej wieczorem.

Komitet zabawy uprzejmie zaprasza przyjaciół i sympatyków zapewniając gości, iż przygotował wiele niespodzianek, pysznych potraw, oraz zaangażował doborową orkiestrę.

PIWO KANADYJSKIE DLA CHICAGO.

Winnipeg, Man., 22. kwietnia. — Trzy wagony piwa kanadyjskiego, 54,000 buteiek, wysłano stąd onegdaj do Chicago, Pittsburgha i Kansas City.

Jutro Wiec Protestacyjny.

Odbędzie Się w Teatrze Cohan's Grand.

Codziennie nadchodzą z pogranicza polsko - niemieckiego wieści straszne o prześladowaniu Polaków, o gwałtach i rozbojach dokonywanych na bezbronnej ludności polskiej. Gdy się pytają Niemców, dlaczego to czynią, oświadczają spokojnie, że to „za Korytarz Polski".

Olbrzymie wiece protestacyjne odbywają się wszędzie, we wszystkich miastach polskich, a ze szczególną siłą protesty są wyrażane na pograniczu, które lepiej zna, czem jest Hitleryzm i czem jest kultura pruska.

Taki sam wiec protestacyjny odbędzie się jutro w Chicago, w sali teatru Cohan's Grand w śródmieściu, przy Clark ul., pomiędzy Randolph i Washington. Olbrzymi ten wiec protestacyjny jest urządzany przez specjalny komitet wyłoniony z przedstawicieli wszystkich większych organizacyj polskich. Wiec ten rozpocznie się jutro, o godz. 2ej po południu, aby zaprotestować przeciw gwałtom i bezprawiu pruskiemu, które obecnie przybrało szaty hitlerowskie.

Nowy Plan Ma Pomóc w Ściąganiu Podatków.

Bil upoważnia skarbnika do działania w charakterze przejemcy.

Przeprowadzenie bilu Skardy, upełnomocniającego skarbnika powiatowego do działania w charakterze przejemcy i ściągania dochodów z realności, na których ciążą niezapłacone podatki, będzie zalecone legislaturze przez mayora Kelly'ego, powiatowych urzędników podatkowych i komitet obywatelski Sargenta. Oznajmił o tem wczoraj p. Kelly po konferencji w jego biurze w sprawie ustawodawstwa dotykającego finanse powiatu Cook. Konferencja była wstępem do zapowiedzianego na poniedziałek spotkania z ustawodawcami z pow. Cook, gub. Hornerem i członkami stanowej komisji podatkowej, kiedy przywódcy chicagoscy przedstawią swoje poglądy na program ustawodawczy dotyczący ściągania podatków i pokrewnych spraw.

W konferencji wczorajszej wziął udział sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, rzecznik korporacji miejskiej Sexton, prok. stanowy Courtney i inni.

Bil, opracowany przez prok. gen. Kernera, złożono w legislaturze przed 10 dniami. O ile będzie przeprowadzony, nie będzie stosowany przeciwko właścicielom małych domów, którzy nie byli w stanie zapłacić podatków, ale przeciw realnościom dochodowym.

CHŁOPAK PRZYZNAŁ SIĘ DO ZABICIA MATKI.

Monmouth, Ill., 22. kwietnia. Po całonocnej indagacji, 20-letni A. Boyer przyznał się do zabicia swej matki, Alicji Boyer, w ostatnie Święto Pracy, we wrześniu z. r.

Boyera aresztowano onegdaj wieczór w Galesburg, jadącego skradzionym samochodem. — Przyznał się on, że zastrzelił matkę podczas kłótni o to, kto ma zarządzać ich farmą, on sam czy najęty człowiek. Potem wrzucił trupa matki do opuszczonej studni, a policji doniósł, że matka zniknęła bez śladu.

OLBRZYMI METEOR WIDZIANY NA ZACHODZIE.

Seattle, Wash., 22. kwietnia. Setki osób widziały w nocy meteor „tak wielki jak księżyc w pełni", przebiegający po niebie i eksplodujący „gdzieś na wschodzie".

Ogromny meteor z świetlistym czerwonym ogonem widziano również w Portland, Ore.

O PARK PUŁASKIEGO W MINNESOCIE.

Minneapolis, Minn., 22. kwietnia. — Tutejsi Polacy robią starania o przemianowanie parku Bottineau, położonego w dzielnicy polskiej, na Park Pułaskiego. Podczas przesłuchów przed komisją parkową sprzeciwili się temu Amerykanie, którzy żądają zatrzymania nazwy Parku Bottineau, wziętej od nazwiska znanego pioniera tutejszego. Komisja proponuje wobec tego nazwanie którejś z ulic lub szkół imieniem Pułaskiego.

Podatek Od Sprzedaży Atakowany w Najw. Sądzie.

Springfield, Ill., 22. kwietnia. Stanowy podatek od sprzedaży znalazł się wczoraj pod silnym ogniem przed najwyższym sądem. Prawie przez trzy godziny słuchano ustnych argumentów w związku z apelacją, której celem jest obalenie zakazu sądowego wydanego przeciw urzędnikom stanowym przez sędziego Browna z sądu obwodowego pow. Madison.

Trzech z pięciu adwokatów, którzy uzyskali ów zakaz, zaatakowali podatek piętnując akt legislatury jako niekompletny, niepraktyczny, nieokreślony, sprzeczny, arbitralny, nierozsądny, konfiskacyjny, krzywdzący i stanowiący bezprawne ustawodawstwo klasowe, nakładające podatek na pracę i usługę.

Zarzucono, że istotny podatek ściągany pod prawem wynosi znacznie więcej niż 3 procent przewidziane statutem. W drobnych, centowych sprzedażach — dowodzono — kupcy ściągają z konsumenta podatek w nieproporcjonalnej wysokości.

W obronie podatku od sprzedaży w imieniu stanu wystąpił podprokurator generalny Winning. Utrzymywał on, że prawo nakłada podatek na zawód detalicznego sprzedawania i że jest to raczej podatek akcyzowy niż majątkowy i że wyszczególnia cele, na jakie dochód z tego źródła ma być użyty, mianowicie na pomoc bezrobotnym lub obniżenie podatków szkolnych.

Po wysłuchaniu obydwu stron, sąd zarezerwował sobie decyzję, która jest oczekiwana w najbliższych godzinach lub dniach.

ISKIERKI MIEJSKIE.

— Wczoraj na inkwęście koronera w sprawie śmierci Artura Gentile, lat 22, z p. nr. 1317 West Erie ulica, którego zastrzeliła policja, gdy przyłapała go na kradzieży automobilu, ława przysięgłych uznała śmierć tą za usprawiedliwione zabójstwo uwalniając temsamem policję od wszelkiej odpowiedzialności.

— Dolores Harris, lat 21, — murzynka, wczoraj skazana była na 30 dni więzienia miejskiego i zapłacenie $50 kary oraz kosztów sądowych, przez sędziego Franciszka M. Paddena.

— Jan Durkin, lat 32, z pnr. 718 West 73cia ulica, wczoraj został aresztowany za przyjęcie $250 od Bernarda Banahanna, z p. nr. 8316 South Throop ulica, który jest kandydatem na policjanta miejskiego. Pieniądze te dostał, gdyż obiecał Banahanowi, że przez wpływy polityczne wyrobi, że on posadę policjanta otrzyma bez najmniejszych trudności. Durkin oskarżony jest o oszustwo.

— W trzy minuty po rabunku aresztowany został bandyta Samuel De John, lat 19, z pnr. 1130 Sedgwick ulica, który obrabował Jana Siegel, z pnr. 3924 Argyle ulica przed domem pnr. 868 Orleans ulica, z $15 w gotówce.

— Wybór burmistrza Edwarda J. Kelly wczoraj zatwierdził sąd najwyższy stanu Illinois, w Springfield. Franciszek Brossheit, jeden z podatników miasta Chicago wniósł skargę do sądu twierdząc, że Rada miejska nie miała prawa wybierać burmistrza, że sprawę tą załatwić mieli mieszkańcy przez prawybory i wybory. Sprawa ta po krótkich debatach wczoraj została wyrzucona ze sądu.

— Poczmistrz chicagoski Artur C. Lueder wczoraj został wybrany prezesem spółki Manhattan Brewing Company. Pan Lueder podaje, że z urzędu poczmistrza, pomimo wyboru wczorajszego, zrezygnować nie myśli. Browar spółki Manhattan znajduje się przy narożniku 39tej ulicy i Emerald avenue.

TRUP 8-LETNIEGO CHŁOPCA NA GAŁĘZI DRZEWA.

Sallisaw, Okla., 22. kwietnia. Ciało nieznanego chłopca, w wieku około 8 lat, znaleziono wczoraj wiszące na gałęzi drzewa w pobliskim gęstym lesie. Władze przypuszczają, że chłopak został zamordowany.

TAMA PRZERWANA; 24 RODZINY USZŁY PRZED POWODZIĄ.

Kennett, Mo., 22. kwietnia.— Fale powodzi, toczące się przez nową, 100-stopową wyrwę w grobli na rzece św. Franciszka, zmusiły 24 rodziny do pospiesznej ucieczki na wyżej położone grunta. Woda zalała około 10 tysięcy akrów.

Sterowiec "Macon" Odbył Swój Pierwszy Lot.

Akron, O., 22. kwietnia. — Nowy sterowiec floty „Macon" skompletował wczoraj swój pierwszy próbny lot mając na pokładzie 105 ludzi. Siostrzany statek powietrzny „Akronu", który przed trzema tygodniami zniszczał podczas burzy nad Atlantykiem, wzniósł się w powietrze o godz. 6. rano, poszybował nad jeziorem Erie docierając do Cleveland i zawrócił do swego hangaru lądując gładko po południu.

ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY.

Filadelfja, Pa., 22. kwietnia. Policja aresztowała wczoraj pewnego młodego człowieka, podającego się za C. R. Weila, bezrobotnego klerka, pod zarzutem usiłowanego wymuszenia od Lessinga J. Rosenwalda, prezesa wydziału dyrektorów firmy Sears, Roebuck i Ska, sumy $100,000 pod groźbą śmierci. Aresztowany miał się przyznać do wysłania do Rosenwalda trzech listów z pogróżkami.

TRAGEDJA RODZINNA.

Zanesville, O., 22. kwietnia. Alva Denhow, liczący lat 51, zastrzelił swoją żonę, Annę, z którą nie żył od sześciu lat, a potem zranił się ciężko strzelając sobie dwukrotnie w usta.

ORGAN ARMJI SOWIECKIEJ PRZECIW REWIZJI TRAKTATÓW.

Moskwa, 22. kwietnia. — Centralny organ armji sowieckiej „Krasnaja Zwiezda" zamieścił sensacyjny artykuł, skierowany przeciwko rewizji traktatów pokojowych.

Mówiąc o możliwości wojny w związku z ewentualną rewizją traktatów pokojowych, organ Woroszyłowa oświadcza:

„Z ośrodków wojennych, rozsianych po całej Europie, podnoszą się płomyki ognia. Wojujący kapitalistyczni współzawodnicy potrząsają bronią."

Analizując projekt Mussoliniego, „Krasnaja Zwiezda" pisze, że projekt ten związany jest z niebezpieczeństwem nowych wojen.

Projekt rewizji traktatów i nowego podziału Europy, połączony jest z próbą kaiptalistycznych kół europejskich rozstrzygnięcia tych problemów również kosztem Rosji sowieckiej.

HERRIOT WIELCE ZANIEPOKOJONY.

S. S. Ile de France, 22. kwietnia. — Były premjer Francji, Edward Herriot, który ma reprezentować Francję na konferencji ekonomicznej w Washingtonie, oświadczył tu, że z chwilą porzucenia przez Stany Zjednoczone podstawy złota, „misja jego do Washingtonu jest zbyteczna" i zamiast przynieść dobre rezultaty dla obu państw, skończy się tylko na „otrzymywaniu i dawaniu informacyj."

Herriot wysłał depeszę iskrową do Paryża, żądając, aby nadesłano mu natychmiast dokładne informacje w sprawie zmian, jakie zaszły w Ameryce po jego odjeździe z Francji.

OBRAZ ŚMIERCI PUŁASKIEGO W WYSTAWIE CHICAGOSKIEJ.

Warszawa, 22. kwietnia. — Znany artysta malarz prof. Batowski odznaczony został przez króla Jugosławji, Aleksandra, komandorją orderu Korony Jugosłowiańskiej. Z ostatnich wielkich prac artysty należy wymienić obraz „Smierć Pułaskiego", który wysłany będzie na wystawę w Chicago.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś. p.

JAN PAŁKA

Członek Mężczyzn Różańca św. pod opieką św. Józefa i Tow. Obywateli Wioski Zaborowia — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 934 No. Hoyne ave. do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, żona; **Jan, Franciszek, Antoni, Marja, Władysław, Edward, Helena, Eleonora, Florjan i Tadeusz** dzieci; **Aniela i Juljanna,** synowe; **Franciszek i Marcin,** bracia w Polsce; **Jan i Tomasz,** wnuki, pół-bracia i pół-siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, 1006 No. Western Ave. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

JAN LA BUDA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 11ej rano, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2821 No. Mansfield ave. do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z domu (Ciaciura), żona; **Doloresa, Eleonora i Rajmund,** dzieci; **Ksawery, Józef i Bronisław,** bracia; **Kamila i Siostra M. Eleonora ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek,** siostry; **Marjanna, Ciaciura,** teściowa; **Józefa, Zofja La Buda,** bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzbem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Canal 2298. 24

PRZYZNAŁ SIĘ DO PODPALENIA FARMY.

Elkhorn, Wis., 22. kwietnia. Aresztowano tu Feliksa Pluskotę, lat 33, parobka farmerskiego, pod zarzutem podpalenia. Przyznał się on, że podpalił oborę na farmie swojego pracodawcy W. Pleussa dlatego, że miał zadużo krów do dojenia. Spłonęły wtedy zabudowania gospodarcze i 40 sztuk bydła.

SZUKAJĄ W GROBACH SKARBU.

Jamestown, Tenn., 22. kwietnia. — Niewyśledzeni złoczyńcy rozkopali dwa groby na tutejszym cmentarzu, widocznie w poszukiwaniu skarbów, jakie według krążącej legendy miały być zakopane przed zgórą stu laty.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK KOLIS

Członek Tow. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, oddział 99 Macierz Polska, Tow. Wolność Zakon Kat. Leśn., Tow. Matki Boskiej Tuchowskiej, gr. 443 Z. P. R. K. i Tow. św. Wacława, gr. 2164 Z. N. P. — po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go kwietnia, 1933 r. o godzinie 7:40 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 2105 South Central Park Ave. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Wiktorja, żona; **Wojciech, Agata Katarzyna, Helena Albina, Jan, Edward, Franciszka i Mieczysław,** dzieci; **Marjanna,** synowa; **Marjanna Miodona,** matka (w Polsce); **Stefanja Piechota,** siostra (w Polsce), wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szczepan Sendziak, 2654 West 21sza ulica. Tel. Lawndale 3670. 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza,

Ś. P.
JULJA SZATKOWSKA

Członkini Tow. Katolickich Leśniczych Liberty Camp No. 7564 of America — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 1:10 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4846 W. 24ty Place, Cicero, Ill. do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskigo na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Edward, synowie; **Marjanna, Bronisława, Józefa i Florentyna,** córki; **Józef Beaumier,** zięć; **Katarzyna Bronatowska,** siostra; **Piotr Bronatowski,** szwagier; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Fortuna i Syn, 2959 W. 43cia ulica.

Telefon domu żałoby Cicero 1282-M. 24

Z bólem serca donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.
MICHAŁ HAFTKOWSKI

członek Towarzystwa Boskiego Serca Jezusa, Tow. Apostołów Piotra i Pawła, grupa 18, Z. P. R. K. i Tow. Imienia Jezus, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 10:25 rano, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 3222 South Wall ulica, do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Demska), żona; **Genowefa i Marja,** córki; **Pelagja,** synowa; **Stanisław Jankowski,** dyrektor Z. P. R. K., zięć; **Juljanna Borys, Paulina Kaminska, Cecylja Błynska i Joanna Rutkowska,** siostry; **Franciszek Rutkowski,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski. Telefon Boulevard 4421. 19-22-24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój.

Ś. P.
ALEKSANDER MEIZUK

Członek Tow. Kr. St. Leszczyńskiego, gr. 280 Z. N. P. — po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 8:50 wieczorem, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3343 Mosspratt ul. do kościoła Najświętszej Marji Panny od Nieustającej Pomocy a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna (z pierwszego męża Benbenek), żona; **Jan, Katarzyna, Kazimierz, Henrietta, Andrzej, Albina, Leon i Klara Benbenek,** pasierby; **Stanisław i Michał Meizuk,** bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, Tel. Yards 4507.

Zarazem donosimy, że będą przeniesione zwłoki,

Ś. P.
KAZIMIERZA BENBENEK

w ten sam dzień, dnia 24go kwietnia, o godzinie 12ej w południe z rzędu na lotę familijną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
JAN LEGANSKI

(zamieszkiwał pnr. 2922 W. 25ty Place).

Członek Tow. Najśw. M. P. Niepokalanego Poczęcia No. 184 Z. P. R. K. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 7:40 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Franciszka K. Cieśli, pnr. 2007 So. Leavitt ul. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Hieromina, Karolina i Matylda,** córki; **Michał i Stanisław,** synowie; **Wojciech,** brat; **Wiktorja,** bratowa; wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Canal 1004.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
ROZALJA DZIERZINSKA

nagle pożegnała się z tym światem, dnia 20go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, przeżywszy lat 40.

Pogrze odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1423 Redfield ul. do kościoła Annunciation przy Paulina i Wabansia ave. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Apolinary, mąż; **Kazimiera, Czesław, Zofja, Helena i Edward,** dzieci; **Stanisław Banach,** kuzyn; **Julja Jarmacz,** stryjna, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
KSAWERY MUDLAFF

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 1:30 rano, przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2642 Ward ulica do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja (z domu Lewitzka), żona; **Marta,** córka; **Franciszek, Albert, Jan i Józef,** synowie; **Jan Ullmann,** zięć; **Marjanna, Marta, Klara i Helena,** synowe; **Albert i Antoni,** bracia; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald, Lincoln 0098. 24

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim uczestnikom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego, śp.

JANA HOROSKO,

nasamprzód dziękujemy X. Prałatowi A. Hałgasowi za odprawienie Mszy św. przy głównym ołtarzu, księżom I. Macholz i L. Czyl za asystę w kościele i księżom Alojzemu Komosie i Stanisławowi Żukowskiemu z Omaha, Nebraska, kuzynom za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach; X. Janowi Petersonowi za przemowę w kościele, X. S. Żukowskiemu za przemowę na cmentarzu; organiście panu B. Kujawskiemu i chórowi dziatwy, szkolnej za wzruszający śpiew w kościele; pannie M. Kuflewskiej za odśpiewanie solo, Siostrom Zmartwychwstankom i Towarzystwom za wzięcie udziału w pogrzebie; pogrzebowemu panu Janowi J. Fruzyna, za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najszczersze „Bóg zapłać!"

W smutku pogrążeni:

Familja Horosko.

Ogł.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.
ALOJZY KWASIBORSKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 20go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2334 Ward ulica, do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teresa, żona; **Alojzy i Dolores,** dzieci; **Zygmunt i Anna,** rodzice; **William, Franciszek i Stefan,** bracia; **Helena, Florence i Janina,** siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald, Lincoln 0098. 22

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE.

REUMATYZM, Podagra, Słabe Nerwy, Wyczerpanie, — leczone jedynym sposobem, który prawdziwie pomaga. Informacje darmo. Lecznica Kąpielowa Sosnozon — 1500 N. Damen Ave., Chicago. 22-29

ROZMAITE

CHORZY JESTEŚCIE?
Szukacie zdrowia? "DRA-SO" ziołowy wynalazek leczniczy naprowadzi was na drogę do zdrowia. Zgłoście się osobiście lub piszcie: DRA-SO REMEDIES, 2839 Wellington Ave., Chicago, Ill. 19-22

CHCĘ dziewczynkę 12 albo 13 letnią na/ wychowanie za własną. Telefon Spaulding 9162. 20-22

T. Pieprzny, Kucharz
przyjmuje roboty na wesela. 1129 Milwaukee Ave. Telefon Brunswick 2944. 15-22

REPERUJE domy, garaże, buduje werandy, obija, cementowe roboty, niskie ceny. Tel. Belmont 6499 albo się zgłosić 4250 W. Haddon Ave. A. Koszczuk.

TŁUMACZ sądów 32 lata, wyuczy jakąkolwiekbądź osobę gramatycznie mówić, czytać i pisać, w trzech miesiącach po angielsku, pod gwarancją. Nową metodą. Pan Konieczka, 1250 N. Maplewood Ave., Chicago, Ill. 24

KUCHARKA z doświadczeniem, bierze zamówienia na wesela i wszelkie okazje. Pani Getz, 5250 W. Nevada ul. Tel. Berkshire 7064.

MALARZ dekorator — papierowanie i malowanie wykonuje wszystkie roboty tanio, prędko i gustownie. Tel. Armitage 6976. J. Pajak.

SPIENIĘŻ długi, noty, itd. nasze sposoby kolektowania najlepsze, od roku 1915 pod tym samym adresem, 2132 N. Western Ave., drewniany budynek. Otwarte aż do 8mej wieczorem codzień oprócz niedzieli.

PAPIERUJĘ pokój $2. najlepsza robota. 1250 N. Leavitt ul., 2gie piętro.

MALARZ I DEKORATOR
wykonuje wszelkie roboty wewnątrz i zewnątrz po na najniższych cenach. Brunswick 9534.

MALOWANIE, papierowanie $3 pokój, robota gwarantowana. Armitage 2105.

PAPIEROWANIE $3 pokój, malowanie i dekorowanie, robota i materjał gwarantowany. Telefon Humboldt 0380.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

EXPERT Radjo obsługa, $1.00. Humboldt 4808. 26

POŻYCZKI

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

POTRZEBA $600 na pierwszy morgecz na dom 6 pokoi, furnesem ogrzewanie i 3 pokojowe mieszkanie w strychu. Drewniany na konkrecie. — Logan Suare okolica. Mueller, 2400 Mc Lean Ave. Telefon Humboldt 4904.

POTRZEBUJĘ $1,500 na pierwszy morgecz, nowy bungalow. 5323 So. Sawyer Ave. 22

WEZMĘ niepłacące pierwsze morgecze na bungalows lub apartamentach, po zniżonej cenie. H. D. Mackey, 205 W. Wacker Drive, Pokój 200. Franklin 4400. Godziny ofisowe od 9ej rana do 2giej po południu lub za umową.

POTRZEBA $6,500 na pierwszy morgecz, dom jest nowy narożnikowy na dwóch lotach na byznesowej ulicy, w Berwyn. 2236 S. California Ave.

POTRZEBUJĘ $6,000 po pierwszy morgecz na murowany dom, gorącą wodą ogrzewany. 2121 Chicago Ave. 24

PRYWATNE pieniądze na procenta, podatki itd. Finansowanie właścicielom propert w kłopocie finansowym. 1szy front, 2132 N. Western Ave., drewniany budynek naprzeciw Custer ulicy.

DO WYNAJĘCIA

POKOJ do wynajęcia dla panów. — 1006 N. Ashland Ave. Zgłosić się w restauracji. 20-22

DO Wynajęcia 4 pokoje $10, 6 pokoi $12 na miesiąc. 2241 N. Lister Ave., blisko Fullerton i Damen Ave. 20-22

SKŁAD do wynajęcia, dobry na wszelki interes. Cragin. 2231 Latrobe Avenue.

DO WYNAJĘCIA widne 6-5-3 pokoje z wannami i werandą. 1331 N. Ashland Ave. Armitage 3507.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzn, wodą ogrzewany tanio. 2017 Walton ulica.

DO WYNAJĘCIA narożnikowy skład na jakikolwiek interes. 3701 N. Richmond ulica.

POKÓJ do wynajęcia u wdowy dla panien tanio. 2122 Iowa ulica.

6 POKOI na 2giem wynajmę tanio, $20, nowszy dom. 2131 Homer ul.

POTRZEBA panny na mieszkanie. 1235 Holt ulica.

DO WYNAJĘCIA duży skład, bezment, 6 pokojowe mieszkanie, wanna, ustęp, rent $20, dobre miejsce na jakikolwiek interes, można zobaczyć pnr. 1757 Washburne Ave. Właściciel Aleks Bobowski, 1108 N. Hermitage Avenue.

6 POKOI do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewane, na drugiem, za $28. Tel. Armitage 6796.

UMEBLOWANE 3 pokoje, ogrzewane wynajmę, $20 miesięcznie. 2126 Thomas ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, kąpielnia i słoneczna weranda, $16, blok od Western Ave. 2255 Fullerton Avenue.

POKÓJ do wynajęcia u prywatnej rodziny. 2112 Cortez ul., 2gie piętro. 22-25

DO WYNAJĘCIA skład narożnikowy i 5 pokojowe parą ogrzewane mieszkanie, dobre miejsce na każdy interes. 1900 S. Ashland Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe mieszkanie dla mężczyzn, bardzo tanio. 1866 N. Winnebago Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje frontowe na trzeciem, tanio, także skład dobry na piwo. 914 N. Damen Ave. 22-26

2 POKOJE do wynajęcia, weranda, woda gorąca, w sobotę do kąpania. 1839 W. Erie ulica.

AVONDALE 4 pokoje do wynajęcia, piecem ogrzewanie. 3131 N. Springfield Ave. Tel. Juniper 5208.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, nowo dekorowane. Dla polskich ludzi bardzo tanio, przy górnej kolei Humboldt Parku. 2638 Crystal ulica.

DO WYNAJĘCIA 3 słoneczne pokoje, tanio. 1318 Chapin ulica.

NA JACKOWIE 1 blok od kościoła, 5 pokoi, 3 sypialnie — także 4 pokojowe mieszkanie bardzo tanio. 2857 N. Ridgeway Ave.

POKÓJ frontowy do wynajęcia. 1214 N. Damen Avenue.

SKŁAD do wynajęcia, dobre na grosernię albo inny interes. Zgłosić się: 1511 N. St. Louis Ave. 25

DO wynajęcia 4 pokoje, niska cena. 1432 N. Campbell ave. 24

DO wynajęcia pokoje widne. 2441 Cortez ul. 24

DO wynajęcia umeblowany duży nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ul.

4 i 6 POKOI do wynajęcia, widne i tanie. 2706 Cortez ul.

DO wynajęcia 4 pokoje z frontu na drugiem, oddam tanio. 1534 Haddon ave.

DO wynajęcia 4 widnych pokoi, ustęp $8.00. — 2132 Huron ulica. Zgłosić się 1727 Superior 1sze piętro z frontu.

3 i 4 POKOI do wynajęcia, parą ogrzewane, blisko Humboldt Parku. 869 N. Mozart ul.

POKÓJ do wynajęcia bez familijnej osoby, 3 piętro, front. 4020 Milwaukee ave.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, telefon, cena zniżona. 2036 Haddon ave.

DO wynajęcia 5 dużych pokoi, piecem ogrzewane, tanio. 2334 Augusta Blvd.

FRONTOWY umeblowany pokój do wynajęcia — ogrzewany, można gotować. 1308 No. Hoyne ave.

POKÓJ do wynajęcia dla pana lub panny. 3147 N. Ridgeway ave.

DO wynajęcia 3 umeblowane pokoje z wanną, tanio. 1901 W. North avenue w groserni.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkanie, $13.00 i wyżej, kąpielnia, dobra transportacja. Zgłosić się 3cie piętro. 1144 N. Wood ul. 22

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 3 sypialnie, kąpielnia, nowo odnowione, dobre dla dorosłych. 1646 Mc Reynolds ulica. 22

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania po 4 pokoje z wanną, garażem i ogródkiem, wynajmę tanio, bo tam nie mieszkam. — 2226 N. Laramie Ave. Właściciel na miejscu. 22

POTRZEBA na mieszkanie mężczyznę lub niewiasty, $2.50 tygodniowo, można gotować, niema dzieci. 2018 Cortez ul., 1sze. 22

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 5 pokojowe mieszkanie, pięknie udekorowane, gorącą wodą ogrzewanie, cena $35.00. Keystone 0454. 3451 No. Monticello ave.

POTRZEBA małżeństwa na mieszkanie albo panienki, można gotować. 2123 W. Thomas ulica.

POTRZEBA pana na mieszkanie na trzeciem z frontu. 2139 Division ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, piecem ogrzewane. 1118 N. Oakley Blvd.

POKÓJ do wynajęcia. 1916 Evergreen Ave., 3cie piętro.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje tanio. — 1336 Chapin ulica. 24

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania tanio, piecem ogrzewane. 2313 N. Albany Ave.

POKÓJ do wynajęcia, 3 piętro. 1924 W. Division ulica.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do domowej roboty i zaopiekowanie się dziećmi. Zgłosić się po 2giej. Barnett, 2111 Fowler ul.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi pozostać. Hollycourt 0365.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, mały apartament, mała rodzina. 538 Cornelia ave. Telefon Lakeview 3710. Grossman.

POTRZEBA piekarza dobrego do chleba i kieksów. Zgłosić się 1463 No. Leavitt ulica, drugie piętro. 24

POTRZEBA mężczyzny z automobilem do sprzedawania Wear-Ever aluminum do domów, damy wskazówki, praca nie od domu do domu. Można zarobić $250 miesięcznie. Zgłosić się o 5tej dzisiaj, nie o innym czasie. — 1120 Milwaukee ave.

POTRZEBA dwóch szoferów autobusowych, do jeżdżenia autobusem w całym miasteczku w Evanston, zapłata $30.00 tygodniowo, $850 potrzeba inwestycji. Zgłosić się w niedzielę od 1-szej do 8mej wieczorem. Pan Sirvid, 8638 So. Justine ulica. (jeden blok na wschód od Ashland ave.)

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty. Telefonować w niedzielę od 2giej do 6tej Newcastle 1090.

POTRZEBA kobiety do doglądania domu, cztery pokoje darmo. 1334 N. Ashland ave.

POTRZEBA agentów do znanego biura realnościowego, tacy tylko którzy znają ten interes doskonale, jako wspólnicy, muszą być pracowici, zgodni, trzeźwi i mieć automobil. Pisać pod literą J 2, Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. 19-21-22

POTRZEBA piekarzy, doświadczonych do żytniego chleba, bułek i "cakes". Przyjść osobiście pomiędzy 2-4 po południu, pokój 301. 3223 W. Roosevelt Rd. 22

POTRZEBA starszej kobiety do domu i dziecka. 1445 W. Huron ul. 22

POTRZEBA doświadczonej do szycia sukien u krawczki. 2138 W. Chicago Ave. 22

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Lawndale 1726. 22

POTRZEBA sprzedawacza mleka, takiego, który może nabyć kilka kostumerów, lub który ma mały route. — Musi dostarczyć gotówkowy bond. Pisać adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą N-2.

POTRZEBA "all around" operatorki do kamizelek. 227 W. Van Buren ul. 5te piętro. 22

POTRZEBA krawca, prasownika i wykończarza przy paltach. Telefon Sheldrake 7750. 25

POTRZEBA chłopaka doświadczonego do pomocy w piekarni. 11727 So. Michigan Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi mieć rekomendacje. E. Suramovitz, 2726 Crystal ul. Tel. Humboldt 5770. 24

POTRZEBA mężczyzny do wyrabiania polskich wędlin nadzwyczajna sposobność do wyrobienia sobie własnego interesu. Zgłosić się: 2447 W. North Ave. Pan Oftedahl, przyjść w niedzielę rano.

POTRZEBA doświadczonych kobiet do sortowania szmat. 638 Willow ul.

POTRZEBA kobiey do domowej roboty i pomocy w restauracji, może być z jednem dzieckiem. 2121 W. North Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty na stałe, dobry dom. Greenberg, 4917 N. Sawyer Ave. Keystone 8278.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty i opiekowania się dwoma dziećmi, $2.00 tygodniowo. Telefon Canal 0835.

POTRZEBA grzecznego chłopca do pilnowania biura. $3 tygodniowo, 5 dni pracy od 9tej do 4 po południu. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą P-2.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi być doświadczona i posiadać rekomendacje. 731 Maxwell ulica, skład. Willner.

POSZUKUJĘ pracy za gospodynię lub u porządnej familji. 2323 Talman Avenue.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich pralnych sukniach. 3021 N. Crawford Ave. 29

POTRZEBA starszego mężczyznę bez domu rozmawiającego dobrze po angielsku, do pomocy niewidomemu mężczyźnie i do dużo chodzenia. 26 N. Bishop ulica. Dan Clark, po 2giej po południu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPRZEDAM lub zamienię urządzenie do składu groserji i delikatessen, wymienię na automobil marki Ford. — Zgłosić się: 2639 Fullerton Ave. lub Tel. Brunswick 9837. 22

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio Evin Rude motor do łódki. Tak dobry jak nowy. 5317 Newport Ave. 22

STÓŁ bilardowy do sprzedania tanio. 1741 Lull Place, Armitage 1758. 22

NA SPRZEDAŻ dziecięcy wózek, "Kroll Cab". 1049 No. Leavitt ul., basement. 20-22

PIWO — automatyczna pompa do piwa, tanio. Tel. Pensacola 3368. 24

NA SPRZEDAŻ 3 china kabinety dębowe, 4 szuflady na bieliznę, 6 półek grubego szkła na statki, oraz 400 stóp drutu na płot, 2 stopy wysoki, zrobiony na zamówienie, oddam za pół ceny. 932 N. Oakley Blvd., 1sze piętro.

SPRZEDAM szewskie maszyny tanio. 1238 W. Erie ul. tylny dom. 22-29

NA SPRZEDAŻ slicer, register, 2 wagi, elektryczny młyn do kawy. — Zgłosić się: 1935 Evergreen Ave.

POTRZEBA młodej inteligentnej wspólniczki do interesu. Poll, S. Westmont, Ill.

MAM złoty bond $1,000, dam jako wpłatę za farmę. 929 N. Damen Ave.

BACZNOŚĆ groserniey i rzeźnicy — mam Midwest Grocery Co. akcje, maszynkę do robienia kiełbas, kombinacyjny elektryczny młynek do kawy i mięsa, także nowe zasłony na okna, żółte płótno, sprzedam razem lub osobno, tanio. 2968 Loomis ul., 3cie piętro w tyle.

NA SPRZEDAŻ opony, baterje i inne przyrządy, pompa do gazoliny z dobrą miarą. 6343 W. 22ga ul. Berwyn, Illinois. 24

KUPUJEMY bondy, papiery wartościowe i morgecza. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

SZEWSKI warsztat na sprzedaż tanio, w tygodniu musi być sprzedane. 839 N. Hermitage Ave. 24

NA SPRZEDAŻ urządzenie do składu cukierków, 9 sztuk, bardzo tanio. 2109 W. Division ul., 1sze piętro z tyłu.

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

URZĄDZENIE ze składu cukierków na sprzedaż bardzo tanio. 1831 Erie ulica.

SPRZEDAM tanio "finisherkę" z motorem, "paching" maszynę, "jig" oraz drobne "toolsa", oddam wszystko za $65. 1640 Dickson ul.

SPRZEDAM kombinacyjny gazowy piec z ciepłą wodą. 1613 N. Western ave.

DESKI calowe na budynek, używane, oddam tanio. 1113 Noble ul.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjne biurko, szafa do książek i składane biurko, tanio. 2951 W. 38ma ulica.

NA SPRZEDAŻ 3 samowary do kawy (do restauracji). 1506 W. North Ave.

KRAWIECKIE rzeczy na sprzedaż oraz domowe. 2409 S. Hoyne Ave. — Informacje w balwierni.

NA SPRZEDAŻ urządzenie do buczerni i groserni, tanio. 2659 Armitage Ave.

NA SPRZEDAŻ pół loty 6 grobów na cmentarzu św. Wojciecha. 3035 Gresham Ave. Spaulding 6325.

RZECZY DOMOWE

SZUKACIE TANIOŚCI
Przyjdźcie Natychmiast
5717 SHERIDAN ROAD.

Zgubiłem mój śliczny dom.
Muszę sprzedać razem lub osobno.

Śliczny Oriental dywan 9x12 wartości $250 $22.50. Specjalnie budowany garnitur do parloru $29.00 warty $200. Chiński dywan, Charles of London dywan z krzesłem, lounge krzesło $12, orzechowy garnitur do sypialni $35, znakomity orzechowy garnitur do jadalni, love seat, chaise lounge, garnit. do sypialni i podwójnej sypialni, radjo, firanki, draperje lustra baby grand fortepian lampy naczynia inne śliczne kawałki. Oddam tanio razem lub osobno. 5717 Sheridan Road.

SPRZEDAM garnitury do jadalni, sypialni i parloru, w dobrej kondycji, opuszczam miasto. 549 Arlington Pl., apartament 1. 22

KOMBINACYJNY kuchenny piec, dabed, gazowy piec, stół i krzesła, tanio. 1623 North Ave.

MEBLE z 6 pokoi sprzedam razem lub osobno, tanio. 4142 W. Madison ul., 3cie piętro z frontu.

$850 ORZECHOWY Apollo player fortepian, "self winder" w dobrej kondycji, dinette garnitur i china gabinet, przestałę gospodarstwo, oddam przystępnie. Parker, 3219 N. Keating Ave.

KUCHENNY gazowy piec na sprzedaż tanio, mało używany, Hanson Pk. 5701 W. Belden Ave. Andrew Janis.

MEBLE na sprzedaż z powodu wyjazdu do Polski. 4856 N. Austin Ave.

DOMOWE rzeczy do sprzedania, na dole. 1904 Hancock ulica.

NA SPRZEDAŻ meble z 6 pokoi, tanio. 3648 N. Kimball Ave., 2 piętro.

NA SPRZEDAŻ meble z 4ch pokoi. 2626 N. Rockwell ulica. Tel. Brunswick 0490. Andrzejewski.

SPRZEDAM meble z 5 pokoi, bardzo cen z powodu wyjazdu. Zgłosić się w niedzielę. 3836 Diversey Ave., 2gie piętro.

DWA piece na sprzedaż, jeden kuchenny kombinacyjny z przyrządem do gorącej wody, drugi olejowy ogrzewacz nowego stylu. 929 Milwaukee Ave., 2gie piętro z tyłu.

GARLAND kombinacyjny piec sprzedam $24. 821 N. Hermitage Ave.

MEBLE na sprzedaż z 6 pokoi. 1645 Chicago Ave. 3cie piętro.

SPRZEDAM tanio komodę, łóżko, stół, radjo, studio couch, statki kuchenne 1324 N. Homan Ave.

NA SPRZEDAŻ gazowy piec, komoda, łóżko, dywany, junior łóżko, dziecięce łóżko, wózek i wysokie krzesło, tanio. 2216 N. Le Claire Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ da bed, dziecięce łóżko i dziecięce krzesło, tanio. Irving 7976. 24

DWA gazowe piece na sprzedaż i dwie lodownie. 3357 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM Singer maszynę, komodę, szafę na książki, stoły. 1406 N. Paulina ul.

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ parę dobrych skrzypiec i jedne ¾ tanio. 1209 Fry ul. blisko Racine Ave., na pierwszym z frontu.

REICHARDT'S player piano na sprzedaż, przystępnie. 1624 N. Leavitt ulica.

PIANOWA harmonja, 120 basów, tanio. 1451 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

ACCORDION pianowy włoski, 120 basów, cztery głosowy za waszą cenę. Zgłaszać się w poniedziałek, 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

RADJO

$150 RADJO mało używane, sprzedam za bezcen. 1821 North Ave.

8-TUBOWE dobre radjo, sprzedam tanio. 914 N. Damen ave., 2gie, front.

NA SPRZEDAŻ radjo kombinacyjne, nie używane. 1936 W. Superior ulica.

AUTOMOBILE

1930 Auburn 4 drz. Sedan 8	$250.
1930 Marmon 4 drz. Sedan 8	325.
1928 Nash 2 drz. Sedan 6	95.
1928 Chevrolet 4 drz. Sedan	95.
1930 Peerless 4 drz. Sedan	350.
1928 Peerless 4 drz. Sedan	110.
1930 Peerless Cpe. Rumble Siedz.	250.
1930 Hudson 4 drz. Sedan	275.
1929 Essex 4 drz. Sedan	125.
1928 Paige 4 drz. Sedan	35.
1927 Chevrolet trok	75.
1932 Auburn 4 drz. Okazowy	790.

Przyjmujemy Warranty Podatkowe. Warunki lub zamieniamy reszta 12-24 miesięcy.
BUCKO MOTOR SALES,
2339-41 Belmont Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 tonnowy trok Reo, balloon opony. 1335 N. Ashland ave.

KUPIĘ trok Chevrolet jedno tonnowy, canopy body lub inny, 1930-31. Zgłoszenia listownie. S. Nowak, 1608 W. 15 ulica.

Studebaker 8 De Luxe Najnowszy Model 1932 Sedan
Jeździłem nim bardzo mało i jest wprawdzie jak w dniu kiedy go kupiłem. Oryginalne śliczne dwu odcieniowe wykończenie — niema zadraśnięcia, doskonałe opony. Musicie automobil zobaczyć aby go całkiem ocenić, oddam za tylko $350. W domu w niedzielę. 1004 N. Kedzie Ave., blisko Augusta Blvd., 2 mieszkanie.

CHEVROLET De Luxe sedan. 6 kół drucianych, 4 drzwiczkowy 1931, tanio. 2942 Long Ave.

Chrysler Najpóźniejszy 1931 Model Sedan
Nie można odróżnić od nowego. Używany przez niesąsiela jeden rok. Jest doskonały w każdym szczególe, najlepsze auto jakie kiedykolwiek posiadałem. Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania za niską cenę $300. Zgłosić się w niedzielę. 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2gie mieszkanie.

UWAGA

Sprzedam lub zamienię Nash roadster 1927 za urządzenie do składu cukierków. 840 Elston Ave. 20-22

Buick Najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan
Używałem go tylko kilka set mil. Automobil jest wprawdzie nowy, opony jak nowe, ogrzewacz gorącą wodą. Zapłaciłem zań przeszło $1,800. Potrzebuję gotówkę przeto oddam go za tylko $325. Zgłosić się w niedzielę tylko. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

GRAHAM Paige 1929 — 4 drzwiczkowy sedan w dobrej kondycji, podaję własną cenę. 958 N. Monticello Ave. Capitol 3691.

NA SPRZEDAŻ Stutz sedan w dobrej kondycji, nowe opony, sprzedam za gotówkę, albo wezmę stary automobil z dopłatą, lub wezmę bondy polskie za które policzę pełną wartość. Zgłaszać się w niedzielę po południu. 1534 N. Western Ave., balwiernia.

AUBURN sedan, sześć drewnianych kół, właściciel oddaje tanio. Telefon Bittersweet 2904 rano. J. G. Barrows. 25

STUDEBAKER 1930, 4 pasażerowy coupe, mało używany sprzedam tanio. 1616 W. Division ulica.

CHEVROLET Sedan i Coach 1927 nowo malowane i w dobrem porządku, sprzedam tanio. 2410 Walton ulica, drugie.

BUICK Coupe i Hupmobile sedan — sześciu obie 1927 roku idą i wyglądają bardzo dobrze z pewnego powodu sprzedam za $35 każdą. 810 N. Western ave.

MUSZĘ sprzedać lub zamienić — potrzebuję gotówki mój 1929 Buick Sedan w dobrej kondycji, $165. — 2452 N. Menard ave.

NASH 1931 Ambassador sedan, „twin ignition", kufer i dużo extras, jestem zmuszony oddać za bezcen mój automobil, który prawie jak nowy i jest w doskonałej kondycji, ujeździłem nim bardzo mało, kosztował $1800. Potrzebuję gotówki, wezmę $275 — 3562 W. Palmer ulica, 2gie piętro.

WDOWA zmuszona do sprzedania mój najpóźniejszego modelu La Salle 1931 sedan, druciane koła, duży kufer, automobil był w magazynie „storage" 10 miesięcy, jest prawie jak w dzień gdy był kupiony, zupełnie jak by nowy automobil, kosztował mnie $2800, oddam za bezcen za $400. — 2939 W. Walton ulica, 2gie piętro.

CADILLAC 314, 4 drzwiczkowy sedan, w dobrej kondycji, sprzedam tanio albo zamienię na mniejszy automobil. 1031 N. Laramie ave.

BUICK 4 drzwiczkowy sedan na sprzedaż $95. — 3357 N. Crawford ave.

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ Great Dane pies 19 miesięcy stary. Tel. Monroe 2071.

JESTEM zmuszony sprzedać wartościowe gołębie, sprzedam tanio. 1419 Emma ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI
Ozdobne ptaszki, papugi i rybki tropikalne. Akwarja, importowane klatki, psy i inne zwierzęta domowe.
ARCHER AVE. BIRD STORE
4123 Archer Ave. Virginia 2448

WYPRZEDAJĘ pomeranian pieski suczki, szczenne żółte, bardzo ładne. 1437 Dickson ulica.

KANARKI na sprzedaż, "choppers" i "cinnamons", tanio. 1750 W. 21-szy Place i Wood. 15,22,29,6,13.

INTERESA

SPRZEDAM lub zamienię na automobil lub trok skład cukierków, przyborów szkolnych, kościelnych, rozmai tości. 1057 W. 32ga ul. 20-22

NA SPRZEDAŻ skład cygar, papierosów i magazyn. 1958 N. Damen Ave. 1-5-8-12-15-19-22-26-29

IDEALNA sposobność dla grosernika z niеco gotówką. Można kupić skład groseryjny z dwoma mieszkaniami. 30 dni próby. Właściciel 85 lat stary. Agenci wykluczeni. Telefon Pensacola 8469.

BALWIERZA potrzeba pierwsze klasy, pracuje na własną rękę, interes dobrze znany w tej okolicy, rent niski. 1244 Milwaukee Ave. Radio Bilardowa Sala.

WYCHODZĘ z interesu. Sprzedam sklep bardzo tanio. 1252 Dickson ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, 1923 Hervey ulica.

SKŁAD groserji i delikatesów, wyrobiony interes 13 lat, tanio za gotówkę. Dobra sposobność dla młodego małżeństwa. 2501 Haddon Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków blisko kościoła, sprzedam tanio. 2008 Carolina ulica. 24

SPRZEDAM balwiernię ze składem cukierków, pokoje mieszkanie, tani rent, powód wyjazd na farmę. Pisać adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. po literą R-2.

BARGAIN sprzedam grosernię, skład cukierków i szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, jeden w bloku, 1634 W. Erie ulica. 22-29

BUCZERNIA i grosernia, sprzedam tanio. 3358 N. Monticello Ave.

RESTAURACJA do wynajęcia, przy dużej fabryce, albo sprzedam z budynkiem lub bez. Zgłosić się pnr. 2609 W. 23 Place.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, bardzo tanio. 2455 N. Luna Ave.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, Landis maszyny, tanio. 2936 Diversey Avenue.

BALWIERNIA na sprzedaż $75. — 4437 S. Rockwell ulica.

GROSERNIA jedna w bloku, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. 858 Elston Avenue.

SPRZEDAM wasz interes, skład cukierków i grosernię. Belmont 4476.

SPRZEDAM grosernię lub osobno urządzenie za waszą cenę. 1335 W. Division ulica.

SPRZEDAM tanio lub zamienię skład cukierków z domem. Zgłosić się 2339 Fullerton Ave. 22

RESTAURACJA na sprzedaż, dobre miejsce na piwo, sprzedaję z powodu innego interesu. 1359 W. North Avenue. 27

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia. Dobrze wyrobiony interes. Tel. Prospect 2010. 22

GROSERNIA i skład owoców na sprzedaż. 1753 W. Division ul. 24

GROSERNIA na sprzedaż na Fieldsowie, jedna w bloku. Telefon Brunswick 3762. 22

SKŁAD cukierków i delikatesen, naprzeciw szkoły, na sprzedaż, mieszkalne pokoje. 910 N. Parkside Ave. 25

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż. 3604 S. Hermitage Ave. Zgłosić się: 1048 N. Ashland Ave.

SKŁAD cukierków, cygar, lodów, dobrze wyrobiony, naprzeciw dużej szkoły, dobry narożnik na piwo. Rent $20 z 3 pokojami, muszę sprzedać natychmiast, $325. — 4800 S. Bishop ulica.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków $100. 1429 N. Wood ulica.

MAŁY "lunch room" do sprzedania tanio! Sposobność do robienia życia w tych czasach, dla bezdzietnego małżeństwa lub niewiasty, która się zna na kuchni, albo mężczyzny. Powód sprzedaży na miejscu. Proszę się zgłosić w sobotę po południu i w niedzielę. Helens Lunch Room, 1363 Dickson ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio. 943 N. Ashland Ave.

PARLOR lekkich napoi z 3 piętrowym budynkiem, sprzedam tanio. — 815 W. 51sza ulica. 22,24,26

PIEKARNIA na wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem. 1227 Cornell ul.

SKŁAD cukierków obok dziennika i sali Zjednoczenia, tani rent z mieszkaniem, dobra lokacja na piwo, sprzedam tanio, wezmę automobil. 982 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ dobra grosernia na narożniku, jest miejsce na buczernię, 5 pokojowe mieszkanie, furnesem ogrzewane. 2164 N. Claremont Ave. — Jadwigowo.

ZAKŁAD reperacji obuwia sprzedam tanio. 747 N. Lincoln ul.

"LIGHT Lunch" i cukiernia, muszę sprzedać natychmiast z powodu wyjazdu. Dobre miejsce na piwo. 1320 N. Ashland Ave.

DOBRY rooming house sprzedam za waszą cenę albo wezmę automobil — 1061 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia za $290. Rent z 6 pokojami $25 miesięcznie. Telefon Humboldt 4441.

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio. 1334 Cleaver ul.

GROSERNIA do sprzedania, narożnikowa, jedna na 6 bloków, powód sprzedaży zmiana w familji. 2459 N. Greenview Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

WIELKA sposobność do otworzenia składu rzeźniczego w "Food Mart". 1425 Milwaukee Ave. Przystępny rent. 22

NA SPRZEDAŻ skład delikatesów, 4 mieszkalne pokoje, włączając meble. 1709 No. Kimball Ave. 26

SPRZEDAM ze stratą małą grosernię połączoną ze składem cukierków, dobre miejsce. Kto kupi nie pożałuje. 1628 N. Talman Ave. 22

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i innych przyrządów. Sprzedam tanio. — 4459 Archer Ave. 22

NA SPRZEDAŻ dom z piekarnią z powodu iż nie jestem piekarzem, lub zamienię za co innego. 2200 N. Maplewood Ave. 22

NA SPRZEDAŻ "Beauty Shop" z budynkiem (cottage) interes istnieje 10 lat na Jadwigowie, bardzo dobre miejsce dla Polki. — Telefon Brunswick 2162. 22

SKŁAD delikatesów i groserji, 4 pokoje, przystępny rent, dorą lokacja, $250. 2335 Montrose Ave. 22

NA SPRZEDAŻ parlor piękności i balwiernia, prawdziwe miejsce do zrobienia pieniędzy, można mieszkać, tani rent z mieszkaniem, polska okolica. Humboldt 2862. 22

SKŁAD cukierków i mała grosernia na sprzedaż, 3700 George ul., naprzeciw szkoły św. Jacka. 22

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lodów, cygar i rozmaitych drobiazgów, przy dwóch dużych szkołach, 8 lat na miejscu, z powodu śmierci tanio na prędką sprzedaż. 2316 Southport Ave. Telefon Diversey 0923.

NA SPRZEDAŻ grosernia w dobrej okolicy, 6 pokoi za składem, cena przystępna. 3815 Christiana Ave.

NAROŻNIKOWY skład cukierków na sprzedaż, naprzeciw szkoły. — 2700 Lawndale i Schubert.

BALWIERNIA na sprzedaż $125. — 3357 N. Crawford Ave.

PIEKARNIA na sprzedaż albo do wydzierżawienia, najnowsze urządzenie. 3428 Belmont Ave.

LOTY I FARMY

85 AKRÓW w Michigan zamienię za dwu mieszkaniowy dom, morgecz nie więcej jak $5,000. Belmont 4476.

NA SPRZEDAŻ lub zamienię tylko 50 mil na północ, 120 akrowa śliczna farma, dom, stajnia, maszynerja i nieco żywego inwentarza, front nad rzeką. Zgłoszenie G. Freudenburg, 1561 Milwaukee Ave.

KUPIĘ za gotówkę loty, budynki, farmy, itp. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica pod literą O-2. 25

TANIO loty na Milwaukee Ave. w Niles, na sprzedaż lub zamianę za budynek z interesem, może być próżny skład. Berwyn 4828.

ZŁOTE bondy zamienię za farmę w Wisconsin albo w Illinois. Władysław Radomyski, 1026 N. Ashland Ave.

FARMA na sprzedaż 150 akrów, bogata ziemia, cukiernia i browarnia w okolicy, płacą dobrze za buraki i jęczmień, 16 sztuk bydła, konie. — Sprzedam tanio z powodu samotności. Mroczek, Porterfield, Wis.

ZAMIENIĘ 120 akrową farmę w Wisconsin, dobry grunt, 23 sztuk bydła. wszystka maszynerja, na Chicagoskie properta. Zgłosić się: 2745 N. Mozart ulica.

FARMY od 1 do 100 akrów blisko Chicago, mała wpłata, wezmę bondy jako wpłatę. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

KUPIĘ lotę na północno-zachodniej stronie. Zgłosić się osobiście lub pisać, podać treść i cenę loty. Pod adres: 4250 Haddon Ave. A. Koszczuk.

FARMA 160 akrów urodzajnej ziemi, przy cementowej drodze, 75 mil od Chicago, duże zabudowania, elektryczne światło, krowy, konie, kury i wszystkie maszyny, piękny sad owocowy, sprzedam lub zamienię za murowany bungalow bez długu i dopłacę. Rudolf Dzikowski, 5026 So. Western Ave. 24

FARMER chce sprzedać połowę swej farmy od 40 do 500 akrów, ziemia nieczyszczona, duży las, częściowo wycięty, 4 jeziora, okolica piękna. Farmowanie, polowanie, letnisko, rybołówstwo. Cena bardzo przystępna. Agenci wykluczeni. A. Górski, adres: Mellen, Wis., Box 607.

Z POWODTEM na farmę. Możecie nabyć farmę 1 dom w Wisconsin, 40 albo 80 akrów, w dobrej polskiej dzielnicy, dobra ziemia, nowoczesne szkoły, $500 i wyżej. Na niskie spłaty. Piszcie po szczegóły. — Ojibwa Farms Co., Box 4, Ojibwa, Wis. 15-22-29-6

50 AKROWA farma na sprzedaż lub zamianę za pierwszy morgecz, dobra ziemia, dobre budynki, inwentarz, zboże i maszynerja. Ed. Cichanski, Rt. 2, Paw Paw, Mich.

15 AKROWA farma na sprzedaż, 9 akrów jagód, słodkie wiśnie i inne owoce, 10 pokojowy dom, gorąca i zimna woda, parowe ogrzewanie i elektryka. Idealne miejsce na letnisko, ½ bloku od szkoły. A. R. Decker, 310 Lincoln Ave., St. Joseph, Mich.

FARMĘ ULEPSZONĄ
Blisko miasta sprzedam tanio albo przyjmę wspólnika. Powód: jestem samotny, liczę 78 lat. Właściciel Box 108, Wolverine, Mich.

NA SPRZEDAŻ
40 akrów Michigan, 7 krów, 2 konie, itd. Cena $2300. — Summer Hotel Lake Geneva istnieje 17 lat, wpłaty $7,000. 5 akrowa kurza farma, elektryczny system z kontraktem na 1,000 kur tygodniowo, 5 pokojowy bungalow $3000 lub 2 krowy i 10. wpłaty $4,000. Mamy inne nadz i większe farmy, — $500 wpłaty i więcej. **Ashland Realty,** 1532 W. Chicago Ave.

ZAMIENIĘ byznesowy lotę wartości $4,000 za lepszy automobil sedan.— Lacie, 1521 Augusta ul.

FARMA 76 akrowa z budynkami, 10 lasu, przy stanowej drodze, do sprzedania, 53 mile od Chicago. Piekarnię lub urządzenie piekarskie sprzedam tanio. 1326 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM 40 akrową farmę tanio. 918 N. Ashland Ave. Piekarnia.

3¾ MORGI gruntu w Kędzeżu, około Dębicy, powiat Ropczyce, ziemia pierwszej klasy, cena $400. M. Jankowski, 2037 W. 25ty Place.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

FARMY
w Marathon County, w Wisconsin blisko Mosinee, słynną z urodzajnej ziemi, co około 800 polskich rodzin od lat tam zamieszkały poświdczyć może, mam do wyboru kilka dobrych farm od 40 do 120 akrów z budynkami i inwentarzem lub bez, po bardzo niskich cenach, wpłata $500 i wyżej, kto się pospieszy może sobie wybrać najlepszą z tych farm. Po bliższe informacje telefonować Midway 1872.

FARMA 80 akrowa, sprzedam lub wynajmę, dobre miejsce do hodowania kur. 3538 N. Lawndale Ave. 22

FARMA z inwentarzem i zabudowaniem, narożnikowa, niema morgeczu, bargain $3,500. Telefonować przed 10 rano. Pensacola 2912. 19-21-22

FARMA 600 akrowa, 65 mil od Chicago, sprzedam lub zamienię na morgeczowe papiery lub dom, ziemia bardzo dobra. Wiadomość 1506 W. Huron ul. 1-sze front. 22

80 AKROWA farma z pięknym inwentarzem, 16 krów, 7 jałówek, 3 konie, sprzedam z inwentarzem lub bez po umiarkowanej cenie, trochę gotówki, reszta na łatwe spłaty. Jan Rogowski, Sheldon, Wisconsin. 19-22

FARMA 100 akrowa z inwentarzem, zamienię za dom lub morgecz. 2538 Long Ave. Tel. Berkshire 1228.

TANIOŚĆ. 60 akrowa farma kompletnie, równa ziemia, dobry inwentarz, ładny dom, 1½ mili do So. Haven, Mich. Potrzebuję gotówki. Jeżeli jesteście interesowani zgłosić się 3142 Roosevelt Rd. lub telefonować Van Buren 4306. 22

DOMY I ZAMIANA

Belmont Gardens 2 Flety
5—5 pokoi, słoneczny parlor, werandy do spania, 80 stopowa lota. Gorącą wodą ogrzewanie i zaułek asfaltowany i zapłacony. Przyjdźcie i niech pokażemy wam ten bargain **$7,500.**
Logan Square Cottage
5 pokojowy drewniany cottage. Lota 50x125 stóp. Jest to jeszcze jeden bargain za $3,200.
Wiele innych dobrych taniości. — Otwarte w niedzielę.
REALTY & MORTGAGE CO.,
3115 Logan Boulevard.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy dom, mały morgecz, lub zamienię na grosernię i buczernię. 3036 N. Christiana Ave., przy Barry.

6 POKOJOWY dom i 4 loty na południowej stronie wynajmę tanio. — także wynajmę skład i lota obok. 1036 W. Erie ul.

MAYWOOD, ILL.
Na sprzedaż dom z grosernią i miejsce na piekarnię, elegancki, albo wymienię na mały dom. 125 S. 13 Ave., Maywood, Ill., blisko St. Charles Rd.

KUPIĘ dom musi być bargain. Telefon Albany 3251.

NA SPRZEDAŻ road house, green house bungalow na U. S. 12 w Michigan. Najlepsze miejsce w Michigan na ogród piwa. 4157 N. Central Park Ave. 22-24-28

ZAMIENIĘ 4 pokojowy murowany cottage za farmę z inwentarzem, dobra ziemia, 60 do 100 akrów. J. Fojtik, 3018 S. Millard Ave., Chicago, Illinois.

6 POKOJOWY murowany bungalow 2 automobilowy garaż i wszystkie ulepszenia, gorącą wodą ogrzewanie, lota 33x178. — 6538 Natoma Ave., blisko cmentarza św. Wojciecha.

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio, 3 piętrowy murowany dom, wodą ogrzewany, garaż na 2 automobile. 3662 W. George ul., naprzeciw kościoła św. Jacka.

SPRZEDAM 2 po 6 murowany i garaż na 2 maszyny, $2,500 gotówki i podatki do zapłacenia, morgecz $4,000 Avondale, albo zamienię za 2 po 4. Tel. Palisade 9714.

NA SPRZEDAŻ bungalow bez długu 6 pokojowy, gorącą wodą ogrzewanie, wszelkie ulepszenia zapłacone, bardzo przystępnie. 2852 W. Potomac Avenue.

ZAMIENIĘ na mniejszy murowany dom 3 po 5, 3 po 4, lota i pół, dubeltowy garaż. Jeden morgecz na trzy lata. 2740 Cortland ul.

NA SPRZEDAŻ murowany cottage, piecem ogrzewany, 2 automobilowy garaż. Muszę sprzedać potrzebuję gotówkę. 1441 N. Campbell Ave.

ZAMIENIĘ byznesowy budynek za mniejszy, proszę się zgłosić p. nr. 1738 N. Racine Ave., pierwsze piętro w tyle.

W CHICAGO murowany byznesowy budynek zamienię za bungalow lub dwu mieszkaniowy w Gary, East Chicago lub Hammond. Rudolf Dzikowski, 5026 S. Western Ave. 24

2 PIĘTROWY murowany budynek sprzedam tanio lub zamienię na cottage lub farmę, bez długu. 1441 No. Hamlin Ave.

ZAMIENIĘ na większy lub mniejszy 2 mieszkaniowy murowany budynek, 5 i 5 pokoi, garaż, 2 osobne gorącą wodą ogrzewacze, pierwszy morgecz $4,000. Telefon Pensacola 2225. 22

DOM byznesowy bez długu zamienię na farmę. J. W. 15238 Page Ave., Harvey, Ill.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy budynek z grosernią, byl buczernią w dole. Bez zamiany. 4157 N. Central Park Ave. 22-24-28

$5,500.00 ZA dwu piętrowy murowany na szerokiej locie, 5 i 6 pokoi, parą ogrzewany, oszklona weranda, elektryczna lodownia. Leon Segel, 2648 N. Troy ul. Belmont 5171.

W LOGAN Square za $9,500 kupicie nowoczesny 3 piętrowy murowany dom, octagon front, 3 mieszkania po 6 pokoi, parą ogrzewane, elektryczne lodownie, garaż na dwie maszyny. Leon Segel, 2648 N. Troy ul. Belmont 5171.

SPRZEDAM 2 po 6 i skład, dobre miejsce na każdy interes, narożnik, lub wymienię. 1367 N. Leavitt ul.

NA SPRZEDAŻ byznesowy narożnikowy dom przez ostatnie 10 lat skład polskich napoi, w polskiej okolicy, bez długu dla się prezentuje. 2458 S. Spaulding Ave. 25

ZAMIENIĘ murowany dom 2 po 6 i 3 pokojowy basement, gorącą wodą ogrzewane, garaż, 40 stopowa lota za 6 pokojowy bungalow. Tel. Spaulding 3087.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Dolar Tanieje— Kupujcie Teraz.
Domy byznesowe na salony, farmy i rezydencje po najniższych cenach.

1. Za bezcen lecz gotówką — 6 pokojowy drewniany dom i garaż na 2 automobile w Evergreen Park blisko 103-ej i Kedzie Ave. tylko....$2,275

2. 50 stóp narożnik z dwoma domami, jeden dobry na salon z salą do posiedzeń w dzielnicy Town of Lake bardzo tanio.

3. Farma 70 akrów blisko miasta Lemont, Ill., blisko Chicago po $125 za akr.

4. 87 akrowa farma w Michigan, 140 mil od Chicago, dobra ziemia, olbrzymi ogród owocowy z 6 pokojowym domem, stajnią i kurnikiem tylko $3,750.

Największy wybór w
CENTRAL SERVICE BUREAU
4641 S. Ashland Avenue
B. ZALESKI.

JADWIGOWO. Sprzedam 3 piętrowy murowany dom, 3 po 4 pokoje, cena $4,500. Mała wpłata. Reszta jak rent. Zgłosić się 2421 Lyndale ul.

ZAMIENIĘ 2 mieszkaniowy budynek w Logan Square, 5 i 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewane, zamienię na mniejsze byznesowe properta. Pensacola 2225. 22

ZAMIENIĘ na większy lub mniejszy. Irving Park 6 pokojowy bungalow na locie 45x125, garaż na dwie maszyny, niema morgeczu. Pensacola 2225. 22

KUPIĘ mały dom z interesem reperacji obuwia albo bez, tylko musi być ze sklepem, w odpowiednim miejscu na otwarcie tego interesu, musi być na północno zachodniej stronie, poza 2000. — 1403 N. Oakley Blvd.

DWU piętrowy dom, niema morgeczu, zamienię na farmę do 80 mil od Chicago. Dom w dobrej okolicy. Zgłaszać się listownie lub osobiście, 1965 Evergreen Ave., blisko Wicker Park. 20-22

NA SPRZEDAŻ murowany bungalów, 5 pokojowy, gorącą wodą ogrzewanie. 6355 N. Merrimac Ave. 8-15-22-29

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy nowoczesny murowany bungalow, garaż, blisko katolickiego kościoła, tanio. 2505 S. Euclid Ave., Berwyn. 15-22

1-AKROWA narożnikowa kurza farma, blok od Ogden Ave. Cztero-pokojowy drewniany dom, gaz i elektryka. Duży kurnik dla kwok. Drewniany garaż na jeden automobil. Bez długu. Tanio za gotówkę. Zgłosić się pnr. 2343 Canton ul. na pierwszem piętrze.

MUROWANY narożnik w okolicy Fidelisowa, grosernia i buczernia "Mid-West Store", sprzedam tanio lub wezmę małą zamianę z dopłatą. Dobry na salon. Po informacje telefonować Humboldt 4608.

MUROWANY dom 2 po 4 zamienię za jedno mieszkaniowy lub kurzą farmę. 3330 Beach Ave. Właściciel 2gie piętro. Blisko Humboldt Parku.

NA SPRZEDAŻ tanio 5 pokojowy cottage na byznesowej ulicy, blisko szkoły, furnesem ogrzewanie. 6211 Montrose Ave.

SPRZEDAM dom murowany 2x4 z powodu że mam zamiar wyjechać z Chicago, w dobrem położeniu, jest jeden morgecz, odnowiony. — Za gotówkę albo za bondy rządowe. Zgłosić się: 1509 N. Ashland Ave. na dole.

$250 GOTÓWKI reszta dogodne miesięczne spłaty kupi śliczny 5 pokojowy murowany bungalow, parą ogrzewany, kabłąkowaty wchód, podłoga na górze. 4423 S. Homan Ave. Cena tylko $4,750. Właściciel morgecza zapłacił więcej. Stanley Wolbach & Co., 624 East 63 ulica, telefon Fairfax 2525.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

WIELKA TANIOŚĆ
1619 Brigham ul. murowany budynek na 4 pomieszkania. Cena.................... **$2,750**
511 N. Oakley Blvd. 4 po 4, góra i bezment, szeroka lota. Cena.................... **$1,950**
2124 Evergreen — dwu piętrowy budynek, jeden 6 pokoi, jeden 4 pokoje. Cena.... **$1,650**
4446 N. Springfield Ave. dwa po 4, extra lota, budynek jak nowy. Cena............ **$3,950**
Budynki wyżej wymienione są czyste, bez długu, wszelkie zaległości jak podatki etc. będą zapłacone da dnia zamknięcia tranzakcji.
HENRY S. BANACH
2331 W. Chicago Ave.
na drugiem piętrze.

NA SPRZEDAŻ dwa properta, 2 piętrowy murowany i drewniany, razem lub osobno, przystępna cena, muszę sprzedać, ażeby zamknąć spadek. — 1048 N. Lincoln ul. 26

ODDAM tanio za gotówkę bungalow, północno zachodnia strona, pięć dużych pokoi, weranda do spania, gorącą wodą ogrzewanie, dwu automobilowy garaż. Tel. Pensacola 8711. 22

ZAMIENIĘ cottage i lotę i restaurację za dom byznesowy. 2828 N. Campbell Ave. 22

EXTRA
Będzie sprzedany za pół ceny nowoczesny murowany bungalow, gorącą wodą ogrzewanie, garaż na automobil, w nowej okolicy, ulica zapłacona, — dług na farmie zmusza mnie do tego. 3140 W. 54ta ul. 22

JESTEM zmuszony sprzedać ze stratą skład cukierków i 6 pokojowy dom, bezment i góra, ogrzewanie gorącą wodą, garaż na 2 maszyny, stare wyrobione miejsce. 2016 Webster Ave., proszę się zgłosić każdego czasu. 22

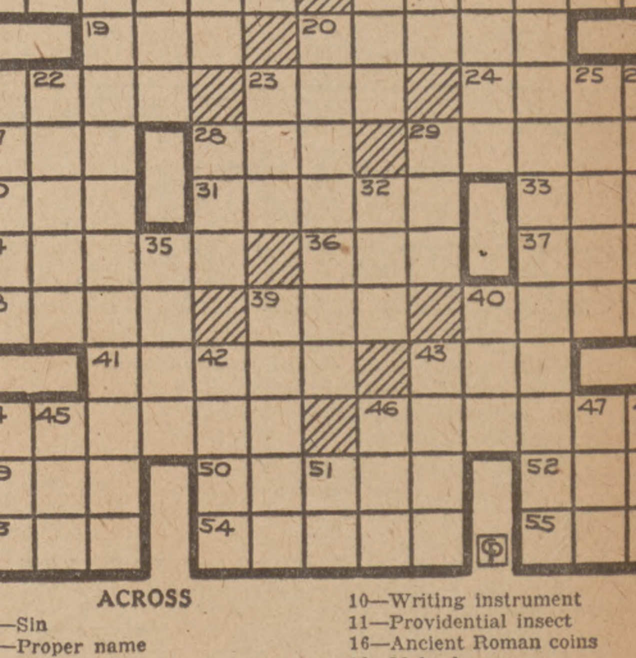
UWAGA
2 po 5 murowany dom zamienię za farmę lub bungalow. Proszeni właściciele bungalows i farmerzy, oraz agenci. 1015 N. Springfield Ave. 22

ZAMIENIĘ dwu mieszkaniowy murowany dom, 5 i 6 pokoi, gorącą wodą i piecem ogrzewanie. Garaż. Lota 36x125 stóp. Chcę większy dom, albo bungalow lub rezydencję. Krus, 2806 Belmont Ave., od 2 do 5 godziny tylko.

COTTAGE 6 pokojowy w dobrej okolicy, przy polskim kościele, długu $1,700 na 5 lat. Sprzedam tanio albo zamienię. 2968 Loomis ul. 3cie piętro w tyle.

River Grove, Illinois
Na sprzedaż 2 domy na locie 50x125, $2,500 i $1,000. Palisade 3572.

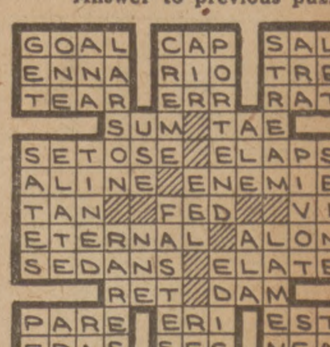
TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS
1—Sin
4—Proper name
9—Mineral spring
12—Contend 13—Anoint
14—Basis of the decimal system
15—Fortify with stakes
17—Sedulous
19—The female ruff
20—One who levels with the ground
21—Feminine name (pl.)
23—Egyptian deity
24—Meadows 27—A tree
28—Constant companion
29—Slant
30—Suffix: like
31—Goddess of peace (Gr. Myth.)
33—Pan 34—Feel
36—Feminine name
37—Singing syllable
38—Irish 39—Pigpen
40—Quote
41—Newspaper paragraphs
43—Moccasin Indian shoe
44—Argue
46—Title of nobility (pl.)
49—Cloth measure
50—Entitled
52—Pinch suddenly
53—Piece out
54—A constellation
55—Cunning

DOWN
1—First woman
2—Edge 3—Culpable
4—Story 5—Unit
6—Exist
7—A prophet
8—Japanese coins
9—Instruments for showing pictures
10—Writing instrument
11—Providential insect
16—Ancient Roman coins
18—Make known
20—Softens in temper
21—Elevate
22—A flower 23—Hinder
25—Toward the port side
26—Bristles
28—Pastry
29—Japanese coin
32—No
35—Bristle 39—Daub
40—Automobile
42—Volcano in Sicily
43—Small cushions
44—River in Scotland
45—Large deer
46—Honey gathering insect
47—Nothing
48—Scout
51—Note of the scale

Answer to previous puzzle



ZE STANISŁAWOWA

Już jutro w auditorjum św. Stanisława Kostki, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się piękne i zajmujące przedstawienie dzieci z kursu handlowego „Commercial Course” pod kierownictwem czcigodnych Sióstr Notre Damek. Odegrana zostanie nadzwyczaj interesująca sztuka, którą naprawdę warto zobaczyć.

*

W poniedziałek wieczorem zbiorą się na posiedzenie w salach zwykłych: Oddział 12ty św. Kingi Macierzy Polskiej i Oddział 26ty św. Klary Macierzy Polskiej. Ważne sprawy przyjdą pod obrady.

*

Wielki dramat religijny pt. „Dzieci Izraela Synowie Jakóba”, którego wystawieniem zajmują się połączone kluby, bractwa i towarzystwa skupiające się przy parafji, odegrany będzie w niedzielę, dnia 30 kwietnia w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Uprasza się wszystkich parafjan i gości zbliska i zdaleka o przybycie na to przedstawienie, urządzone na korzyść parafji.

Reżyser p. J. Kamedulski, znany ze swej energicznej pracy w przedstawieniach, dokłada wszelkich starań w przygotowaniu amatorów. W dramacie religijnym biorą udział znani ze swych sił amatorskich następujące osoby; Jakób — J. Grabowiecki; Ruben — J. Fifielski; Symeon — F. Borkowicz; Lewi — H. Skibiński; Judasz — J. Hartwig; Isaschar — E. Schmidt; Zabulan — Ernest Schmidt; Dan — S. Pawełko; Neftali — . Dankiewicz; Gad — J. Haduch; Aser — J. Ciskowski; Józef I. — J. Kozak; Józef II — W. J. Jożwiakowski; Benjamin — S. Błaszczyk; Dyna — I. Puciata; Kupiec I — H. Gudel; Kupiec II — E. Firling; Pah — A. Martyński; Azis — J. Kozak; Neb — H. Goryński; Putyfar — B. Borkowicz; Putyfarowa — J. Konopka; Lota — I. Lesińska; Złoczyńca I — J. Haduch; Złoczyńca II — E. Schmidt; Złoczyńca III — S. Pawełko; Przełożony Więźniów — S. Pufundt; Podczaszy — H. Gudel; Przełożony nad Piekarzami — M. Szymański; Faraon — J. Nering; Szafarz — E. Firling; Poseł Faraona — H. Niemczyk; Sługa — C. Antończyk; Straż I — F. Zierkiewicz; Straż II — W. Zierkiewicz. A więc Stanisławowianie udajcie się na przedstawienie urządzone na korzyść parafji, a nie pożałujecie ani kilku centów wydanych ani czasu spędzonego gdyż jest cel godny poparcia. Bilety można nabyć w ofisie parafjalnym; w ofisie Tow. Dobroczynności p. o. Tow. św. Wincentego a Paulo i od członków towarzystw.

*

Jutro odbędzie się zabawa taneczna zw. „Spring Frolic Dance”, urządzona przez Stow. Alumnów Szkoły św. Stanisława Kostki. Taniec odbędzie się w salach dolnych, na którym będzie przygrywać orkiestra p. T. Janas & „His All Star Chigoans”, znana ze swej doborowej muzyki. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

*

Komitet zabawy Polskiego Tygodnia Gościnności, podaje do wiadomości, że Maciej Okpiświat, wyjeżdżając z Warszawy do Gniezna, zatrzymał się w Częstochowie na odpuście, i tam Magda z Kasią zakupiły dużo różnych rzeczy na pamiątkę dla swoich rodaków i rodaczek. Ale gdy siedzą sobie pod murem, ażeby się trochę posilić, spostrzegli, że już zostali okradzeni przez dziadów odpustowych. Kasia, ich córka, rozgniewana tem, że ich okradli, chwyciła za drąg z płotu, którym sama jedna oczyściła całą Częstochowę ze wszystkich dziadów odpustowych i pamiątki odnalazła. Dowiedziawszy się o tem Jan Kuternoga, że jego narzeczona jest taką bohaterką, powiedział, że dłużej już nie wytrzyma bez Kasi. Zato prosi wszystkie Komitety, Towarzystwa i Kluby, każdy kto czuje się Polakiem, niech przyjdzie 14go maja, do sali Kościuszki. Dalsze wiadomości o Macieju, podamy w przyszłym tygodniu.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Klub Matek, skupiający się przy Kolegjum św. Stanisława Kostki, urządza zabawę kostkową i karcianą „bunco and card party” w środę, dnia 26go kwietnia, w sali gimnastycznej, im. Ks. Gordona, 1521 Haddon ave., blisko Milwaukee ave., począwszy, o godz. 8ej wieczorem. Komitet tej imprezy składa się z energicznych pracowniczek, które dokładają wszelkich starań, ażeby zabawa ta wypadła jak najpomyślniej zarówno pod względem szczerej gościnności jak i pod względem materjalnym. Będą na tej zabawie miłe niespodzianki, będą pozatem premje wejścia i premje przy każdym stoliku. Hasłem tegoż komitetu jest ubawienie wszystkich uczestników tej imprezy i zadowolenie ich w zupełności, ażeby po skończonej zabawie opuszczając salę gimnastyczną, wynieśli z niej jak najlepsze wrażenie.

Wielki Koncert

Chóru DUDZIARZ

IM. I. J. PADEREWSKIEGO

w sali Zjednoczenia

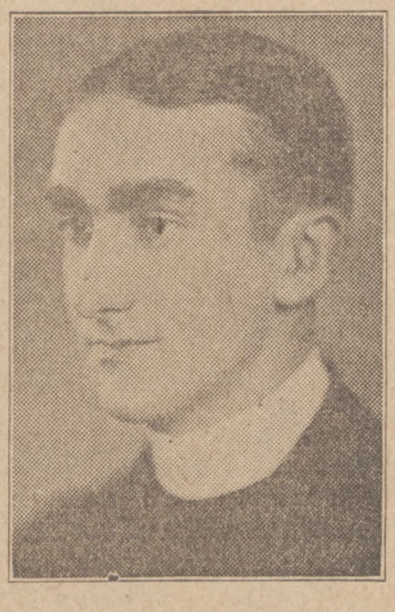
nar. Milwaukee i Augusta Blvd.

W Niedzielę 23go Kwietnia

Początek o godzinie 7:30 wieczorem

Orkiestra kolegi W. Hensela. Po koncercie zabawa taneczna.

NOWY KAPŁAN.



KS. T. KACZOROWSKI.

Jak uroczysta jest chwila, kiedy z rąk Ks. biskupa zlewa się na młodego lewitę niepojęta władza kapłańska. Zaiste, nieograniczona radość przejmuje serce młodego kapłana, odchodzącego od ołtarza z tą niezmierzoną władzą, z którą, według słów Najwyższego Arcykapłana, idzie nauczać wszystkie narody, opowiadając im słowo zbawienia. „Tyś jest kapłanem na wieki”, oto godność wyciśnięta na zawsze na duszy nowo-wyświęconego młodzieńca.

Radosnej tej chwili dożył, po długich latach marzenia i wyczekiwania, wychowanek parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomcoy. Dziś rano, w przepięknej kaplicy seminaryjnej Najśw. Marji Panny wraz z trzema innemi djakonami-Polakami wywyższony został do godności kapłańskiej ks. Teodor Kaczorowski, syn zacnej rodziny pp. Stanisława i Franciszki Kaczorowskich, która od dłuższego czasu zamieszkuje w dzielnicy Bridgeport.

Młody kapłan urodził się d. 15. grudnia, 1908 r. w Chicago. Nauki elementarne pobierał w szkole Matki Boskiej N. P., którą chlubnie ukończył w r. 1922. Po upływie letnich wakacji zapisał się na wyższe studja w seminarjum przygotowawczem „Quigley”. Pięć lat dokładał tam wszelkich swoich sił, aby pomyślnie ukończyć nauki tegoż zakładu. W r. 1927 znalazł się młody uczeń na progu seminaryjnym, rozpoczynając nauki filozofji. Po dwóch latach otrzymał stopień „Bakałarza Sztuk”. Potem wstąpił młody kleryk na studja teologji, gdzie znowu po dwóch latach otrzymał zaszczyt „Mistrza Sztuk”. Rok później odznaczony został stopniem „Bakałarza Teologji św.” Dziś rano zaś dopiął celu swego, otrzymując w obecności rodziny święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. Kardynała Mundeleina. Wzruszająca była chwila, kiedy nad głowami uszczęśliwionego ojca, matki, brata i sióstr spoczęły poraz pierwszy w błogosławieństwie kapłańskiem, co dopiero namaszczone ręce syna i brata kapłana. Uroczystość prymicyjna odbędzie się jutro o godz. 11:30 przed południem. W otoczeniu kleru, rodziny i dziatwy przy odgłosie radosnych dzwonów, nowo-wyświęcony kapłan podąży z plebanji do stóp białego ołtarza, aby tam w podziękowaniu i w prośbie ofiarować Bogu bieluchną Hostję św. Arcykapłanem przy solennej Mszy św. będzie ks. proboszcz, Najprzew. Prałat Tomasz P. Bona. Funkcje djakona sprawować będzie zeszłoroczny prymicjant ks. St. Ryzner, a subdjakonem będzie szkolny kolega, ks. Subdjakon Leon Wiencek. Kleryk Alfons Kabat służyć będzie jako Mistrz ceremonji. Słowo Boże głosić będzie zarządca Sierocińca św. Jadwigi, Ks. Fran. Rusch. Podczas Mszy św. czcigodna matka, ojciec i rodzina przystąpią do Stołu Pańskiego, aby poraz pierwszy z rąk syna i brata przyjąć Ciało Chrystusowe.

Obiad prymicyjny i przyjęcie gości odbędzie się zaraz po skończonych uroczystościach w kościele na sali parafjalnej. — Wieczorem o godz. 7:30 ks. T. Kaczorowski odprawi solenne nieszpory i udzieli wszystkim obecnym błogosławieństwa kapłańskiego. Na jutrzejsze uroczystości wybiera się liczne grono krewnych i znajomych Wiel. Ks. Prymicjanta i rodziny.

Rodzina Kaczorowskich cieszy się tą zasługą, że oddała już na służbę Bożą również i jedną z córek, Siostrę M. Alfonsynę ze zgromadzenia Sióstr Józefinek. Oprócz S. M. Alfonsyny, jutrzejszy prymicjant ma trzy siostry: Annę, Monikę i Florentynę, ostatnia z których również z bratem Klemensem jest na trzecim roku we Wyższej Szkole w parafji Matki Boskiej N. P. Najmłodsza siostra Marja wręczy bratu księdzu ślicznie wykończona przez Siostry miejscowe poduseczkę. Nowo-wyświęcony kapłan wraca we wtorek do seminarjum na dalsze studja. Szczęść mu Boże na niwie pracy kapłańskiej.

Klub “Unique Social” Na Jackowie Zaprasza.

Wyborna kolacja po której odbędzie się ochocza zabawa taneczna będzie jutro doroczną imprezą klubu Towarzyskiego „Unique Social Club” w sali parafjalnej na Jackowie, przy Wolfram i No. Lawndale ave., począwszy o godzinie 6:30 wieczorem. Zabawy tego klubu cieszą się liczną frekwencją gości, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jutrzejsza zabawa będzie również pomyślną. Komitet dokłada starań ażeby bilety zostały wszystkie rozsprzedane. Bilety nabyć można od panny Julji Jarka, 4173 Addison ul. Tak młodzieńcy jak i panny wybierają się jutro na zabawę tego klubu.

Z JACKOWA.

Jutro po nieszporach w głównej sali parafjalnej odbędzie się walne zebranie wszystkich parafjan, w sprawie Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej. Na zebranie to zaproszeni zostali urzędnicy z Centralnego Zarządu, którzy szczegółowo wyjaśnią o dotychczasowej pracy przygotowawczej w tym kierunku i przedstawią plan mającej się odbyć uroczystości manifestacyjnej, oraz program całego tygodnia polskiego na Wystawie. Przyjdźcie jak najliczniej a dowiecie się ciekawych rzeczy.

*

Klub Avondale Improvement Club odbędzie regularne miesięczne posiedzenie jutro, o godzinie 2giej po południu, w sali parafjalnej. Przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków. Pozatem będzie zdane sprawozdanie komitetu odnośnie kwestji moratorjum i innych spraw. Prezesem jest Andrzej Kayser a sekretarzem A. S. Tworek.

Z Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Uroczysty popis uczennic Akademji Najśw. Rodziny odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go kwietnia, w auditorjum szkolnem, przy Division i Cleaver ul. Początek o godzinie 3:30 po południu. Wykonany zostanie jak zwykle piękny i zajmujący program. Spodziewanem jest, że na popis ten przybędzie szerszy ogół przyjaciół i sympatyków tej uczelni. Warto poprzeć wysiłki czcigodnych Sióstr Nazaretanek, tudzież uczennic tej instytucji naukowej.

Nowy Pracownik Winnicy Pańskiej.



KS. EDW. J. RADWAŃSKI.

Święcenia kapłańskie z rąk J. E. Ks. Kardynała Jerzego Mundeleina otrzymał dzisiaj ks. Edward J. Radwański, syn długoletnich parafjan Kazimierzowa, a obecnie Romanowa, pp. Andrzeja i Franciszki, z domu Wiercicch, Radwańskich, zam. pnr. 2817 W. Cullerton ul. — Święcenia kapłańskie ks. Edw. Radwański otrzymał w kaplicy Seminarjum Najśw. Marji P. w Mundelein, Ill.

Prymicje nowego pracownika w Winnicy Pańskiej odbędą się jutro, w niedzielę, dnia 23 kwietnia, w kościele św. Romana, o godz. 11-ej rano. Archiprezbytrem będzie ks. dr. J. Kozłowski, proboszcz parafji św. Romana; kazanie wygłosi ks. S. Derwiński; funkcje djakona pełnić będzie ks. A. Przypyszny, zaś subdjakona ks. Józef Przybyłowicz. Na pierwszą Mszę św., odprawioną przez ks. prymicjanta wybierają się liczni krewni, znajomi i przyjaciele.

Ks. Edward J. Radwański nauki elementarne pobierał w szkole parafjalnej św. Kazimierza. Czując powołanie do stanu duchownego młody Radwański udaje się na dalsze studja do seminarjum przygotowawczego Quigley'a, który chlubnie ukończył. Nauki filozofji i teologji ukończył w Seminarjum Najświętszej Marji Panny. Podczas swych nauk był on wzorem dla całego otoczenia. Dzięki właśnie tym zaletom cieszył się wzięciem w szerokich kołach młodzieży i starszych. Ks. Edward J. Radwański urodził się dnia 5go grudnia 1906 r. Przyjęcie dla gości odbędzie się po nabożeństwie w sali parafjalnej św. Romana.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Z Jadwigowa.

Tow. św. Wojciecha B. i M., ma swoje kwartalne posiedzenie jutro, o godzinie 2giej po południu, w sali zwykłej. — Antoni Szymkowski, sekr.

*

Jutro w sali Augustyna pnr. 1259 Cornell ulicy odbędzie się o godzinie 2giej po południu posiedzenie Klubu Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago.

*

W przyszły poniedziałek w sali parafjalnej św. Fidelisa, odbędzie się posiedzenie Polsko Amerykańsko Demokratycznego klubu 31szej Wardy, na które wszystkich obywateli tamże zamieszkałych zaprasza prezes klubu p. Franciszek J. Kruppa.

*

Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy.

Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy zbierze się jutro o godzinie 3ej po południu na Stanisławowie w sali 4tej, na posiedzenie. — Zarząd.

*

Stow. Krawców odbędzie posiedzenie w poniedziałek, o godzinie 8mej wieczorem, w sokolni pnr. 1062 N. Ashland ave. w sali dolnej. Prezesem jest J. Tobiasz a sekretarzem J. Wójkowski.

*

Z Walentowa.

Członkowie Tow. Imienia Jezus przyjdą dzisiaj do spowiedzi a jutro przystąpią do Komunji św. w kościele św. Walentego. Członkowie zbiorą się jutro o 7mej rano do sali parafjalnej skąd wspólnie udadzą się do kościoła. Prezesem jest F. Skrzydlewski a sekretarzem Jan A. Stanek.

*

Zawiadomienie.

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego No. 2 przy Placówce 39, Stow. Wet. Armji Polskiej, odbędzie się w poniedziałek 24go kwietnia w sali klubu „Ad Astra”, 1110 Milwaukee ave., o godzinie 8mej wieczorem. — A. E. Wisła, prezeska; G. Chmielewska, sekr.

Jeżeli zawiesi się kawał żelaza i nada mu się obrotu, to, podczas obracania się, okazuje właściwości magnetyczne.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i 3 dziesiąte centa. Bondy polskie 8-proc. $64.00; bondy 7-proc. $57.25; bondy 6-proc. $57.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Chicago Typographical Union No. 16

Od przeszło 80 lat Unja Drukarzy Chicago Typographical Union No. 16 zajmuje wybitne stanowisko w naszem społeczeństwie.

W tych długich latach swego istnienia wydała na potrzeby swych członków wiele miljonów dolarów, a fundusze administrowała ostrożnie i rzetelnie. W czasie obecnej depresji i bezrobocia wypłaciła w ostatnich dwóch latach przeszło miljon dolarów swym pomocy potrzebującym członkom.

Unja nasza zawsze była i jest wpływowym czynnikiem w życiu obywatelstwa naszego. Ma w swych szeregach pokaźną liczbę członków polskiego pochodzenia, którzy wiernie stoją przy zasadach naszej Unji i zasadach zorganizowanej pracy wogóle. Oznacza to nietylko dobre członkostwo w naszej organizacji, ale jest podstawą dobrego obywatelstwa w tym wielkim kraju.

ALLIED PRINTING TRADES UNION LABEL COUNCIL CHICAGO, ILL. 591

Pisma polskie w Chicago zatrudniają naszych członków drukarzy-zecerów w swych zakładach; apelujemy do szan. Polonji w Chicago i okolicy do popierania tych Dzienników, przyczyniając się przez to do podtrzymania poziomu życia godnego i odpowiedniego naszemu obywatelstwu.

Przy zamawianiu druków prosimy zawsze żądać znaczka unijnego.

Znaczek ten jest gwarancją, że druki wykonane zostały w drukarni unijnej na warunkach i płacach potrzebnych do godnego utrzymania życiowego w naszem społeczeństwie.

Chicago Typographical Union No. 16 zdobyło sobie obywatelskie stanowisko i znane jest ze spełniania ważnej roli w życiu zorganizowanej pracy.

Stowarzyszenie Unijnych Drukarzy Polskich

Członkowie nasi bez wyjątku należą do polskich organizacyj jak: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Macierz Polska, Związek Śpiewaków, Sokołów i innych ideowych zrzeszeń. Członkowie nasi hołdują zasadzie “polski grosz w polskie ręce” i dlatego prosimy polskich kupców i przemysłowców, aby raczyli popierać nasze polskie Dzienniki przez dawanie im ogłoszeń, bo w handlu największą siłą jest reklama w Dziennikach.

Apelujemy do gmin, grup, osad, towarzystw, chórów śpiewaczych, gniazd sokolich, kółek dramatycznych i innych zrzeszeń, aby przy zamawianiu druków zawsze żądali znaczka unijnego. Drukarnie unijne, w których nasi członkowie pracują, są obficie wyposażone w najnowsze czcionki, materjały i maszynerję drukarską i wykonują wszelkie druki gustownie i po cenach umiarkowanych. Do naszej organizacji należą tylko dobrze wykwalifikowani fachowcy.

Zarząd Stowarzyszenia Unijnych Drukarzy Polskich przy Chicago Typographical Union No. 16 stanowią koledzy: A. Chonarzewski, prezes; F. Cienciara, wice-prezes; W. Sikora, sekretarz protokółowy; L. Surgiewicz, sekretarz finansowy; M. Formejster, kasjer; Komitet Wykonawczy: C. Iwański, M. Kaczkowski, A. J. Olszewski, W. Małecki, F. Czosnykowski, T. Augustyn.